



fol. Oszczepalin Drugi

Potańcówka pod Gwiazdami
w Oszczepalinie Drugim

strona 24



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
łukowska

Lukow24.pl

25 - 31 sierpnia 2026 r. ■ nr 34 (1128) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Martyna walczy o powrót do życia.

Rodzina prosi o pomoc na leczenie i rehabilitację

Martyna nadal jest w ciężkim stanie, a jej rodzina robi
wszystko, by pomóc jej wrócić do życia i sprawności.
Dlatego bliscy założyli zbiórkę na jej leczenie i rehabilitację

Martyna Dawidek to młoda mama dwójki małych dzieci. 15 lipca tego roku wiozła dzieci na rowerze,
kiedy uderzył w nich samochód. Cała trójka została dotkliwie poszkodowana i trafiła do szpitala.

STR.
R3

ŁUKÓW: Dwa wypadki, różne podejście śledczych.

Zginęła kobieta - nie ma aresztu, bez ofiar śmiertelnych - jest areszt



STR. 10

Wypadek z 28 lipca br. w Jedlance
(gm. Stoczek Łukowski): ciężarowy Mercedes
potrącił znajdującą się na drodze 60-latkę.
Kobieta zmarła na miejscu

fol. Policja/Archiwum

Mieszkanka skarżyła się na zniszczoną zielen. STR. 2 Go na to radni?

Patryk Stolarczyk z Łukowa



STR. 20

W reprezentacji!

Dodatki dla dyrektorów szkół i placówek powiatu łukowskiego. M.in. za uciążliwe warunki pracy

STR. 6

Koniec sporu o przetarg na nowy basen w Łukowie. Miasto podpisze umowę z wykonawcą

STR. 5

R E K L A M A

**ŁUKOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**MOC, KTÓRA
DZIAŁA!**
CENA OD
1 zł
PRZY ZAKUPIE
ZA
1000 zł
WKRĘTARKA UDAROWA
AKUMULATOROWA
F.U.H. RESŁAW HARD
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Gołd 2A
21-421 Tuchowicz
608 410 646

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE
WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

IMP
MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO
BOSCH
JUNKERS
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
• PRZEWIERTY
STEROWANE
Łukasz Borkowski
Jezioro 1B
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

w POGOBIE ŁUKOWY **wspólnota**

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
reklama@lukow24.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ
OGŁOSZENIE**

ŁUKÓW

- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej
ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37



Felieton Mateusza Popławskiego

Zacznijmy słuchać młodych

Kiedy mówimy o rozwoju miasta, zwykle myślimy o drogach, parkingach, nowych osiedlach czy obiektach rekreacyjnych.

To wszystko jest ważne. Są jednak inwestycje, których znaczenia nie da się zmierzyć tylko wartością robót, liczbą metrów kwadratowych czy wysokością dofinansowania.

Otwarcie nowego kompleksu żłobkowo-przed-

szkolnego przy ulicy Ostrobramskiej to jedna z takich inwestycji. To nie tylko nowoczesny budynek, ale przede wszystkim realne wsparcie dla łukowskich rodzin. Dzieci zyskają bezpieczne miejsce do rozwoju, a rodzice większą możliwość pogodzenia życia rodzinnego z pracą zawodową.

Ta inwestycja jest także naszą odpowiedzią na spadającą liczbę mieszkańców i problemy demograficzne. W Łukowie, podobnie jak w wielu

polskich miastach, rodzi się mniej dzieci, młodzi ludzie wyjeżdżają, a społeczeństwo się starzeje. Jedna inwestycja nie odwróci tych trendów, ale samorząd powinien robić wszystko, by młodym ludziom łatwiej było związać swoją przyszłość z rodzinnym miastem.

Dostęp do żłobka i przedszkola często decyduje o tym, czy rodzic może wrócić do pracy i czy rodzina czuje się bezpiecznie. Dlatego miejsca opieki nad naj-

młodszyimi są elementem prawdziwej, lokalnej polityki rodzinnej.

Prawdziwą wartość tej inwestycji zobaczymy nie podczas otwarcia, lecz wtedy, gdy rodzice spokojnie pójdą do pracy, a korytarze wypełnią się śmiechem dzieci. Pamiętajmy, że od najmłodszych zaczyna się przyszłość miasta!

Mateusz Popławski

Święto Seniorów już 30 sierpnia

Już w niedzielę 30 sierpnia w parku miejskim w Łukowie odbędzie się VIII Łukowska Senioriada - wydarzenie, które co roku gromadzi seniorów, ich rodziny oraz mieszkańców miasta i okolic.

Wydarzenie rozpocznie się

o godz. 14.30 przemarszem z Placu Solidarności i Wolności do parku miejskiego. Oficjalny początek Senioriady zaplanowano na godz. 15.

Na uczestników czeka bogaty program artystyczny przygotowany przez kluby seniora z Łukowa i gminy Łuków. Na scenie pojawią się m.in. RetroTeatr Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Klub Senior+, Kluby Seniora „Pomocna dłoń”, „Radość życia”, „Promyk Nadziei”, „Teraz

pora na Seniora” z Klimek, „To jest nasz czas” z Gołabek, „Czas Plus”, Klub Seniora PCK, a także kluby „Raj” i „Młodzi duchem”. W programie znajdą się występy wokalne, teatralne, taneczne, recytacje oraz prezentacje twórczości seniorów.

Senioriada będzie również okazją do uhonorowania wyróżniających się łukowskich seniorów. Wręczone zostaną też podziękowania osobom, które w 2025 roku aktywnie działały na rzecz

mo

Dożynki Gminno-Parafialne w Nowych Kobiałkach. Będą koncerty, zabawa i zbiórka na leczenie Andrzeja Kępy i Kamila Kachniarza

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W niedzielę, 30 sierpnia w Nowych Kobiałkach odbędą się Dożynki Gminno-Parafialne gminy Stoczek Łukowski.

Dożynki rozpoczną się o godz. 14 mszą świętą dziękczynną z ceremonią poświęcenia i prezentacji wienców dożynkowych.

O godz. 15.30 rozpocznie się część oficjalna. Zaplanowano ceremonię przekazania i dzielenia się chlebem dożynkowym, okolicznościowe wystąpienia, wręczenie podziękowań za wieniec dożynkowy i stoiska oraz ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniejszą dekorację dożynkową.

O godz. 17.00 odbędą się ludowe występy artystyczne.

Godzinę później zaplanowano koncerty Sylwii Kossakowskiej i zespołu Classic. Od godz. 21 do północy potrwa zabawa taneczna z zespołem Grand.

Podczas wydarzenia dostępne będą stoiska Kół Gospodyń Wiejskich, stoiska promocyjne i handlowe, konkursy z nagrodami oraz park zabaw dla dzieci.

W trakcie dożynek zostanie również przeprowadzona zbiór-

mo

Dożynki Gminy Łuków już 30 sierpnia w Ryżkach

30 sierpnia na placu przy świetlicy wiejskiej w Ryżkach odbędą się Dożynki Gminy Łuków.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 12:30 przemarszem uroczystym korowodem dożynkowym. O godz. 13 odbędzie się Msza Święta dziękczynna.

Od godz. 14.15 zaplanowano powitanie gości, obrzęd dożynkowy, uroczyste podzielenie chleba oraz występy zespołów artystycznych z gminy Łuków.

O godz. 17 odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. W tym czasie dostępne będą również stoiska promocyjne sołectw.

O godz. 18 zaplanowano koncert zespołu TENNO. Od godz. 19.30 rozpocznie się zabawa taneczna z DJ-em.

ka pieniędzy na dalsze leczenie i kosztowną rehabilitację Kamila Kachniarza z Szyszek oraz Andrzeja Kępy z Turca. Obaj mierzą się obecnie z ogromnymi wyzwaniami zdrowotnymi, a ich codzienność to ciężka walka, w której medycyna i rehabilitacja są jedyną szansą na powrót do sprawności.

mo

**Odwiedź
nasz portal**

Lukow24.pl

**MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ**

510 281 095

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

**BUDOWLANO
-REMONTOWE**

HUDRAULIK:

Kamil Knapiak 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Miało być porządkowanie, zakończyło się skargą

Mieszkanka skarżyła się na zniszczoną zielen. Co na to radni?

Spór o sposób wykonania prac przy drodze powiatowej w Burzcu zakończył się uchwałą rady powiatu, która po zapoznaniu się ze skargą mieszkanki, dokumentacją oraz wyjaśnieniami Zarządu Dróg Powiatowych, uznała ją za bezzasadną.

Sprawa dotyczy prac wykonanych 28 maja przy drodze powiatowej nr 1351L Wola Burzecka – Burzec – stacja Kolonia Krzywda, w rejonie prywatnej posesji. Mieszkanka zarzucała pracownikom Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie nieprofesjonalne wykonanie prac związanych z utrzymaniem pasa drogowego. W swojej skardze wskazywała przede wszystkim na sposób podcięcia drzew i krzewów, pozostawienie gałęzi oraz – jak twierdziła – uszkodzenie ogrodzenia (zdarcie farby). Jak podkreślała, roślinność przy posesji była pielęgnowana przez rodzinę przez około 30 lat. Jej zdaniem prace wykonane przez ZDP doprowadziły do zniszczenia części drzew i krzewów. Mieszkanka wskazywała również, że po zakończeniu prac ko-

nary i gałęzie pozostały na odcinku około 25 metrów, również na terenie jej posesji. Wcześniej, 4 czerwca, skierowała skargę do Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych. Domagała się m.in. wyjaśnienia podstawy przeprowadzonych prac, wskazania osób odpowiedzialnych, uprzątnięcia terenu oraz rozważenia rekompensaty za zniszczoną roślinność i uszkodzone ogrodzenie.

ZDP: Prace były prowadzone w pasie drogowym

W odpowiedzi Zarząd Dróg Powiatowych wskazał, że drzewa i krzewy znajdowały się w pasie drogowym i stanowiły własność Powiatu Łukowskiego. Wyjaśniał, że koszenie traw, wycinanie krzewów oraz podcinanie gałęzi są elementem bieżącego utrzymania dróg. Jednocześnie w piśmie powołano się na przepisy ustawy o drogach publicznych dotyczące korzystania z pasa drogowego. Mieszkanka nie uznała jednak sprawy za zakończoną i skierowała skargę do Starosty Łukowskiego. Wskazywała, że odpowiedź ZDP nie odnosiła się – w jej ocenie – do najważniejszej kwestii, czyli sposobu wykonania prac i powstałych szkód.

Skarga trafiła do Rady Powiatu

7 sierpnia 2026 r. do Rady Powiatu Łukowskiego wpłynęła skarga dotycząca działalności Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie. W zakresie dotyczącym działalności dyrektora sprawą zajęła się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu Łukowskiego. Komisja analizowała treść skargi, załączoną dokumentację fotograficzną oraz materiały i wyjaśnienia zgromadzone w toku postępowania. Nie dopatrzone się tego, co zarzucała drogowcom mieszkanka. Komisja przyjęła bez zastrzeżeń wyjaśnienia ZDP. Z uzasadnienia uchwały Rady Powiatu wynika, że prace, których dotyczyła skarga, były prowadzone w pasie drogowym i stanowiły element bieżącego utrzymania drogi. Wykonywane czynności obejmowały między innymi utrzymanie zieleni znajdującej się w pasie drogowym. Nie stwierdzono okoliczności wskazujących na nieprawidłowe wykonywanie przez Dyrektora ZDP obowiązków związanych z organizacją i realizacją zadań w zakresie bieżącego utrzymania dróg. W konsekwencji Rada Powiatu Łukowskiego podczas sesji 21

sierpnia uznała skargę na działalność Dyrektora ZDP w Łukowie za bezzasadną.

Dyrektor ZDP: Najważniejsze jest bezpieczeństwo

O komentarz zwróciliśmy się do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Łukowie, Ryszarda Szczygły. Przed sesją nie chciał odnosić się do sprawy ani komentować trwającego postępowania. Po sesji powiedział nam, że sprawa została szczegółowo przeanalizowana, a w toku postępowania nie wykazano żadnych nieprawidłowości.

– Najważniejsze dla nas jest zachowanie bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg, a w tym przypadku nie doszło do złamania zasad – podkreślił dyrektor Ryszard Szczygła. Dyrektor nie odniósł się natomiast do kwestii jakości estetycznej wykonanych cięć, która była jednym z głównych zarzutów mieszkanki. Nie skomentował również szczegółowo jej twierdzeń dotyczących wyglądu drzew i krzewów po przeprowadzonych pracach oraz uszkodzenia ogrodzenia.

Beata Malczuk

Gaz ulatniał się w budynku. Interwencja w Konorztcie

W czwartek, 20 sierpnia służby zostały zadyponowane do Konorzatki, gdzie doszło do rozszczelnienia butli z gazem znajdującej się wewnątrz budynku.

Zgłoszenie wpłynęło około godz. 15.35.

Po przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren,

następnie wynieśli butlę na zewnątrz budynku. Pomieszczenia zostały dokładnie przewietrzone i sprawdzone za pomocą detektora wielogazowego. Działania miały na celu wykluczenie dalszego zagrożenia związanego z obecnością gazu.

W interwencji uczestniczyli zastępy OSP KSRRG Adamów i JRG Łuków oraz policja.

an

Nowe place zabaw i siłownie zewnętrzne w gminie Stoczek Łukowski



fol. Gmina Stoczek Łukowski

Inwestycje zrealizowała gmina ze środków własnych

W Celeju i Jamielniku-Kolonii zakończyła się budowa nowych placów zabaw połączonych z siłowniami zewnętrznymi.

Obiekty powstały przy świetlicach wiejskich i mają służyć zarówno dzieciom, jak i dorosłym.

Nowe miejsca zostały wyposażone w urządzenia przeznaczone do zabawy oraz aktywności fizycznej. Gmina Stoczek Łukowski poinformowała, że mieszkańcy mogą już korzystać z powstałej infrastruktury.

To nie koniec inwestycji tego typu. We wrześniu kolejny plac zabaw ma powstać w Nowych Kobiątkach.

Budowa placów zabaw i siłowni zewnętrznych została sfinansowana ze środków własnych gminy.

an

Monitoring przy Kopcu Henryka Sienkiewicza

Dobiega końca montaż monitoringu w otoczeniu Kopca Henryka Sienkiewicza w Okrzei.

Instalacja kamer ma poprawić bezpieczeństwo tego miejsca oraz ograniczyć przypadki dewastacji znajdującej się tam infrastruktury.

Monitoring wizyjny ma również działać odstraszać na osoby, które mogłyby dopuścić się aktów wandalizmu. Kopiec jest jednym z miejsc związanych z Henrykiem Sienkiewiczem i znajduje się na Szlaku Henryka Sienkiewicza.

Prace związane z montażem monitoringu są już na finiszu. Po uruchomieniu system ma ułatwić obserwację terenu wokół kopca i zwiększyć ochronę znajdującej się tam infrastruktury.

an



Instalacja kamer ma poprawić bezpieczeństwo tego miejsca oraz ograniczyć przypadki dewastacji

AUTOPROMOCJA

Odwiedź
nasz portal

Lukow24.pl

REKLAMA

**SKUP
ZŁOMU**

ul. Żelechowska 21
21-400 Łuków

tel. 502 605 577

**SZKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETĄ**

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Remont placu Narutowicza. Zamknięte ulice i historyczny bruk

ŁUKÓW Trwa modernizacja placu Narutowicza oraz przebudowa sąsiednich ulic. Zamknięte zostały odcinki ul. Czerwonego Krzyża i ul. Kościelnej. O te niedogodności zapytał na sesji radny Zygmunt Celiński.

Wykonawcą prac na placu Narutowicza i sąsiednich ulicach jest firma ZELTECH ze Siedlec. W związku z prowadzonymi pracami zostały zamknięte odcinki: ul. Czerwonego Krzyża fragment ul. Kościelnej wraz ze skrzyżowaniami z ul. Staropijarską i Nowopijarską. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Najpierw wykonane zostaną prace na ul. Czerwonego Krzyża i ul. Staropijarskiej, a następnie na ul. Kościelnej. Przebudowa tych ulic ma stworzyć spójną całość z modernizowanym placem Narutowicza.

Termin zakończenia prac wyznaczono na 30 października 2026 roku.

Potrzebna podbudowa

Podczas ostatniej sesji 19 sierpnia radny Zygmunt Celiński pytał w imieniu mieszkańców i przedsiębiorców z ulicy Staropijarskiej, jak długo będzie trwało ograniczenie ruchu i prosił, aby w miarę możliwości, ruch był na tych ulicach jak najszyciej udroźniony.

Burmistrz Piotr Płudowski wyjaśniał:

- Jeśli chodzi o plac Narutowicza i okoliczne ulice: to zadanie, na ile jest to możliwe, jest wykonywane pod tak zwanym „ruchem”. Natomiast są takie elementy i części ulic, których wykonanie



Firma Zeltech, wykonawca prac związanych z rewitalizacją Placu Narutowicza oraz przebudową ul. Czerwonego Krzyża i fragmentów ulic przyległych musiała dokonać tymczasowego zamknięcia ulic. Są też zmiany w organizacji ruchu w sąsiedztwie Placu. Etap 1 - ul. Czerwonego Krzyża - tymczasowo zamknięty został odcinek ul. Czerwonego Krzyża, oznaczony na grafice kolorem czerwonym i numerem „1”. Etap 2 - ul. Kościelna, Staropijarska i Nowopijarska Zamknięty został fragment ul. Kościelnej wraz ze skrzyżowaniami z ul. Staropijarską i ul. Nowopijarską. Odcinek ten został na grafice oznaczony kolorem pomarańczowym i numerem „2”. W związku z tymczasowym zamknięciem ulic w ramach drugiego etapu, na ul. Spółdzielczej zostanie tymczasowo wprowadzony ruch dwustronny. Ponadto taka sama zmiana zajdzie na odcinku ul. Staropijarskiej - od skrzyżowania z ul. Chopina w kierunku Placu Narutowicza. Udroźnienie ruchu nastąpi w zależności od postępu prowadzonych prac

wymaga czasowych wyłączeń z ruchu. I to jest właśnie ten moment. To znaczy: została sfrezowana zewnętrzna warstwa asfaltu, która tam była, a pod nią odsłoniły się kociołki. Śmiem twierdzić, że te kociołki to jest pierwotna nawierzchnia tego placu, czyli na pewno ona sięga okresu jeszcze przedwojennego. To wskazuje na to że ta droga biegnąca przy placu nie ma żadnej podbudowy. Tak więc teraz trwają prace związane z wykorytowaniem tego terenu, czyli została sfrezowana wierzchnia warstwa asfaltu, są zdejmowane kociołki. Natomiast w dalszej kolejności zo-

stanie wykonana podbudowa. Po wykonaniu tej podbudowy, między innymi z kruszywa, będziemy udrażniać ruch. Nie będziemy czekać, aż pojawi się nawierzchnia granitowa, ale to niestety chwilę musi potrwać, bo praca jest bardzo żmudna i precyzyjna w tym miejscu. Także proszę o cierpliwość – mówił Piotr Płudowski.

- Jestem przekonany że warto poczekać jeszcze tych kilka tygodni, żeby cieszyć się końcowym efektem już na długi czas. Kiedy tylko to będzie możliwe wykonawca wznowi ruch kołowy przez ulicę Czerwonego Krzyża do ulicy Nowopijarskiej

i ulicy Kościelnej, ale stanie się to dopiero po wykorytowaniu i wybudowaniu podbudowy tego odcinka.

Historyczny bruk

Radny Sławomir Smolak zwrócił uwagę na historyczny charakter odsłoniętych kocich łbów i poprosił o zrobienie dokumentacji fotograficznej z tego miejsca.

- Z racji tego, że ostatnie zdjęcia Placu Narutowicza, który był wybrukowany kocimi łbami są z okresu I wojny światowej, to chciałbym prosić o zrobienie jakiejś dokumentacji fotograficznej tego bruku. To są rzeczy histo-

ryczne, które za chwilę zostaną zakryte na bardzo długi czas, albo na zawsze. Warto, żebyśmy chociaż mieli dokumentację fotograficzną, jak ten plac i te ulice wyglądały pierwotnie. To jest dla nas historycznie bardzo cenna rzecz, jako archiwum – mówił Smolak.

- Ja mam tu do przekazania dobrą wiadomość: pojawił się taki pomysł i on zostanie zrealizowany, żeby na pewnym niewielkim fragmencie placu odtworzyć pierwotny wygląd, czyli te kociołki, tą pierwotną nawierzchnię - zapowiedział burmistrz.

Co z terminami?

Na sesji padły także pytania, czy firmie Zeltech uda się dotrzymać terminu zakończenia remontu.

- Czy mimo wcześniejszych przestołów prace na placu Narutowicza zakończą się zgodnie z umową, czyli do końca października? Chodził również o to, czy plac będzie gotowy przynajmniej przed 11 listopada, aby można było wykorzystać go podczas uroczystości narodowych w Łukowie- pytali radni.

- Jeśli chodzi o plac Narutowicza i ulicę Czerwonego Krzyża to prace aktualnie przebiegają równolegle: w obrębie placu Narutowicza prowadzone są już prace brukarskie, a jeśli chodzi o ulicę Czerwonego Krzyża to trwają prace związane z wykorytowaniem tego odcinka. Na dzisiaj nic nie wskazuje na to, żeby ten termin zakończenia prac miał być niedotrzymany – mówił burmistrz.

- Natomiast dla mnie, a myślę że dla nas wszystkich, priorytetem jest to, żeby to zadanie było zrobione dobrze, a nie na 11 listopada. Owszem jesteśmy związani umową, i ja zawsze so-

bie życzę, żeby te zadania było zrobione w terminie. Natomiast absolutnie byłbym daleki od tego, żeby wykonawcę poganiać, tylko dlatego że mamy 11 listopada za pasem. Jak trzeba coś zrobić szybko, to niestety czasami wychodzi byle jak. Także tu jakość jest priorytetem. Wykonawca jest świadomy terminów – dodał.

Siedem gatunków

Na uwagi, że przez dłuższy czas na terenie budowy Placu Narutowicza niewiele się działo, burmistrz odpowiedział:

- Ja bym tego nie nazywał przestojem, tak jak to gdzieś tutaj wybrzmiało. Równolegle cały czas były wykonywane inne prace, nie związane z posadzką tego placu. Były prowadzone chociażby prace instalacyjne. To nie oznacza, że mamy opóźnienie w tym temacie. Najważniejsze, że jest materiał i że praca jest aktualnie wykonywana – tłumaczył Piotr Płudowski.

Burmistrz dodał, że firma Zeltech wyjaśniała, że przerwy w pracach budowlanych były spowodowane koniecznością dostawy materiału kamiennego w formie płyt i kostek o różnych wymiarach z siedmiu gatunków granitu oraz upałam na przełomie lipca i sierpnia, które wstrzymały prace.

- Wykonawca deklaruje, iż obecnie posiada już w całości zamówiony materiał kamienny. Jeśli nie ma go jeszcze na placu budowy, to z przyczyn logistycznych, bo nie można wszystkiego zwieźć na raz. Ale na pewno materiał jest już w Polsce i wtedy, kiedy będzie potrzebny, zostanie tutaj dostarczony - podsumował Płudowski.

mo

REKLAMA

KAMIENIARSTWO

GLASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI

PROMOCJA NA NAGROBKII!!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A
TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

LUC

Koniec sporu o przetarg na nowy basen w Łukowie. Miasto podpisze umowę z wykonawcą

ŁUKÓW Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła zastrzeżenia firmy, która zakwestionowała wybór wykonawcy nowego basenu w Łukowie. Umowa z firmą Texom, wybraną przez Miasto Łuków ma zostać podpisana 27 sierpnia.

Podczas sesji Rady Miasta Łuków 19 sierpnia burmistrz Piotr Płudowski przekazał ważne informacje na temat budowy nowego basenu w Łukowie, który ma powstać na miejscu istniejącego i zamkniętego już basenu Delfinek przy Szkole Podstawowej Nr 5.

- W środę, 5 sierpnia, otrzymaliśmy informację o ostatecznym rozstrzygnięciu przed Krajową Izbą Odwoławczą sporu dotyczącego przetargu na zaprojektowanie i budowę krytej pływalni wraz z atrakcjami. To rozstrzygnięcie jest korzystne z naszego punktu widzenia, czyli wszystkie zastrzeżenia i uwagi, które formułowała firma, która nie została wybrana w tym postępowaniu zostały oddalone. Tym samym otwiera nam to drogę do podpisania umowy na zaprojektowanie i budowę nowego obiektu – zapowiedział burmistrz Płudowski.

Szereg odwołań

Przypomnijmy: na poprzedniej sesji Rady Miasta Łuków burmistrz omawiał trudności,



Stary basen ma być rozebrany a w jego miejscu ma powstać nowa pływalnia (fot. Miasto Łuków)

jakie pojawiły się w postępowaniu przetargowym na budowę basenu.

- Wybraliśmy ofertę firmy Texom, która była najkorzystniejsza pod względem cenowym. Konkurencyjna firma Erbud, która również złożyła ofertę oprotostowała nasz wybór. Sprawa trafiła do Krajowej Izby Odwoławczej. 1 czerwca odbyło się posiedzenie w Krajowej Izbie Odwoławczej w Warszawie. Otrzymaliśmy rozstrzygnięcie i większość zarzutów, które formułowała wobec nas firma Erbud, została przez Krajową Izbę Odwoławczą oddalona. Jednak jeden z zarzutów się obronił. Firma Erbud zarzuciła nam, że utajniliśmy dokument: uzasadnienie rażąco niskiej ceny – wyjaśniał Płudowski.

Kwota zaproponowana w przetargu przez firmę Texom na zaprojektowanie i budowę basenu była w myśl przepisów o zamówieniach publicznych, rażąco niską ceną. Władze mia-

sta zwróciły się do tej firmy o wyjaśnienie tej oferty w zakresie finansowym.

- Otrzymaliśmy bardzo obszerne wyjaśnienie, prawie 200 stron. Uznaliśmy ten dokument i wyjaśnienia za wiarygodne i dlatego dokonaliśmy wyboru tej oferty. Utajniliśmy dokument, wychodząc z założenia, że zawiera informacje mogące stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, dotyczące m.in. zastosowanych technologii i rozwiązań technicznych. W związku z tym podjęliśmy decyzję, aby nie ujawniać go konkurencji – tłumaczył Płudowski.

Odtajniony dokument

Krajowa Izba Odwoławcza podczas swojego postępowania uznała jednak, że dokument należy odtajnić. W związku z tym, że wybór najkorzystniejszej oferty był poprzedzony utajnieniem uzasadnienia, a utajnienie okazało się nie-

zasadne, należało unieważnić dokonany wybór oferty, co Miasto Łuków zrobiło. Unieważniło wybór najkorzystniejszej oferty, a następnie odtajniło dokument. Dzięki temu konkurencyjna firma miała do niego dostęp. Następnie władze Łukowa ponownie dokonały wyboru i ponownie wybrały firmę Texom.

Zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych, otworzyło to wszystkim wykonawcom drogę odwoławczą. I ponownie firma Erbud skorzystała z tego prawa i złożyła odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej, która rozpoczęła kolejne postępowanie, tym razem zawężone do dokumentu zawierającego uzasadnienie rażąco niskiej ceny.

Pół roku dłużej

Burmistrz nie krył, że odwołania sprawiają, że budowa basenu odciąga się.

MINI AQUA PARK

Nowy obiekt ma zajmować mniej więcej dwa razy więcej miejsca niż dotychczasowy. Ma być wyposażony w: basen pływacki sportowy, dostosowany do międzynarodowych wymogów, pozwalający na organizowanie zawodów wyższej rangi; część rekreacyjną obejmującą dwie duże sauny, jacuzzi oraz miejsca do odpoczynku; strefę dla najmłodszych, wyposażoną w brodzik do nauki pływania i wiele zjeżdżalni; miejsce na działalność gospodarczą typu bistro. Całość ma być przystosowana dla osób z niepełnosprawnościami oraz wykorzystywać odnawialne źródła energii.

Powiedział o tym także podczas ostatniej sesji 29 sierpnia.

- Na dzisiejszej sesji Rady Miasta w punkcie dotyczącym zmian budżetowych i wieloletniej prognozy finansowej jest zmiana, bo te odwołania i roszczenia firmy, która nie została wybrana, spowodowały opóźnienie. Będzie to około półroczne opóźnienie i o tyle trzeba wydłużyć okres realizacji tego zadania. A podpisanie umowy z wykonawcą, firmą Texom, nastąpi w czwartek 27 sierpnia o godzinie 12:00 w siedzibie istniejącego basenu, przy ulicy Siedleckiej – zapowiedział Płudowski.

Cała inwestycja od momentu podpisania umowy potrwa 2,5 roku.

mo

Uderzyła w drzewo! 44-latka z powiatu łukowskiego

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło 18 sierpnia w Grabowie Ryckim w powiecie ryckim. Samochód osobowy, którym podróżowała 44-letnia mieszkanka powiatu łukowskiego, uderzył w drzewo.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń, kobieta podczas wymijania samochodu ciężarowego zjechała na prawe pobocze, a następnie straciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w drzewo.

Kierująca opuściła rozbity samochód jeszcze przed przybyciem służb. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili poszkodowanej kwalifikowanej pierwszej pomocy oraz odłączyli akumulator w uszkodzonym pojeździe.

Po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego 44-latka została przekazana pod opiekę ratowników. Na miejsce przybył również patrol policji. Na szczęście zdarzenie zakończyło się bez poważniejszych obrażeń. Uszkodzenia samochodu wyglądały groźnie, jednak kobieta nie doznała większych obrażeń.

W działaniach uczestniczyły dwa zastępy straży pożarnej z JRG Ryki oraz OSP Grabów Szlachecki.

mp

R E K L A M A



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łąpiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Zarządzający placówkami oświatowymi cenieni przez władze powiatu

Dodatki dla dyrektorów szkół i placówek powiatu łukowskiego. M.in. za uciążliwe warunki pracy

Zarząd Powiatu Łukowskiego ustalił wysokości dodatków do wynagrodzeń dyrektorów szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez powiat. Uchwały w tej sprawie zostały podjęte 5 sierpnia 2026 r., a nowe stawki mają zastosowanie od 16 kwietnia 2026 r.

- Władze powiatu zdecydowały o pozostawieniu dodatków na takim samym poziomie. Są samorządy, które je podniosły, ale nasza opinia jest pozytywna w tej sprawie. Nikt nie traci, stawki są korzystne - mówi Adam Sosnowski, prezes Oddziału ZNP w Łukowie. Wysokość dodatków jest teraz ustalana częściej, raz na rok, bo tak wymaga administracja wojewody.

Dodatek funkcyjny

W pierwszej z uchwał zarządu powiatu określono wysokość dodatków funkcyjnych, które wynoszą od 35 do 60 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Najwyższy, 60-procentowy dodatek otrzymują dyrektorzy I Liceum Ogólnokształcącego w Łukowie - Grzegorz Rzymowski, Zespołu Szkół nr 1 - Tadeusz Federczyk oraz Zespołu Szkół nr 3 - Anna Pietrzak.

Po 55 proc. ustalono dla dyrektorów IV Liceum Ogólnokształcącego - Zygmunta Zalewskiego oraz Zespołu Placówek w Łukowie - Danuty Kowal. Dodatek w wysokości 50 proc. otrzymuje Krzysztof Okliński, dyrektor Zespołu Szkół nr 2, natomiast po 45 proc. przewidziano dla dyrektorów Zespołu Szkół w Adamowie - Sylwii Żelazowskiej, Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim (do końca sierpnia

Ewa Mokicka, od września będzie Joanna Sidor), Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym (Marzena Kamińska) oraz Medycznego Studium Zawodowego w Łukowie (Anna Sołtyszewska).

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Baczkanie Magdalena Grzyb otrzymuje 40 proc., a Elżbieta Dejryng-Pogonowska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie - 35 proc.

Za trudne warunki

Oprócz dodatków funkcyjnych zarząd przyznał także dodatki za trudne i uciążliwe warunki pracy. W przypadku dyrektora Zespołu Placówek w Łukowie oraz dyrektora SOSW w Baczkanie dodatek za trudne warunki pracy wynosi 14 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej otrzymuje z tego tytułu 7 proc. Dodatkowo dyrektorzy Zespołu Placówek oraz

SOSW w Baczkanie otrzymują po 4 proc. za uciążliwe warunki pracy.

Motywowanie w cenie

Druga uchwała dotyczy dodatków motywacyjnych. Zostały one ustalone na okres od 16 kwietnia do 31 grudnia 2026 r. Większość dyrektorów otrzyma dodatek w wysokości 50 proc. wynagrodzenia zasadniczego. Taką stawkę przyznano dyrektorom I i IV LO, Zespołów Szkół nr 1, nr 2 i nr 3, Zespołu Placówek w Łukowie, Zespołu Szkół w Radoryżu Smolanym oraz Zespołu Szkół w Adamowie.

Dodatek motywacyjny w wysokości 45 proc. otrzymują dyrektorzy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Łukowie, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Baczkanie, Zespołu Szkół w Stoczku Łukowskim oraz Medycznego Studium Zawodowego w Łukowie.

Beata Malczuk

Interwencja strażaków w zalanej oborze



Zdarzenie miało miejsce w oborze, w której w momencie zalania znajdowało się bydło.

We wtorek, 18 sierpnia o godzinie 7:39, dyżurny stanowiska kierowania otrzymał zgłoszenie o zalaniu budynku gospodarczym w miejscowości Wola Burzecka (gmina Wojcieszków).

W działaniach ratowniczych brały udział zastępy straży pożarnej z OSP KSRG Wojcieszków oraz Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Łukowa.

Na miejsce wezwano również patrol policji.

Zdarzenie miało miejsce w oborze, w której w momencie zalania znajdowało się bydło. Woda zalała posadzkę oraz boksy ze zwierzętami. Działania przybyłych na miejsce strażaków polegały na zabezpieczeniu terenu oraz wypompowaniu wody z zalanych pomieszczeń inwentarskich.

Dzięki szybkiej interwencji służb ratunkowych zagrożenie zostało sprawnie usunięte.

an

Strażacy interweniowali przy zdarzeniu medycznym i pożarze

Adamów: Strażacy z Adamowa w ciągu ostatnich dni kilka razy wyjeżdżali do działań na terenie swojej miejscowości.

Interwencje dotyczyły zdarzenia medycznego oraz pożaru w rejonie budynku mieszkalnego.

W niedzielę, 16 sierpnia, o godz. 15.44 OSP KSRG Adamów została zadysponowana na ul. Ogrodową, gdzie doszło do izolowanego zdarzenia medycznego. W działaniach uczestniczyły również zastępy JRG Łuków,



Pożaru przy budynku na ul. Szkolnej



Kolejna interwencja dotyczyła izolowanego zdarzenia medycznego na ul. Ogrodowej

policja oraz zespół ratownictwa medycznego.

Następnego dnia, 17 sierpnia, około godz. 12.33 strażacy interweniowali przy ul. Szkolnej

w Adamowie. Zgłoszenie dotyczyło pożaru w pobliżu budynku mieszkalnego. Na miejsce skierowano OSP KSRG Adamów i JRG Łuków. W działaniach uczestni-

czyli także policjanci. Strażacy ugasili pożar i sprawdzili teren aby wykluczyć ryzyko ponownego zapłonu.

an

Płonął budynek w Grezówce. Kilkugodzinna walka z ogniem



Pożar wybuchł w środę, 19 sierpnia w Grezówce.

fot. OSP KSRG Dąbie

Pożary nieużytków i awaria linii. Pracowita niedziela dla strażaków

Strażacy z OSP KSRG Krzywdy mieli pracowitą niedzielę popołudniem. W ciągu kilku godzin trzykrotnie wyjeżdżali do zdarzeń na terenie gmin Krzywdy i Wojcieszków.

Pierwsze zgłoszenie wpłynęło o godz. 16:55, dotyczyło pożaru traw oraz nieużytków w Zimnej Wodzie, w pobliżu zabudowań. Spaleniu uległo około 20 arów



W ciągu kilku godzin strażacy trzykrotnie wyjeżdżali do zdarzeń na terenie gmin Krzywdy i Wojcieszków

traw i zarośli. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i ugasili ogień.

Pół godziny później, o godz. 17:25, drugi zastęp został skierowany do Burca.

Zgłoszenie dotyczyło pożaru budynku mieszkalnego. Po dotarciu na miejsce okazało się jednak, że ogień objął trawy i nieużytki. Strażacy zabezpieczyli teren i przystąpili do gaszenia pożaru.

O godz. 19:25 druhowie ponownie wyjechali do Zimnej Wody. Tym razem zgłoszenie dotyczyło iskrzącej linii energetycznej. Strażacy zabezpieczyli miejsce i przeprowadzili rozpoznanie zagrożenia.

an

W środę 19 sierpnia w Grezówce doszło do pożaru. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb o godzinie 21:34. Ogień obejmował drewniany budynek gospodarczy.

Na miejsce skierowano liczne zastępy straży pożarnej. W działaniach uczestniczyły OSP KSRG Dąbie - dwa zastępy, JRG Łuków - dwa zastępy, a także OSP KSRG Grezówka, OSP Gołaszyn, OSP Biardry, OSP Łazy, OSP Wólka Świętowa oraz OSP Krynka.

Strażacy po dotarciu na miejsce zabezpieczyli teren zdarzenia i przystąpili do gaszenia.

Zbudowali linię gaśniczą i podali prądy wody na objęty ogniem budynek. Działania prowadzone były w porze nocnej, przy wykorzystaniu oświetlenia miejsca akcji.

Po ugaszeniu ognia strażacy dokładnie sprawdzili pogorzelisko, aby wykluczyć możliwość ponownego pojawienia się ognia. Następnie przystąpili do prac rozbiórkowych przy uszkodzonym budynku. Akcja zakończyła się przed godziną 2 w nocy.

an

LUK

MotoWeterani wspierają Mateusza Drosia. Pomożesz?

MotoWeterani z Łukowa angażują się w pomoc Mateuszowi Drosiowi. Odwiedzili go, by zobaczyć, jak przebiega jego rehabilitacja. Widoczne postępy dają nadzieję, ale dalsza terapia wymaga ogromnych nakładów finansowych.



Historia Mateusza Drosia to opowieść o walce, determinacji i nadziei. Po dramatycznych wydarzeniach lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. MotoWeterani z Łukowa odwiedzili go, by zobaczyć, jak przebiega jego rehabilitacja

Historia Mateusza Drosia to opowieść o walce, determinacji i nadziei. Po dramatycznych wydarzeniach lekarze nie dawali mu szans na przeżycie. Przewidywano, że może już nigdy nie chodzić, nie mówić ani nie odzyskać kontaktu z otoczeniem. Dziś, dzięki ciężkiej pracy, intensywnej rehabilitacji i ogromnemu wsparciu bliskich oraz ludzi dobrej woli, Mateusz robi kolejne postępy.

MotoWeterani z Łukowa odwiedzili Mateusza, aby zobaczyć, jak wygląda jego codzienna walka o sprawność. - Bardzo ucieszyły nas widoczne postępy. Widać, że Mateusz ciężko pracuje, ale równie mocno widać ogromne zaangażowanie jego rodziny - podkreślają MotoWeterani.

To właśnie najbliżsi są przy Mateuszu każdego dnia. Pomagają mu w codziennym funkcjonowaniu, dbają o jego potrzeby i poświęcają mnóstwo czasu oraz sił, aby mógł kontynuować rehabilitację. Każdy krok, słowo czy gest są efektem wielu godzin intensywnej terapii.

Droga rehabilitacja

Aby utrzymać osiągnięte efekty i pracować nad dalszym powrotem do samodzielności, Mateusz potrzebuje regularnych turnusów w specjalistycznych ośrodkach. Koszt czterogodni-

wego turnusu wynosi około 40 tys. zł. Dodatkowo około 10 tys. zł może kosztować pobyt rodzica, który musi towarzyszyć Mateuszowi i zapewniać mu opiekę. Na co dzień Mateusz korzysta również z prywatnej rehabilitacji w domu. Pracuje z czterema rehabilitantami oraz logopedą. Wsparcie w ramach NFZ nie jest wystarczające. Od kwietnia rodzina otrzymała zaledwie 20 godzin terapii.

W sierpniu rodzina musiała zrezygnować z wyjazdu na turnus z powodu braku środków. Teraz trwa walka o to, aby Mateusz mógł rozpocząć rehabilitację

we wrześniu. Przerwanie terapii może bowiem oznaczać utratę części wypracowanych efektów.

MotoWeterani nie zamierzają się poddawać

MotoWeterani od dłuższego czasu starają się wspierać Mateusza. Zapowiadają, że jeśli tylko pojawi się możliwość, będą organizować kolejne inicjatywy pomocowe: zbiórki, kiermasze, przejazdy motocyklowe i inne akcje.

- Chcemy robić to dalej. Najważniejsze, że widać efekty tej ciężkiej pracy. Mateusz walczy, a my chcemy mu w tej walce towarzyszyć - mówią.

Rodzina Mateusza nie ukrywa, że jej możliwości finansowe są już na wyczerpaniu. Dlatego po raz kolejny zwraca się o pomoc do ludzi dobrej woli. Każda wpłata może przybliżyć Mateusza do kolejnego turnusu i dalszej rehabilitacji.

Osoby, które chcą wesprzeć zbiórkę na rehabilitację Mateusza, mogą to zrobić za pośrednictwem serwisu Siepomaga: <https://www.siepomaga.pl/mateusz-dros>

mp

NEKROLOGI	
Powiat bialski	
Kukawski Marcin 18 lat zm. 4.08., Biała Podlaska	Sikora Grażyna 72 lat zm. 13.08., Hola
Dunajko Stanisława 83 lat zm. 7.08., Rososz	Manturuk Krystyna 93 lat zm. 13.08., Biała Podlaska
Hryniewicz Anastazja 92 lat zm. 7.08., Łomazy	Zgorzałek Elżbieta 91 lat zm. 17.08., Brzozowica Duża
Łaska Marianna 93 lat zm. 11.08., Łomazy	Korzyńska Alicja 76 lat zm. 18.08., Biała Podlaska
Kisiel Wojciech 32 lat zm. 12.08., Biała Podlaska	Laskowski Jan 76 lat zm. 20.08., Biała Podlaska
Stasiuk Mirosław 72 lat zm. 13.08., Terebela	HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24
Powiat parczewski	
Kucyk Marian 67 lat zm. 16.08., Parczew	Waniowski Zygmunt 72 lat zm. 17.08., Parczew
Kochanowski Parczew Tel. 604 282 248	

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmuj decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcze-

śniejszej analizy budynku. Tymczasem in westycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich funduszach oraz – w przypadku

programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

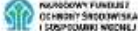
Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybieraj urządzenia.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.



napędzamy zieloną transformację



IX Dzień Zdrowia dla Łukowa. Duża porcja wiedzy, jak dbać o siebie już 5 września w Parku Miejskim

Zdrowie, sport i profilaktyka nowotworowa. Łukowski Ośrodek Kultury oraz Burmistrz Miasta Łuków zapraszają mieszkańców Łukowa i całego regionu na IX Dzień Zdrowia dla Łukowa, który odbędzie się 5 września od godz. 16.00 w Parku Miejskim w Łukowie.

Dzień Zdrowia dla Łukowa to wydarzenie, które integruje lokalną społeczność, zachęca do świadomego dbania o siebie i swoich bliskich oraz pokazuje, że zdrowie jest efektem codziennych wyborów – ruchu, właściwego odżywiania, badań profilaktycznych i troski o dobre samopoczucie.

Zdrowie, sport i profilaktyka nowotworowa

Tegoroczna edycja będzie miała szczególny charakter.

Partnerem merytorycznym wydarzenia jest Siedleckie Centrum Onkologii, a głównym przesłaniem są sport, zdrowie i aktywny styl życia jako ważne elementy profilaktyki nowotworowej.

Szczególne miejsce w programie zajmie temat: „Leczenie onkologiczne – magiczne 5 lat i co dalej?”.

Będzie to przestrzeń do rozmowy o życiu po zakończonym leczeniu, powrocie do aktywności, rehabilitacji, wsparciu psychologicznym, właściwym odżywianiu oraz znaczeniu regularnych badań kontrolnych.

- Chcemy pokazać, że zakończenie terapii nie oznacza końca troski o zdrowie. To początek nowego etapu, w którym profilaktyka, ruch, zdrowe nawyki i świadome decyzje mają ogromne znaczenie - mówią organizatorzy.

Założ złoty kolor!

Niech 5 września Park Miejski w Łukowie rozbrzysknie złotem. Złoty kolor symbolizuje nadzieję, siłę, solidarność oraz troskę o zdrowie. Założ złotą lub złotą koszulkę, apaszkę, wstążkę, przypinkę albo dowolny złoty akcent. Niech będzie przypomnienie, że profilaktyka zdrowotna dotyczy każdego z nas.

Strefa wystawców, ekspertów i zdrowia

Podczas wydarzenia mieszkańcy będą mogli odwiedzić liczne stoiska przygotowane przez instytucje, organizacje, firmy oraz specjalistów związanych ze zdrowiem, sportem i aktywnym stylem życia. Wystawcy zaprezentują swoje działania, podzielą się wiedzą i doświadczeniem oraz przygotują dla uczestników bezpłatne konsultacje, badania, pokazy i aktywności. Będzie to wyjątkowa okazja, aby w jednym miejscu spotkać lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów, trenerów, dietetyków, instruktorów oraz przedstawicieli organizacji społecznych.

Na uczestników czekać będą m.in.: bezpłatne konsultacje ze specjalistami, badania profilaktyczne, stoiska edukacyjne i zdrowotne, warsztaty, prelekcje ekspertów, pokazy sportowe i taneczne, treningi i zajęcia ruchowe, aktywności dla dzieci i rodzin.

Łuksja-Med – kolejny uczestnik IX Dnia Zdrowia dla Łukowa

Do grona uczestników IX Dnia Zdrowia dla Łukowa dołącza Łuksja-Med, który swoją obecnością wzbogaci strefę wystawców, ekspertów i zdrowia. „Podczas wydarzenia zespół Łuksja-Med będzie promował profilaktykę i świadome dbanie o zdrowie. Na stanowisku przychodni będzie można uzyskać informacje o dostępnych badaniach, programach profilaktycznych i usługach medycznych. Szczególne miejsce zajmie rehabilitacja przed- i pooperacyjna oraz fizjoterapia uroginologiczna, które mogą wspierać pacjentów w powrocie do sprawności, również po leczeniu onkologicznym.”

Uczestnicy będą mogli skorzystać z informacji dotyczących dostępnych usług medycznych, profilaktyki zdrowotnej oraz działań wspierających świadome dbanie o zdrowie swoje i najbliższych.

Obecność Łuksja-Med wpisuje się w główną ideę wydarzenia – tworzenie przestrzeni, w której mieszkańcy Łukowa i regionu mogą spotkać specjalistów, zdobywać wiedzę, korzystać z porad oraz podejmować świadome działania na rzecz zdrowia.



Strefa profilaktyki raka piersi

Swoją obecność podczas wydarzenia zaznacza Kobiety w Centrum – Oddział Łuków wraz z Fundacją OnkoCafe – Razem Lepiej. Na stoisku dostępny będzie fantom piersi, dzięki któremu uczestnicy będą mogli nauczyć się prawidłowego samobadania oraz zdobyć wiedzę dotyczącą profilaktyki raka piersi. Porad i informacji będzie udzielał Różowy Patrol OnkoCafe – osoby przeszkolone w zakresie edukacji i profilaktyki raka piersi.

Dodatkowo uczestnicy będą mogli wykonać:

pomiar ciśnienia krwi, badanie poziomu cukru, pomiar saturacji.

O interpretację wyników oraz konsultacje zdrowotne będzie można zapytać dr Lilit Vardanyan – lekarza medycyny rodzinnej.

Aktywność, ruch i dobre samopoczucie

Zdrowie to nie tylko profilaktyka i badania, ale również codzienny ruch, relaks i dbanie o równowagę. Podczas wydarzenia uczestnicy będą mogli skorzystać z aktywności przygotowanych przez instruktorów i specjalistów, w tym: zajęcia jogi prowadzone przez Gabinet Masażu Biały Lotos – Ewa Łopot, treningi i aktywności ruchowe, pokazy taneczne, prezentacje klubów sportowych i instruktorów.

Partnerzy projektu Ochrona zdrowia, profilaktyka i edukacja medyczna

Siedleckie Centrum Onkologii Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łukowie Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o.o. Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwioleczni-

ctwa w Lublinie Szkoła Policealna – Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie Łuksja-Med

Optyka, diagnostyka wzroku i słuchu

GEERS Dobry Słuch Sonova Audiological Care Polska Sp. z o.o. Kodano Optyk Invision Optyk Branża obuwnicza i profilaktyka zdrowia stóp

Ulubione Obuwie Helios Komfort Nika Komfort Rehabilitacja, fizjoterapia, relaks i zdrowy styl życia

ANA-MED Centrum Rehabilitacji Gabinet Podologiczny Od-Nova DepilConcept Łuków SALON MASAŻU SLIM & BEAUTY Agata Łuczyńska Gabinet Masażu Biały Lotos – Ewa Łopot Vibes Studio Łuków – EMS i Dietetyka, Agnieszka Radzikowska - trener personalny/instruktor fitness, Agata Karwowska – trener personalny, Agnieszka Borek - trener personalny

Sport, taniec i aktywność fizyczna

Pole Dance & Fitness Łuków ŁOK Dance Factory Łukowski Klub Karate Kyokushin IKIGAI Klub Sztuk Walki Stanin KMSW Strikeforce – Krzysztof Pucyk Junior Tanecznym Krokiem Stanin Fit Dance Forma – Sylwia Mateńka-Woch, Aleksandra Gajda – instruktor zumby, Gabriel Rosastolato – instruktor zumby, Sławomir Domański – instruktor tańca

Specjaliści wspierający wydarzenie: Agnieszka Kołodziej – psycholog, dr Tomasz Świniarski, dr Lilit Vardanyan – lekarz medycyny rodzinnej.

W razie niepogody wydarzenie przeniesione zostanie do hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1 w Łukowie.

Dwie drogi powiatowe zostaną wyremontowane. Podpisano umowy

W Starostwie Powiatowym w Łukowie podpisano umowy na wykonanie dwóch zadań inwestycyjnych na drogach powiatowych. Oba przedsięwzięcia dotyczą różnych odcinków sieci drogowej w Powiecie Łukowskim.

Pierwsza umowa została zawarta z Przedsiębiorstwem Robót Inżynieryjno-Drogowych S.A. w Łukowie.

Kontrakt ma wartość 675 658,61 zł, dotyczy przebudowy drogi powiatowej nr 1326L w miejscowości Kamionka. Prace

obejmą odcinek od kilometra 7+851 do kilometra 8+850. Termin realizacji tego zadania wyznaczono na 08.11.2026 roku.

Druga umowa została podpisana z konsorcjum firm: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych BRUK-BUD z siedzibą w Sulbinach oraz Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Otwocku z siedzibą w Pogorzeli. Wartość tej inwestycji to 436 206,72 zł. Zadanie obejmuje wykonanie remontu nawierzchni drogi powiatowej nr 1356L Siedliska – Hermanów na dwóch odcinkach o łącznej długości 1,14 kilometra. Termin realizacji prac wyznaczono na 19.10.2026 roku.

an

Pożar na jednym z nagrobków na cmentarzu w Adamowie



Prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było pęknięcie znicza

W sobotę, 15 sierpnia, strażacy interweniowali na cmentarzu.

Do pożaru doszło w Adamowie. Po przybyciu na miejsce okazało się, że ogniem objęte były kwiaty znajdujące się na jednym z nagrobków.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i podali prąd

wody na źródło ognia.

Pożar został szybko opanowany.

Jak wynika z informacji przekazanych przez OSP KSRG Adamów, prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia było pęknięcie znicza.

an

Pożar lasu w Zastawiu. Kilkanaście zastępów w akcji

W poniedziałek, 17 sierpnia, około godziny 16.13 strażacy zostali zadsponowani do pożaru lasu w miejscowości Zastawie.

W działaniach uczestniczyło kilkanaście zastępów straży po-



W działaniach brały udział m.in. strażacy z Tuchowicza

zarnej, policja oraz dron z JRG Łuków.

Po dotarciu na miejsce strażacy przystąpili do gaszenia pożaru. Wykorzystanie drona pozwoliło na szybkie zlokalizowanie źródła ognia i sprawne skierowanie sił w miejsce objęte pożarem.

Po ugaszeniu ognia pogorzelsko zostało dokładnie przełane wodą i sprawdzone przy pomocy kamery termowizyjnej. Pozwoliło to wykryć ewentualne miejsca, w których mogła utrzymywać się podwyższona temperatura i upewnić się, że nie pozostały zarzewia ognia.

W akcji uczestniczyły: OSP KSRG Tuchowicz, cztery zastępy JRG Łuków wraz z dronem, dwa zastępy OSP Jedlanka, OSP KSRG Grzędzówka, OSP Stanin, dwa zastępy OSP KSRG Dąbie oraz OSP Stara Róża. Na miejscu obecni byli również policjanci.

an

LUK

Morawiecki na Lubelszczyźnie. W powiecie łęczyńskim przywitany przez Niewiadomskich

Były premier Mateusz Morawiecki odwiedzał firmy, rozmawiał z mieszkańcami. W powiecie łęczyńskim oglądał gospodarstwo ogrodnicze Pawła Sereja w Popławach w Gminie Milejów. Choć głównym punktem spotkania były rozmowy o kondycji polskiego rolnictwa, nowoczesnych uprawach szklarniowych oraz promocji lubelskich warzyw, całe wydarzenie miało wyraźny podtekst samorządowy. Byłemu szefowi rządu towarzyszyli radni powiatowi Karol i Krzysztof Niewiadomscy, którzy po rozstaniu z Prawem i Sprawiedliwością zasilili szeregi nowego ugrupowania Rozwój Plus i dziś tworzą opozycję wobec starosty Łukasza Reszki.

Gospodarstwo ogrodnicze Pawła Sereja w Popławach to jeden z najbardziej rozpoznawalnych punktów na rolniczej mapie powiatu łęczyńskiego. Przedsiębiorstwo specjalizuje się w towarowej produkcji pomidorów pod osłonami, łącząc tradycyjne podejście do jakości z nowoczesnymi technologiami szklarniowymi. To właśnie specyfika tej działalności, wymagająca ogromnych nakładów pracy, precyzyjnego sterowania mikroklimatem oraz wysokiej dyscypliny kosztowej, stała się osią rozmów podczas wizyty byłego premiera.

– Za mną szklarnie pana Pawła i fantastyczne polskie pomidory z Lubelszczyzny, wszystkim polecam – mówił Mateusz Morawiecki, rozpoczynając spacer po terenie gospodarstwa.

Gospodarz oprowadził gości po obiektach produkcyjnych, szczegółowo wyjaśniając etapy wegetacji roślin, metody pielęgnacji oraz



Rodzina państwa Serejów z premierem Mateuszem Morawieckim oraz zwolenników nowego ugrupowania Rozwój Plus

wyzwania związane ze zbiorem i przygotowaniem warzyw do dystrybucji. Delegacja odwiedziła również przyzgodowy sklepik, w którym prowadzona jest bezpośrednia sprzedaż detaliczna świeżo zebranych plonów dla mieszkańców regionu. Była to okazja do rozmowy o skracaniu łańcuchów dostaw i znaczeniu bezpośredniego kontaktu producenta z konsumentem, co w dobie rosnących marż pośredników handlowych staje się dla wielu rolników jedyną szansą na zachowanie rentowności.

Polityczna delegacja w Popławach

Wizyta miała jednak drugie, czysto polityczne oblicze. W Popławach u boku Mateusza Morawieckiego pojawiły się osoby kluczowe dla nowego układu sił na prawicy, tworzące struktury formacji Rozwój Plus. Wśród gości obecna była poseł Monika Pawłowska, która po opuszczeniu szeregów Prawa i Sprawiedliwości zaangażowała się w budowę nowego projektu politycznego byłego premiera.

Szczególną uwagę lokalnych obserwatorów przykuła jednak obecność samorządowców z terenu powiatu łęczyńskiego. Byłemu szefowi rządu towarzyszyli radny powiatowy Karol Niewiadomski oraz jego ojciec, Krzysztof Niewiadomski, który w poprzedniej kadencji sprawował funkcję



Od lewej: Premier Mateusz Morawiecki, Krzysztof Niewiadomski, Karol Niewiadomski

starosty łęczyńskiego, a obecnie również zasiada w ławach Rady Powiatu w Łęcznej. Dla obu samorządowców wspólne wystąpienie z liderem Rozwoju Plus było jednoznacznym potwierdzeniem nowego kursu politycznego po formalnym zawieszeniu ich w strukturach Prawa i Sprawiedliwości.

Pęknięcie na łęczyńskiej prawicy

Konflikt w strukturach powiatowych Prawa i Sprawiedliwości narastał od wielu miesięcy, a jego finałem było zawieszenie Karola i Krzysztofa Niewiadomskich z partii. Spór personalny i programowy przeniósł się bezpośrednio na salę obrad Rady Powiatu w Łęcznej, gdzie doszło do trwałego podziału dotychczas jednolitego obozu prawicy.

Obecnie obaj radni Niewiadomscy stanowią wyrazistą opozycję wobec obecnego starosty łęczyńskiego Łukasza Reszki, reprezentującego Prawo i Sprawiedliwość. Rozłam ten zmienił dotychczasową arytmetykę w radzie, wpływając na dynamikę gło-

sowań nad kluczowymi uchwałami, budżetem oraz strategicznymi kierunkami inwestycyjnymi powiatu. Przejście Niewiadomskich pod sztandary Rozwoju Plus oznacza, że lokalny spór samorządowy zyskał bezpośrednie przełożenie na ogólnokrajową rywalizację struktur politycznych byłego premiera z macierzystą partią Jarosława Kaczyńskiego.

Nowa siła buduje przyczółki

Wizyta Mateusza Morawieckiego w powiecie łęczyńskim pokazuje strategię budowania struktur Rozwoju Plus w oparciu o rozpoznawalnych lokalnie działaczy samorządowych z wieloletnim doświadczeniem. Wybór gospodarstwa ogrodniczego w Popławach na tło spotkania miał podkreślić zainteresowanie nowej formacji sprawami polskiej wsi i przedsiębiorczości, a jednocześnie wzmocnić pozycję Karola i Krzysztofa Niewiadomskich w ich nowej roli politycznej.

Grzegorz Kuczyński

Policjantka po służbie zatrzymała pijanego kierowcę



W miniony czwartek około godziny 16 policjantka pionu kryminalnego, wychodząc ze sklepu w Starym Bazanowie, zauważyła samochód, który uderzył w murek tarasu. Kierowca wysiadł z auta i próbował podnieść tablicę rejestracyjną, która odpadła w wyniku kolizji.

- Policjantka szybko zareagowała, ponieważ zachowanie kierującego wskazywało, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Podeszła do mężczyzny i wyczuła od niego silną woń alkoholu. Uniemożliwiła mu dalszą jazdę i powiadomiła dyżurnego ryckiej komendy - przekazuje starszy aspirant Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Na miejsce skierowano patrol. Funkcjonariusze potwierdzili przypuszczenia policjantki. 63-letni mieszkaniec powiatu ryckiego miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie. W trakcie interwencji ustalono również, że mężczyzna przyjechał do sklepu po alkohol.

Samochód został odholowany na policyjny parking.

10 osób po alkoholu

Tylko w ostatnim tygodniu funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość blisko 700 kierujących. Ujawnili 10 osób, które kierowały po alkoholu, w tym pięciu kierujących pojazdami mechanicznymi w stanie nietrzeźwości.

mp

Raca, interwencja policji i zaskakujący finał. 30-latek trafi za kraty



30-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Następnie zostanie przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną wcześniej karę

Podczas sobotniego meczu piłkarskiego w Dęblinie, gdzie Czarni grali z Wisłą Puławy, doszło do odpalenia rac dymnych, które zakłóciły porządek na stadionie. Jednym z mężczyzn, który miał dopuścić się tego zachowania, był 30-letni mieszkaniec powiatu zwoleńskiego.

Policjanci zabezpieczający spotkanie pomiędzy Czarnymi Dęblin a Wisłą Puławy wylegitymowali mężczyznę. Okazało się,

że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Radomiu. Mężczyzna miał do odbycia karę pięciu miesięcy pozbawienia wolności za wcześniej popełnione przestępstwo kradzieży.

30-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Następnie zostanie przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną wcześniej karę. Za odpalenie racy i zakłócenie porządku publicznego został również ukarany mandatem karnym.

mk

43-latek zatrzymany za nielegalny połów ryb. „Kilkadziesiąt kilogramów”

43-letni mieszkaniec gminy Ludwin odpowie za nielegalny połów ryb przy użyciu sieci rybackich na zbiorniku Krzceń. Funkcjonariusze ujawnili kilkadziesiąt kilogramów ryb.



Funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 35 kilogramów karasia srebrzystego oraz sieci rybackie

Ochrony Wód PZW Lublin na zbiorniku Krzceń przytępali 43-latkę, który za pomocą sieci

rybackich łowił ryby. Funkcjonariusze zabezpieczyli blisko 35 kilogramów karasia sre-

brzystego oraz sieci rybackie. Ryby zostały przekazane funkcjonariuszom Straży Ochrony Wód.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do łęczyńskiej jednostki. Usłyszał zarzut poławiania ryb przy użyciu narzędzi rybackich, nie będąc do tego uprawnionym.

Za nielegalny połów ryb zgodnie z ustawą o rybactwie śródlądowym grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Grzegorz Rekiel

Sąd rozpatrywał zażalenie na tymczasowe aresztowanie kierującej Volkswagenem Golfem

ŁUKÓW: Dwa wypadki, różne podejście śledczych. Zginęła kobieta – nie ma aresztu, bez ofiar śmiertelnych – jest areszt

W Jedlance ciężarówka śmiertelnie potrafiła rowerzystkę, ale kierowca pojazdu nie trafił do aresztu. W Hucie Dąbrowa kierująca osobówką wjechała w rower, na którym matka wiozła dwójkę dzieci, pokrzywdzeni przeżyli, jednak kobietę aresztowano. - To nie jest tak, że sprawa jest sprawą równą - wyjaśniają śledczy.

Ciężarówka śmiertelnie potrafiła kobietę. Nie ma aresztu

Tragicznie skończył się wypadek z 28 lipca br. w Jedlance (gm. Stoczek Łukowski) na drodze krajowej nr 76, gdzie ciężarowy Mercedes potrafił znajdującą się na drodze 60-latkę. Kobieta zmarła na miejscu.

„Pracujący pod nadzorem Prokuratora policjanci z łukowskiej drogówki ustalili wstępnie, że pokrzywdzona kobieta bezpośrednio przed wypadkiem jechała rowerem po jezdni i to najprawdopodobniej tam została potrącona przez ciężarowego Mercedesa” - przekazał asp. szt. Marcin Józwick z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Do zdarzenia doszło w godzinach popołudniowych. Za kierow-

nicą ciężarówki ciągnącej naczepę siedział 46-letni mieszkaniec powiatu puławskiego. Był trzeźwy.

- Została od niego pobrana krew do dalszych badań. Zostały w tej sprawie wywołane liczne opinie, ustalane będą okoliczności tego zdarzenia - zaznacza Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie.

Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym, co jest zagrożone karą od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

W tym przypadku kierowca ciężarówki został zatrzymany przez policjantów, ale zaraz wyszedł na wolność, bo prokurator nie wnioskował do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Zastosowano wobec niego dozór policji połączony z zakazem prowadzenia pojazdów i zatrzymaniem prawa jazdy.

Kobieta wjechała w rower, na którym matka wiozła dwójkę dzieci. Jest areszt

Zupełnie inaczej śledczy podszli do sprawy wypadku z 15 lipca, do którego doszło na drodze pomiędzy Radoryżem Smolanym a Hutą Dąbrową (gm. Krzywda).

„Mundurowi którzy przyjechali



Tragicznie skończył się wypadek z 28 lipca br. w Jedlance (gm. Stoczek Łukowski) na drodze krajowej nr 76, gdzie ciężarowy Mercedes potrafił znajdującą się na drodze 60-latkę. Kobieta zmarła na miejscu

we wskazane miejsce ustalili wstępnie, iż kierująca samochodem marki Volkswagen Golf 27-latką z gminy Wola Mysłowska najechała na tył jadącego w tym samym kierunku roweru, którym kierowała 30-latką z gminy Krzywda. Kobieta wiozła w tym czasie w zamocowanym na rowerze siedzisku 2-letniego synka i siedzącą w foteliku 4-letnią córeczkę” - poinformował asp. szt. Marcin Józwick.

Skutki wypadku były poważne - śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego cała trójka poszkodowanych: kobieta i dwójka jej dzieci, została przetransportowana do szpitali. Kierująca Volkswagenem była trzeźwa.

27-letnia kobieta została zatrzymana, ale w odróżnieniu od podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Jedlance

kierowcy ciężarówki, nie wyszła już na wolność. Policja i prokurator zawnieśli o tymczasowe aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące, a sąd przychylił się do tego wniosku.

- Skąd areszt w tej sprawie? Po pierwsze kwestia drastyczności samego wypadku: dotyczyło to trzech osób, pierwsze informacje wskazywały na to, że może skończyć się to dwiema ofiarami śmiertelnymi, ponieważ stan tych osób był ciężki. Była obawa mactwa, z ustaleń wynikało, że podejrzana próbowała zacierać ślady. Do tego dochodzi zagrożenie surową karą. Areszt został zastosowany, żeby była możliwość wyjaśnienia tego, co się wydarzyło - podkreśla prok. Jolanta Niewęgłowska.

- Wszystko zależy od okoliczności. To nie jest tak, że sprawa



27-letnia kobieta, podejrzana o spowodowanie wypadku w miejscowości Huta Dąbrowa, została zatrzymana, ale w odróżnieniu od podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Jedlance kierowcy ciężarówki, nie wyszła już na wolność. Policja i prokurator zawnieśli o tymczasowe aresztowanie podejrzaną na trzy miesiące

Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowy w Łukowie Areszt został zastosowany, żeby była możliwość wyjaśnienia tego, co się wydarzyło

jest sprawą równą, nawet jeżeli w wyniku jednego wypadku jest zgon, a w wyniku drugiego wypadku są ciężkie obrażenia pokrzywdzonych. Decydują o tym okoliczności zdarzenia, postawa sprawcy, przyczyna wypadku. Jeśli chodzi o zdarzenie w Jedlance, nie wystąpiło tam tak drastyczne naruszenie reguł zasad ruchu drogowego - mówi Adam Makosz, zastępca prokuratora rejonowego w Łukowie i zastrzega, że prokuratura ze względu na dobro śledztwa nie

będzie się dzielić szczegółami ze swoich ustaleń.

Na decyzję sądu o tymczasowym aresztowaniu 27-latkę wpłynęło zażalenie. Sprawę rozstrzygał Sąd Okręgowy w Siedlcach, który 12 sierpnia utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, więc areszt został utrzymany. Kobieta usłyszała zarzut spowodowania wypadku, którego skutkiem jest ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonych. Grozi jej do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Ciało mężczyzny w Wiśle. Policja bada okoliczności śmierci 51-latką

KAZIMIERZ DOLNY: W niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 17 z Wiśły w Kazimierzu Dolnym wyłowiono ciało mężczyzny. Początkowo policja nie знаła jego tożsamości i apelowała o pomoc w jej ustaleniu. Teraz wiadomo już, że zmarły to 51-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Ciało zostało ujawnione w niedzielę, 16 sierpnia, po godzinie 17 w Wiśle. Na miejsce skierowano policjantów, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia i rozpoczęli czynności wyjaśniające.

Początkowo mężczyzna był niezidentyfikowany. Policja przekazywała, że miał około 60 lat, ciemny blond włosy z siwizną, kilkudniowy zarost i wąsy. Był średniej budowy ciała. Miał na sobie niebieski T-shirt z krótkim

kim rękawem, ciemne jeansowe spodnie i brązowe półbuty.

Tożsamość mężczyzny została już ustalona. Jak informuje policja, był to 51-letni mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

Na miejscu pod nadzorem prokuratora wykonane zostały czynności procesowe. Zarządona została także sekcja zwłok, która ma pomóc w ustaleniu przyczyny śmierci.

- Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Puławach wyjaśniają okoliczności śmierci mężczyzny, którego ciało wyłowiono wczoraj po godzinie 17 z Wiśły w Kazimierzu Dolnym. Ustaliliśmy tożsamość mężczyzny, jest to 51-letni mieszkaniec gminy

Kazimierz Dolny - przekazuje młodszy aspirant Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Agnieszka Gołębiowska

Ciasteczka z marihuaną, susz grzybów i „ogródek” w mieszkaniu - 27-latek z Łęcznej zatrzymany przez kryminalnych

Łęczyńscy kryminalni zatrzymali 27-letniego mieszkańca Łęcznej, u którego w miejscu zamieszkania znaleziono znaczne ilości środków odurzających.

Do zatrzymania doszło we wtorek, 18 sierpnia, gdy funkcjonariusze złożyli mieszkańcowi Łęcznej niezapowiedzianą wizytę. Działania te były efektem informacji operacyjnych, które policjanci prowadzili we własnym zakresie - i, jak się okazało, ich przypuszczenia w pełni się potwierdziły.

Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźny zestaw nielegalnych substancji: ciasteczka z zawartością marihuany, susz grzybów oraz susz roślinny przechowywany w słoikach. Wykonane na miejscu badanie



Podczas przeszukania mieszkania kryminalni zabezpieczyli pokaźny zestaw nielegalnych substancji: ciasteczka z zawartością marihuany, susz grzybów oraz susz roślinny przechowywany w słoikach

testerem narkotykowym potwierdziło, że zabezpieczony susz to marihuana.

Mężczyzna został zatrzymany, a następnego dnia doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty posiadania znacznych ilości środków odurzających, posiadania substancji psychotropowych w postaci

suszu grzybów, przerabiania środków odurzających oraz uprawy konopi innych niż włókniste. Zgodnie z Ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, za popełnione czyny grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Emilia Czukiewska

Łęczna: Chciała zarezerwować apartament w Chorwacji. Straciła ponad 1,7 tys. zł

Do policjantów zgłosiła się 56-letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego.

- Z jej relacji wynikało, że na portalu społecznościowym zamieściła post z informacją, że szuka wakacyjnego apartamentu w Chorwacji. W odpowiedzi otrzymała wiadomość z linkiem do oferty. Po uzgodnieniu warunków rezerwacji z wynajmującym wpłaciła 400 euro (ponad 1700 złotych) na wskazany rachunek bankowy - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Dostała umowę najmu oraz potwierdzenie dokonania rezerwacji. Na jej adres mailowy wpłynęła wiadomość z której wynikało, że ma wpłacić kolejne pieniądze. Nabrała podejrzeń i skontaktowała się bezpośrednio z obiektem. Okazało się, że na jej dane nie widniała żadna rezerwacja.

Joanna Niecko

Białka-Kolonia. Tajemniczy incydent na torach

Rozbłysk pod lokomotywą i mobilizacja służb specjalnych

Prokuratura, policja, kontrterrorysty oraz agencje bezpieczeństwa badają okoliczności zdarzenia, do którego doszło na szlaku kolejowym w miejscowości Białka-Kolonia w powiecie łączyńskim. Choć wstępne badania specjalistyczne nie wykazały obecności materiałów wybuchowych ani uszkodzeń szyn, sprawa postawiła w stan gotowości najważniejsze formacje odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa, a wśród lokalnej społeczności wywołała niepokój i dużą ostrożność w rozmowach.

Eksplodacja na nagraniu z monitoringu

Początek sprawy sięga środy, 19 sierpnia. Tego dnia maszynista prowadzący skład złożony z dwóch lokomotyw bez wagonów usłyszał podczas przejazdu przez miejscowość Białka-Kolonia głośny huk. Kolejarz początkowo przypuszczał, że



Wiadukt jest stale monitorowany wizyjnie, ale dalej sytuacja jest już inna

doszło do nagłej awarii jednostki napędowej. Późniejsze oględziny techniczne wykluczyły jednak usterkę silników. Kluczowy okazał się zapis z kamer monitoringu zamontowanych na czole lokomotywy. Na nagraniu zarejestrowano wyraźny rozbłysk w rejonie torowiska w momencie przejazdu pojazdu szynowego. Następnego dnia, w czwartek 20 sierpnia w godzinach popołudniowych, służby otrzymały zgłoszenie o odnalezieniu fragmentów przewodów leżących w pasie kolejowym w pobliżu miejsca zdarzenia.

W związku z podejrzeniem naruszenia bezpieczeństwa infrastruktury o znaczeniu strategicznym na miejsce skierowano bezprecedensowe siły. Działania prowadzili funkcjonariusze operacyjni, specjaliści z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz policyjni kontrterrorysty. Na szlaku pojawili się również funkcjonariusze Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Centralnego Biura Śledczego Policji. O sytuacji powiadomiono Służbę Kontrwywiadu Wojskowego. Wszystkie czynności prowadzono pod bezpośrednim nadzorem

prokuratora z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Zastosowanie zaawansowanej aparatury pirotechnicznej i detekcyjnej nie wykazało śladów materiałów wybuchowych, a szczegółowa inspekcja torowiska potwierdziła brak jakichkolwiek uszkodzeń nawierzchni kolejowej. Śledztwo wszczęto wstępnie w kierunku artykułu 164 Kodeksu karnego, który dotyczy spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia powszechnie niebezpiecznego.

Reporter na miejscu zdarzenia

Reporterzy naszej redakcji odwiedzili miejscowości Białka oraz Białka-Kolonia, aby sprawdzić nastroje wśród mieszkańców. Większość napotkanych osób rozmawiała niezwykle powściągliwie, zastrzegając pełną anonimowość. Grupa mieszkańców spacerujących w Białce potwierdziła, że słyszała o całym zamieszaniu, jednak traktuje je głównie jako doniesienia medialne, ponieważ ze strony służb i samorządu nie pojawiły się bezpośrednie

komunikaty ani ostrzeżenia dla ludności. Pytani o szczegóły, szybko ucięli rozmowę i wrócili do swoich posesji. Podobną ostrożność zachował starszy mężczyzna poruszający się na rowerze, który przyznał, że na wsi niewiele osób chce wypowiadać się na ten temat. – O sprawie oczywiście słyszałem, ale nikt z nas nie chce nagać głupot. Imienia wole nie podawać, bo w dzisiejszych czasach człowiek woli nie mieć problemów ze służbami – stwierdził krótko mieszkaniec, po czym odjechał w stronę zabudowań. Więcej szczegółów przekazała kobieta spotkana w pobliżu miejscowego cmentarza, która opisała przebieg czwartkowej akcji służb mundurowych. – W czwartek po południu panował tu ogromny ruch, jeździło bardzo dużo samochodów na sygnałach. Od razu było widać, że to nie jest zwykła interwencja. Wszyscy domyślali się, że stało się coś poważnego – relacjonowała mieszkanka, wskazując rejon szlaku kolejowego, w którym miały koncentrować się działania pirotechników.

Infrastruktura pod szczególnym nadzorem

Na odcinku w Białce-Kolonii infrastruktura kolejowa w rejonie przejazdu oraz stalowego wiaduktu jest objęta stałym monitoringiem wizyjnym. Jednak kilkaset metrów dalej, w stronę terenów leśnych, torowisko nie posiada już bezpośredniego nadzoru kamer. To właśnie tam, według nieoficjalnych relacji, technicy zabezpieczali odnalezione elementy. Na obecnym etapie śledczy nie przesądzą, czy incydent był niebezpieczną prowokacją, chuligańskim wybrykiem, czy też próbą sabotażu. Prokuratura odmawia ujawniania szczegółowych ustaleń ze względu na dobro prowadzonego postępowania. Mając na uwadze napiętą sytuację międzynarodową oraz kwestie bezpieczeństwa państwa, publikujemy wyłącznie ogólne fotografie infrastruktury kolejowej, a do ustaleń śledczych powrócimy po uzyskaniu kolejnych oficjalnych komunikatów.

Grzegorz Kuczyński

Jeden z najbliższych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego odpowiada posłowi z Ziemi Łukowskiej

Karol Karski: Rzecznik dyscyplinarny PiS-u dla „Wspólnoty” o pośle Skwarku: Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko

Rozmowa „Wspólnoty” z posłem Sławomirem Skwarkiem odbiła się szerokim echem i dotarła na Nowogrodzką w Warszawie, do siedziby PiS-u. – Pan Poseł przemilczał, iż zabiegał też o spotkanie z Prezesem Jarosławem Kaczyńskim, co też mu umożliwiono - podkreśla Karol Karski, prominentny polityk PiS-u.

Koleżeński Sąd Dyscyplinarny i rozmowa z posłem Skwarkiem

W poprzednim wydaniu gazety „Wspólnota” opublikowaliśmy rozmowę z posłem na Sejm RP Sławomirem Skwarkiem. Związany z powiatem łukowskim i kandydujący w wyborach w okręgu lubelskim polityk został usunięty z PiS-u. Jest bowiem jednym z kilkudziesięciu polityków, którzy postawili na byłego premiera Mateusza Morawieckiego i jego nowe stowarzyszenie Rozwój Plus.

Karol Karski, rzecznik dyscyplinarny PiS
Wobec Pana Prezesa złożył wszelkie stosowne - oczekiwane i nieoczekiwane - zapewnienia, choć nie chciał też w tej chwili formalnie wycofać się z decyzji

Los Sławomira Skwarka, podobnie jak innych dotychczasowych polityków PiS-u przechodzących do Rozwoju Plus, został przypiętowany przez Koleżeński Sąd Dyscyplinarny PiS. Jeszcze przed tym, jak wyjął nam polityk z Ziemi Łukowskiej, miał on nadzieję na spotkanie z Karolem Karskim. To uchodzący za jednego z najbardziej lojalnych i zaufanych współpracowników prezesa Kaczyńskiego, realizujący strategiczne decyzje centrali ugrupowania. Jednocześnie jest rzecznikiem dyscyplinarnym PiS. Sławomir Skwarek w rozmowie ze „Wspólnotą” wyraził żal, że ostatecznie nie dostał możliwości spotkania i dyskusji w swojej sprawie, zwracał też uwagę na zbyt krótki, jego zdaniem, czas

powiadomienia o posiedzeniu wspomnianej komisji w Warszawie, rozpatrującej sprawę jego członkostwa w partii. Deklarował, że był gotowy do dyskusji.

Trafiłszy na Nowogrodzką

Rozmowa ze Sławomirem Skwarkiem odbiła się szerokim echem i dotarła na Nowogrodzką w Warszawie, do siedziby PiS-u. Ze „Wspólnotą” skontaktował się Karol Karski. Przesłał nam komentarz do artykułu oraz porozmawiał z nami telefonicznie. Przyznał na wstępie, że z zainteresowaniem przeczytał opisywany artykuł. – Pan Poseł narzeka, że dostał ode mnie SMS-a. Stwierdza, że odpisał na niego „stanowczo”

aż „kulturalnie”. Że był on „kulturalny”, nie zaprzeczam, choć nie wiem, co było w nim „stanowczego”. Jedyny konkret procesowy brzmiał: „Potwierdzam, że według mojej najlepszej wiedzy jestem pełnoprawnym członkiem #PiS”. W trakcie naszej rozmowy telefonicznej, która trwała 9 minut, poprosił o spotkanie ze mną, choć zapropinowany przeze mnie termin (następnego dnia) mu nie odpowiadał. Przyjąłem to ze zrozumieniem. Miał chęć przyjazdu do Warszawy i osobistej rozmowy ze mną oraz miał się szybko odezwać w tej sprawie. Stworzyłem możliwość spotkania, jakiś czas czekałem na zapowiedziany telefon, ale też nie zamierzałem się stale narzucać. Pan Poseł narzeka przy tym, że można było wcześniej powiadomić go o posiedzeniu Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS. Potwierdza jednak, że zawiadomienie z wyprzedzeniem otrzymał. Nie wnioskował też o przesunięcie rozprawy na inny termin. Co ciekawe, Pan Poseł – w wypowiedzi dla Państwa Portalu: uznał

również za nie dość godny cały skład Koleżeńskiego Sądu Dyscyplinarnego PiS, który orzekał w jego sprawie. PiS jest ugrupowaniem egalitarnym. Posła nie muszą, jak sugeruje Pan Poseł, sądzić posłowie. Jak widać, same problemy... - odpowiada politykowi z naszych terenów Karol Karski w korespondencji do „Wspólnoty”.

„Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko”

Polityk zaznacza, że Sławomir Skwarek rozmawiał z szefem PiS-u, ale rozmowy nie przyniosły kompromisu. – Pan Poseł przemilczał przy tym, iż zabiegał też o spotkanie z prezesem Jarosławem Kaczyńskim, co też mu umożliwiono. Wobec pana prezesa złożył wszelkie stosowne – oczekiwane i nieoczekiwane – zapewnienia, choć nie chciał też w tej chwili formalnie wycofać się z decyzji, które stały się podstawą prowadzenia postępowania. Chciał zjeść ciastko i mieć ciastko - uważa Karol Karski.

Efekt jest taki, że na listach wyborczych PiS-u Sławomira Skwarka zastąpi inny kandydat lub kandydatka tej partii. – Pan poseł, zgodnie ze znany mi od lat Statutem PiS, ma siedem dni na odwołanie się. Jeśli chce pozostać w PiS, to może to zrobić, choć skutków odwołania oczywiście nie znam. Jeśli tego nie uczyni, to w następnych wyborach parlamentarnych mieszkańcy Łukowa i powiatu łukowskiego będą mogli wybierać spośród innych kandydatów przedstawionych przez PiS - zapowiada Karol Karski.

Profesor, poseł, europoseł

Karol Karski jest profesorem nauk prawnych i kierownikiem Zakładu Międzynarodowego Prawa Publicznego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W przeszłości był warszawskim radnym, posłem na Sejm V i VI kadencji oraz wiceministrem spraw zagranicznych w 2007 roku. Przez dwie kadencje (w latach 2014-2024) zasiadał w Europarlamencie.

Dominik Smagała

Sumy idą w setki tysięcy złotych...

Grad kar na lubartowski szpital. Wymierzył je NFZ

Niemal 20 razy Narodowy Fundusz Zdrowia nakładał kary finansowe na szpital w Lubartowie na przestrzeni ostatnich 19 miesięcy. Zebrało się tego łącznie ponad pół miliona złotych. Sprawdziliśmy, jak karany był w tym samym czasie szpital w Łukowie.

NFZ regularnie karci szpital w Lubartowie

Zapytaliśmy dyrekcję szpitala o skalę kar nakładanych na tę jednostkę przez NFZ na przestrzeni ostatnich miesięcy, konkretnie od początku 2025 do lipca 2026 roku. Z dokumentu przesłanego nam przez dyrektora Ewę Mańdziuk wynika, że szpital jest regularnie karany. Zestawienie jest długie, obejmuje bowiem 17 pozycji.

Od stycznia do lipca ub.r. na szpital co miesiąc nakładano kary o wartości około 20 tys. zł (od 19 tys. zł do 24 tys. zł). Razem to ponad 140 tys. zł. Jeszcze większe wrażenie robi druga część roku, konkretnie okres od sierpnia do końca grudnia 2025, gdy SPZOZ ukarano kwotą 164,7 tys. zł. Łącznie daje to nieco po-

nad 300 tys. zł w samym 2025 roku.

W każdym z podanych przypadków przyczyną nałożenia kary jest naruszenie przez szpital rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Szpital nie precyzuje konkretnie w tym zakresie, wskazując jedynie na odpowiedni punkt w przepisach, traktujący o „udzielaniu świadczeń w sposób lub w warunkach nieodpowiadających wymogom określonym w obowiązujących przepisach lub umowie”.

Rok 2026 nie jest dla lubartowskiego szpitala lepszy pod względem kar od NFZ-u. Z dokumentu przesłanego przez szpital wyczytujemy kolejną listę kar: od 5,2 tys. zł do 37 tys. zł. Ta ostatnia, wyraźnie wyższa kara, z lutego 2026 roku, jest związana z zapisami rozporządzenia o „nieuzasadnionej odmowie udzielenia świadczeń świadczeniobiorcy lub osobie uprawnionej do świadczeń na podstawie przepisów o koordynacji świadczeń” oraz o gromadzeniu informacji lub prowadzeniu dokumentacji medycznej, w sposób naruszający przepisy prawa.

Od stycznia do czerwca NFZ nałożył na szpital w Lubartowie prawie 130 tys. zł kar. I to nie

wszystko, bo przecież SPZOZ został niedawno pociągnięty do odpowiedzialności w innej sprawie, o czym pisaliśmy ostatnio we „Wspólnocie”. Mowa o nieprawidłowościach wykrytych w funkcjonowaniu szpitalnego oddziału ratunkowego, otwartego zresztą z wielką pompą wiosną 2024 roku.

Kara to efekt kontroli przeprowadzonej w ostatnich tygodniach przez NFZ. Poprzedziła ją medialna burza w sprawie Andrzeja Kardasa, związanego z PiS przewodniczącego Rady Powiatu Lubartowskiego, którego zoperowano chirurgicznie w szpitalu, pomimo wygaszenia tu oddziału chirurgicznego. Wokół tego tematu dyskutowała cała Polska: opozycyjni wobec PiS zarzucili, że prominentny w powiecie polityk został obsługiwany na specjalnych warunkach. Dyrekcja szpitala i sam zainteresowany odpierali, że takie operacje są wykonywane w szpitalu w nagłych sytuacjach i nie ma przy tym znaczenia przynależność partyjna czy pozycja społeczna osoby potrzebującej pomocy. Ostatecznie NFZ stwierdził, że na lubartowskim SOR jest zbyt mało medyków, nałożył na szpital 136 tys. zł kary i rozwiązał umowę na funkcjonowanie SOR, co oznacza dla szpitala zamknięcie tego oddziału i powrót do izby przyjęć.

W 2026 roku, jak wynika z danych przekazanych nam przez szpital, otrzymał on łącznie ponad 260 tys. zł kar od NFZ-u. Suma z lat 2025 i 2026 (do lipca) to ponad 560 tys. zł.

Wyliczenia NFZ-u

O zestawienie kar dla lubartowskiego szpitala z okresu od stycznia 2025 do lipca 2026 poprosiliśmy także lubelski oddział NFZ-u. Dane różnią się nieznacznie.

- Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ nałożył na SPZOZ w Lubartowie kary umowne z powodu niespełniania warunków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania szpitalnego oddziału ratunkowego. Kary z tego tytułu w 2025 roku wyniosły 309,18 tys. zł, w 2026 roku – 245,37 tys. zł - wskazała nam Małgorzata Bartoszek, rzecznik lubelskiego oddziału NFZ-u.

To jednak nie wszystko, bo NFZ ujawnił, że od listopada 2025 roku do stycznia 2026 roku przeprowadzał kontrolę w szpitalu w Lubartowie.

- Kontrolowano realizację umowy w zakresie świadczeń zabiegowych w ortopedii i traumatologii narządu ruchu. Stwierdzone nieprawidłowości: nieprawidłowe kwalifikowanie świadczeń do sfinansowania

17 - tyle kar od stycznia 2025 do lipca 2026 nałożył NFZ na szpital w Lubartowie

przez NFZ. Skutki finansowe kontroli: 86,9 tys. zł (w tym: zwrot nienależnie przekazanych środków kwocie 68,3 tys. zł oraz nałożona kara w wysokości 18,6 tys. zł) - wylicza Małgorzata Bartoszek.

Porównanie do Łukowa

Jak lubartowski SPZOZ wypada pod tym względem na tle szpitala w Łukowie? Tam NFZ przeprowadził dwa postępowania kontrolne - od września 2024 do marca 2025 roku oraz od listopada 2025 do kwietnia 2026 roku.

- W trakcie obydwu kontroli sprawdzano prawidłowość realizacji umowy w oddziale anestezjologii i intensywnej terapii oraz na bloku operacyjnym pod kątem zapewnienia wymaganej dostępności personelu medycznego zgodnie z obowiązującymi przepisami - wskazała nam Małgorzata Bartoszek.

Lista nieprawidłowości była spora. To m.in. udzielanie świadczeń przez osoby nieposiadające wymaganych kwalifikacji i uprawnień czy nieudzielanie świadczeń w czasie wskazanym

560 tys. zł - kary o takiej łącznej wartości (wg wyliczeń szpitala) nałożył NFZ na SPZOZ w Lubartowie

w umowie, co skutkowało brakiem dostępności do świadczeń. W efekcie NFZ nałożył na łukowski SPZOZ kary w wysokości: 371,5 tys. zł oraz 52 tys. zł, co razem daje ponad 420 tys. zł.

Nie jest dobrze

Szpital w Lubartowie jest w katastrofalnej sytuacji finansowej, rok 2025 zakończył ze stratą rzędu 19 mln zł. Łukowski SPZOZ odnotował za 2025 rok stratę 14 mln zł. Lwią część wydatków tych jednostek medycznych stanowią wynagrodzenia medyków, przede wszystkim lekarzy.

Dominik Smagała

Miał ponad 2,5 promila i jechał motocyklem. Świadek odebrał mu kluczyki

POWIAT OPOLSKI: Niebezpieczną jazdę motocyklisty zauważyli świadkowie i nie pozostali obojętni... W miejscowości Uściąż (gmina Karczmiska) zatrzymali nietrzeźwego kierującego i odebrali mu kluczyki, a następnie wezwali policję. Badanie 52-latką wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 18 sierpnia w godzinach popołudniowych na drodze wojewódzkiej nr 824 w Uściążu. Około godziny 16 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim otrzymał zgłoszenie o obywatelskim ujęciu nietrzeźwego motocyklisty.

Jak wynikało z relacji świadka - on oraz druga osoba zauważyli kierującego motocyklem, który miał wyraźne problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy. Dodatkowo mężczyzna poruszał się bez kasku ochronnego.

Świadek, podejrzewając, że motocyklista może być pod wpływem



fu. KPT Opole Lubelskie

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności

alkoholu, postanowił zareagować. Gdy kierujący zjechał w rejon sklepu i zatrzymał motocykl, podszedł do niego i zabrał mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Następnie o całej sytuacji powiadomiono policję.

Na miejsce skierowani zostali funkcjonariusze opolskiej drogówki. Ich podejrzenia dotyczące stanu trzeźwości motocyklisty szybko się potwierdziły. 52-letni mieszkaniec powiatu puławskiego miał w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

- Nietrzeźwi kierujący stanowią zagrożenie dla wszystkich uczestników ruchu drogowego - dla nas i naszych bliskich. Alkohol obniża

koncentrację, zmniejsza szybkość reakcji oraz powoduje błędną ocenę odległości i prędkości - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Jak dodaje policjantka, w takich sytuacjach ważna jest również reakcja osób postronnych.

- Na uznanie i pochwałę zasługuje obywatelska postawa świadka, który uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu kierującemu, a następnie powiadomił Policję. Reagujemy na tego typu przypadki. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom może przyczynić się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców - zaznacza podkomisarz Bigos.

52-latek wkrótce odpowie za swoje zachowanie przed sądem. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Dzięki szybkiej reakcji świadków motocyklista nie kontynuował jazdy, która mogła zakończyć się wypadkiem.

Agnieszka Gołębiowska

Ponad 207 tys. zł straciła przez oszusta. Uwierzyła w historię o „nieautoryzowanej operacji”

Telefon od rzekomego pracownika banku, informacja o podejrzanym operacji i zapewnienie, że pieniądze trzeba natychmiast „zabezpieczyć”. Tak rozpoczęło się oszustwo, w wyniku którego 66-letnia mieszkanka gminy Kazimierz Dolny straciła ponad 207 tys. zł.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 17 sierpnia. Kobieta odebrała telefon od mężczyzny podającego się za pracownika banku. Rozmówca przekonywał, że na jej koncie firmowym ktoś próbował wykonać nieautoryzowaną operację. Aby ochronić zgromadzone środki, 66-latką miała wykonać wskazane przez niego czynności.

Kobieta kilkakrotnie kontaktowała się z oszustem - zarówno telefonicznie, jak i za pośrednictwem poczty elektronicznej. W końcu przekonana, że rzeczywiście rozmawia z pracownikiem banku, wykonała kilka przelewów na rachunki podane przez rozmówcę.

Dopiero później zorientowała się, że została oszukana. Łącznie straciła ponad 207 tys. zł.

Sprawą zajmują się policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policja ostrzega

Funkcjonariusze przypominają, że pracownik banku nigdy nie powinien nakłaniać klienta do przelewania pieniędzy na wskazane konto w celu ich „zabezpieczenia”. Jeżeli podczas rozmowy telefonicznej pojawia się informacja o zagrożeniu dla pieniędzy, najlepiej natych-

miast się rozłączyć i samodzielnie skontaktować z bankiem, korzystając z oficjalnego numeru infolinii.

- Pamiętajmy, że presja czasu, wzbudzanie strachu i informowanie o rzekomym zagrożeniu dla naszych oszczędności to częste metody wykorzystywane przez oszustów. Nie przekazujemy pieniędzy osobom, których tożsamości nie jesteśmy pewni - przypomina mł. asp. Łukasz Kęsik z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Policjanci apelują, by w przypadku podobnych telefonów zachować spokój i nie podejmować decyzji pod wpływem presji rozmówcy. Nawet jeśli osoba po drugiej stronie zna nasze dane lub przedstawia się jako pracownik banku, jej tożsamość należy zweryfikować.

Agnieszka Gołębiowska

Witamy na świecie



**Aleksander Blimel z tatą,
Biała Podlaska**
ur. 18 sierpnia, g. 12.40;
2950 g, 53 cm
rodzice: Anna,
Arkadiusz
rodzeństwo: Ignaś



**Zofia Sidorczuk z tatą,
Jasionka**
ur. 15 sierpnia,
g. 23.46;
3180 g, 51 cm
rodzice: Julia,
Bartłomiej



**Natalia Janiuk,
Przytoczno**
ur. 19 sierpnia,
g. 11.33; 3100 g, 54 cm
rodzice: Julia, Piotr
rodzeństwo:
Krystian, Filip,
Antoś, Amelia



Marcel Mironiuk, Łuków
ur. 19 sierpnia, g. 3.55; 4170 g, 58 cm
rodzice: Anna, Dawid
rodzeństwo: Kuba



Ksawery Murjasz, Wyczołki
ur. 19 sierpnia, g. 11.27; 3320 g, 54 cm
rodzice: Ewelina, Damian
rodzeństwo: Marcelina



Lilianna Woźniak, Sosnowica
ur. 17 sierpnia, g. 10.06; 3620 g, 54 cm
rodzice: Ewelina, Marcin



Franciszek Kossowski, Lublin
ur. 18 sierpnia, g. 18.20; 3930 g, 58 cm
rodzice: Anna, Władysław
rodzeństwo: Maksymilian, Maria

Bolesław Prus w Lubartowie i o Lubartowie.
Urodziny słynnego pisarza

„Dawniej słynął Lubartów z fabryki naczyń fajansowych, dziś nie słynie z niczego” - tak opisywał Bolesław Prus nasze miasto, w którym przebywał po zranieniu w powstaniu styczniowym. 20 sierpnia obchodzimy rocznicę urodzin pisarza. Z tej okazji Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Mickiewicza zorganizowała wystawę i wykład o Prusie.



Uczestnicy spotkania z okazji urodzin Bolesława Prusa. Z lewej dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki

Dom, w którym mieszkał Bolesław Prus, stał przy ul. Lubelskiej. Trafił on tu pod opiekę ciotki Domiceli Olaszewskiej jako ranny powstaniec. Dziś w miejscu ich domu stoi sklep. Miejsce pobytu pisarza upamiętnia tablica. Dyrektor biblioteki Grzegorz Winnicki i burmistrz Krzysztof Paśnik uczcili 179 - te urodziny pisarza złożeniem kwiatów pod nią. Niewielka wystawa w bibliotece przypomina nie tylko pisarza, ale przede wszystkim człowieka, który miał swoje słabości i lęki, ale w niektórych dziedzinach wyprzedzał

swoich współczesnych. Jest na wystawie maszyna do pisania - to nie przypadek. Bolesław Prus był jednym z pierwszych polskich literatów, którzy tworzyli swoje dzieła wyłącznie na tym urządzeniu. Dlaczego? Młody Aleksander Głowacki (bo tak naprawdę nazywał się Bolesław Prus) wziął udział w powstaniu styczniowym. 1 września 1863 r. w potyczce pod Białką został postrzelony w tył głowy, co spowodowało czasową utratę wzroku. Pisarz przez całe życie bał się ślepoty i dlatego unikał pisania ręcznego. Jak mówił dyrektor

biblioteki Grzegorz Winnicki, Prus nosił podwójne okulary - na ciemne nakładał jasne. Rana z powstania spowodowała u przyszłego pisarza chorobę nerwową - bał się otwartych przestrzeni, szczególnie przerażeniem napawały go mosty. Zdarzyło się podczas pobytu pisarza w Paryżu, że uciekł z tramwaju, który miał przejechać przez most. Bolesław Prus w czasie pobytu w Nałęczowie wzbudzał sensację jako jeden z pierwszych cyklistów. Jak mówił dyrektor Winnicki, pisarz niejednokrotnie upadł z rowerem, powodując śmiech

otoczenia, ale nie poddał się i nauczył się dobrze jeździć. Na wystawie są kopie drukowanych w prasie bajek Prusa, dzisiaj to utwory prawie całkiem zapomniane. Mało kto wie, że do niektórych swoich dzieł sam wykonał rysunki. W czasie wykładu dyrektor Winnicki prezentował zdjęcia miejsc związanych z Bolesławem Prusem - a takich w Lublinie i na Lubelszczyźnie jest wiele.

Marcin Kusyk

Urodziny obchodzi
Zbyszek Wójcicki

W dniu Twoich urodzin i Twojego święta
ktoś o Tobie pamięta.
Składa Ci życzenia szczęścia,
zdrowia, pomyślności
i najwięcej miłości.
Jeden Bóg tylko wie,
jak bardzo kocham Cię.
Nie chcę mieć innego,
bo Bóg dał mi Ciebie.
Żyj w szczęściu i radości,
nie zaznaj smutku i przykrości.
Życzy przyjaciółka

20 rocznica ślubu
Magdy i Adriana Majderów

W 20 rocznicę Waszego przyrzeczenia
są dla Was serdeczne życzenia.
Dużo zdrowia, szczęścia i radości,
szanujcie się i kochajcie do długiej starości,
bo miłość jest piękna - piękniejsza od słońca,
lecz tylko wtedy, gdy trwa do końca.
Miłość jest jak cień człowieka,
kiedy ją gonisz, ona ucieka.
Miłość to piękny czas, miłość otacza Was,
miłość ociera łzy, miłością jesteście Wy.
Życzy mama Stanisława
i przyjaciele z Łęcznej

Skomplikowana historia łukowskiego muzyka. Prosta informacja, o której nie mówi się głośno... – cz. IV

Piętno żydowskiej tożsamości

Chil Rozensztok był utalentowanym skrzypkiem i kompozytorem, jednak jego karierę przerwała wojna. Żeby przetrwać, ukrywał się i zmienił tożsamość. Został ocalony z Holokaustu, jednak by móc żyć i tworzyć w swoim ukochanym Łukowie, nie przyznawał się do tego, że był Żydem i nie obnosił się publicznie z tragedią swego narodu.

Przed wojną wywodzący się z przeciętnie sytuowanej, grywającej amatorsko m.in. na weselach żydowskiej rodziny Chil pobierał nauki w warszawskim konserwatorium oraz odbył służbę wojskową. W czasie wojny ukrywał się m.in. w Łukowie.

Na początku 1943 r. Chil Rozensztok przedostał się do Warszawy, wyrobił sobie fałszywe dokumenty na nazwisko Henryk Wiśniewski i zatrudnił się w fabryce marmolady. Gdy wybuchło powstanie warszawskie, poszedł walczyć, a po upadku zrywu trafił w okolice Starachowic. Po wyzwoleniu powrócił do Łukowa.

Zmiana tożsamości

Nie wiemy, jak się czuł w rodzinnym mieście, w którym Niemcy wymordowali całą społeczność żydowską, liczącą przed wojną ok. 6 tys. osób. Zginęli jego rodzice oraz brat Kuba (urodził się w 1907 r. jako Boruch Eliasz), krewni, znajomi, zniknął cały jego świat. Przeżyła tylko siostra Fela (przyszła na świat w 1918 r. jako Fajga Rojza),



Henryk Rick-Wiśniewski z żoną Miroslawą i synem Krzysztofem

która po wojnie wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych.

Chil Rozensztok za bardzo był przywiązany do swojej małej ojczyzny, by ją opuścić. Wszelako by mógł w niej zostać i zbyt mocno

nie rzucać się w oczy, musiał zmienić swą tożsamość. W 1947 r. przyjął imię i nazwisko, którym posługiwał się przez kilka ostatnich lat i odtąd był już oficjalnie i legalnie Henrykiem Wiśniewskim. Mało

tęgo – zmienił nawet imiona swych nieżyjących już rodziców, by nie mieć w dokumentach wpisanych Nusyna i Gołdy. W 1953 r. zostali oni Nikodemem i Eugenią. Kto nie znał Chila Rozensztoka oso-

Dlaczego Henryk Rick-Wiśniewski postawił na działalność pedagogiczną, kosztem rozwoju swojego talentu kompozytorsko-instrumentalnego? Wyjaśnił to w 1956 r. dziennikarzowi „Kultury i Życia”: „Chyba po prostu dlatego, że nie wyobrażam sobie życia bez muzyki i bez oddziaływania jej na innych, a następnie dlatego, że pamiętam okres przedwojenny, kiedy wiele talentów się u nas marnowało i nie mogło się rozwijać z powodu braku szkół muzycznych i właściwej opieki nad uzdolnioną młodzieżą. Sądzę, że nie miały wpływu na moją działalność miała śmierć utalentowanego dziecka w zakończeniu Sienkiewiczowskiego «Janka muzykanta», którą zawsze bardzo silnie przeżywam... Tymczasem takich talentów w okresie mojej działalności odkryłem już sporo. Do swego rodzinnego Łukowa jestem bardzo przywiązany i chciałbym, aby spełnił on w przyszłości taką rolę, jak Oberammergau w Niemczech, z tą różnicą, że nie będę wystawiał Pasji, lecz będę rozwijał ruch muzyczny na coraz szerszą skalę”.

biście, nie mógł wiedzieć, że był kiedyś Żydem, miał żydowskich rodziców i żydowskie rodzeństwo. Zostało to tak skutecznie zatarte, że o jego żydowskim pochodzeniu nie ma słowa w żadnych ogólnie dostępnych kompendiach wiedzy. Owszem, niektórzy Łukowianie do dziś pamiętają, że założyciel i dyrektor szkoły muzycznej był z pochodzenia Żydem, ale mówią o tym półgębkiem, ścisząc głos, jakby bycie Żydem było czymś wstydlwym lub nieestosownym.

Muzyka ponad wszystko

Po wojnie Henryk Rick-Wiśniewski (bo takim nazwiskiem, połączonym z przedwojennym pseudonimem artystycznym, do końca swych dni się posługiwał) oddał się pasji swego życia, czyli muzyce, a w szczególności grze na skrzypcach. W latach 1945–1975 był solistą Polskiego Radia w Lublinie i w Warszawie. W 1956 r. sfinalizował formalnie swą edu-

kcję – zdał egzamin w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie, uzyskując akademicki dyplom. Kontynuował też działalność twórczą. Komponował pieśni, piosenki, utwory instrumentalne solowe i dla zespołów oraz tworzył opracowania muzyczne.

Ojciec chrzestny łukowskiej muzyki

Przed wszystkim jednak zaangażował się w krzewienie edukacji muzycznej. W 1945 r., przy wsparciu kilkorga przyjaciół, założył Łukowskie Towarzystwo Muzyczne, przekształcone wkrótce w Państwową Szkołę Muzyczną im. Mieczysława Karłowicza, której został dyrektorem i pedagogiem. Prowadził klasę skrzypiec i akordeonu, uczył śpiewu, pod jego batutą działały chór oraz zespoły: wokalny, akordeonistów, jazzowy oraz orkiestra dęta.

cdn.

Krzysztof Czubaszek

Chwilę przed uderzeniem znad Wieprza: bałachowcy, jaworczy, Broniewski z Tetmajerem i szalony rajd na tacze...

Broniewski w Lubartowie

Kiedy w latach trzydziestych sanacyjna bezpieka wpadła do mieszkania Władysława Broniewskiego w poszukiwaniu komunistycznej bibuły, ze zdumieniem odkryła wiszący na ścianie order Virtuti Militari.

- To za wojnę z bolszewikami - powiedział zdumionym szpiclom. 15 sierpnia 1920 roku jego oddział ruszył z Lubartowa na sowietów. A na medal poeta zasłużył sobie kilka dni później. I to w sposób, który do niego pasował.

Broniewski do wojska zaciągnął się w 1915 roku jako siedemnastolatek. Przeszedł cały szlak legionowy: służył w 4.

Pułku Piechoty. Bije się pod Jastkowem, po „kryzysie przysięgowym” siedzi na internowaniu w Szczypiornie, idzie na Kijów, uczestniczy w trudnym odwrocie. Jego oddział, w ramach „rozstawiania pionków” w sierpniu 1920 roku znajduje się w Lubartowie.

Lubartów - teren podwyższonego ryzyka

Oj, mocno kolorowo było wtedy w mieście. W okolicach Łęcznej dyslokowali się „bałachowcy”, wielobarwna i wielonarodowa (lingua franca był rosyjski!) grupa ochotników pod dowództwem generała Stanisława Bułaka - Bałachowicza. Może i przypominający bardziej bandę zbrojczyków niż zorganizowane woj-

sko, ale wojacy kapitalni! Gdzieś pod Firlejem formowała się do szalonego rajdu na Radzyń, Międzyrzec i Mordy brygada kawalerii majora Feliksa Jaworskiego, przy której kompania pana Kmicica z Wołmontowicz była po prostu kółkiem różańcowym. Tych ostatnich zresztą Broniewski już znał, spotkali się na szlaku rok wcześniej i zawarli rzadką, piechociarską - ułańską sztafę. Za chwilę jedni i drudzy zdobędą sobie wieczną żołnierską sławę.

Poeta bez gaci

A między nimi siedział sobie młodziutki poeta i notował: „W obecnej chwili na eksdiedzińcu ekspalacu Sanguszków w Lubartowie, rozebrany prawie do gaci, dopiero co przerwałem

czytanie Zatrącenia Tetmajera” kupionego za 58 marek. W Lublinie. Jest to wysoce arystokratyczny romans; przypomina mi pewne własne tak zwane „drgnięcia duszy”. Podniecenie, jakie odczuwam przy tym, nie jest może wywołane wspomnieniem własnych smutnych przeżyć, lecz chęcią tworzenia, chęcią, która przez takie przypomnienia staje się czasem nieodzowną potrzebą, jak powietrze.

Pragnę spokoju, książek i zamknięcia w sobie.

Pragnę pisać o tym, co się jeszcze nie przeżyło, a tym czymś, tkwiącym w głębi duszy, co trzeba przerafinować, przeżuwać, przełać na papier, aby nie zabijało i nie trulo.

Wojna i śmierć, nuda i płytkość — sen — sen.

Jestem silniejszy niż śmierć — przeżyłem ją w sobie tysiąc razy. Przeżyłem życie.

Kocham je piękne, jasne, nieznane, jak szczęście.

Kocham kobietę, której nie było, marzeniem, jakiego nie śniłem, miłością, jaka nie istnieje.

I to chcę stworzyć — piórem”.

Pijacka Somosierra

A na Virtuti zasłużył tydzień później, pod Drohiczynem. Wędług uzasadnienia poderwał pluton i poprowadził szturm, który wygonił bolszewików z kluczowego wzgórza. Ale sam opowiadał (jest to opowieść tyle razy przepowiadana, że nie wiemy, którą uznać za pierwotne źródło...), że było inaczej.

Otóż razem z kilkoma innymi

żołnierzami miał siedzieć u jakiegoś gościnnego proboszcza i oddawać się swojej głównej życiowej pasji, czyli popijaniu alkoholu. Przyjemne te zajęcia próbowali przerwać bolszewicy ostrzałem. Mocno już nie trzeźwy Broniewski namówił towarzyszy, żeby spuścili go ze wzgórza na taczce z karabinem maszynowym. „Będę ich kosić” - zapowiedział. Tak i uczyniono. Wariackiej szarzy towarzyszyły okrzyki: „Broniewski! Broniewski!” które sowieciarze usłyszeli jako „broniewik! broniewik!” - czyli samochód pancerny. Wpadli więc w panikę, uciekli i rzecz cała skończyła się przesunięciem całego odcinka frontu.

Więc tak czy siak, Virtuti zasłużone.

Zbigniew Smółko

WSP

Co łączy koryfeuszy polskiego oświecenia z Wojciechem Jaruzelskim? (cz. V)

Trudne dzieje porzuconego pałacyku w Olesinie

Patrząc dziś na porzucony pałacyk w Kurowie (pow. puławski), trudno uwierzyć, że kiedyś w gościnie u Stanisława Kostki Potockiego był tu Julian Ursyn Niemcewicz i opisywał domostwo jako poważny, promieniujący na cały region ośrodek kulturalny. A i wcześniej, i potem było tu niesłychanie ciekawie...

Mające późnośredniowieczne korzenie, wielokrotnie przebudowywana rezydencja w Olesinie koło Kurowa, swoje chwile świetności przeżywała na przełomie XVIII i XIX stulecia, kiedy jej gospodarzami byli bracia Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy. Zwłaszcza ten drugi, sam mający ambicje w dziedzinie architektury, nadali jej kształt sielankowego, letniego domostwa, obliczonego nie tyle na prowadzenie w nim życia publicznego, co roli wygodnej, letniej odskoczni. Przy udziale Christiana Piotra Aignera zmyślnie wykorzystano naturalną cechę podmokłości terenu, otaczając zabudowania założenia stawami, kanałami, oczkami wodnymi, przetykane mostami, altankami, ławeczkami,



Rysunek Zygmunta Vogela z 1789 roku przedstawiający część założenia ogrodowego z elementami małej architektury. W drugim planie niezbędna w tego typu rezydencjach oranżeria

mnogością obiektów małej architektury... W koncepcji tej nie było oczywiście nic nowatorskiego, widoczne na obrazach Vogela detale, budzące zainteresowanie i podziw współczesnych, tak naprawdę w pełni docenić mógł tylko sam Stanisław Kostka, który studiom nad formami europejskiej architektury poświęcił całe lata. Ot, taki Nieborów Heleny Radziwiłłowej albo Powązki Izabeli Czartorskiej w miniaturze...

cdn.

Zbigniew Smółko

Nie znamy szczegółowego opisu założenia z czasu Potockich. Ale zapewne od rezydencji Czartoryskich w Puławach różniło się bardziej skalą niż klimatem. Pisze przezośliwiec Karol Zbyszewski, powołując się na wspomnienia słynnego matematyka Bernoulliego: „Powązkom nawet Rousseau nie mógłby nic zarzucić - takie tam wszystko było nienaturalne i sztuczne. W cieniu drzew, zasilane kubłami wody, szemrały po nawiezionych jak na szosę kamkach dziwnie popłatane strumyki pełne ryb, zmieniających co rano, bo zdychały w zbyt płytkich ruczajach. Wielkie głazy z jednej strony omszone, z drugiej wyciosane na kanapę, pośród trawników grotty, zwalone kolumny, ruiny - z objaśniającymi napisami, by kto nie wziął szczątek świątyni Wenerzy za gruzy po chlewiku, altanki, obórki... Wałęsały się kozy ze wstążkami na ogonie, z wyperfumowanymi wymionami, bo ogarniętej nagłą tkliwością księżnej przychodziła czasem chętka którąś wydoić, dzieci jeździły na osłach, gołąbki i króliki pętały się wszędzie”. O ile jednak tamte panie stać było na utrzymanie tak kosztownych zabawek, o tyle panów Potockich, łatwo wydających pieniądze na prywatne potrzeby i niewahających się zaryzykować majątkiem w służbie publicznej, nawet Olesin musiał przerastać. Tak, to musiało skończyć się długami i sprzedażą.

Wacław Nałkowski (1851-1911).
Nie tylko ojciec Zofii i Hanny (cz.I)

Wybitny geograf i publicysta z Nowodworu

Ach tak, to ojciec tej słynnej pisarki Zofii... A rzeczywiście, Hanna, ta rzeźbiarka, była też jego córką... Fakt, że dzieci przerosły sławą, jest pewnie powodem dumy dla każdego rodzica, jednak sama postać Wacława Nałkowskiego warta jest starannej uwagi.

Położony w powiecie ryckim, będący stolicą gminy Nowodwór ma dziś około 500 mieszkańców, lecz jego historia jest długa i bogata. Lokację zyskał w połowie XVI wieku, prawa miejskie miał do XVI wieku. Stąd m.in. w swoją fascynującą, zakończoną męczeństwem wyprawę do Japonii wyruszył Wojciech Męciński, słynny polski jezuita. Z czasem miejscowość traciła na randze i znaczeniu, czemu odpowiadał wzrost innych ośrodków takich jak Ryki i Dęblin.

Nałkowscy była to w połowie XIX wieku zubożała szlachta, utrzymująca się przeważnie z zarządzania cudzymi folwarkami. O pierwszych latach życia pisze w liście do narzeczonej: „Urodziłem się na Podlasiu, w tej tęsknej, smutnej krainie, gdzie brzozy płaczące zwieszają swe warkocze nad nieskończonymi, piaszczystymi drogami, gdzie wśród olch czarnych toczą powolnie swe wody ciemne, tajemnicze strugi, gdzie na tajemnych topielach jeziornych roztaczają swe szerokie liście i kwiaty białe lilie wodne, a lasy trzcin i sitowia szumią jakąś tęskną pieśń przeszłości”.

Znać w tym ogromny sentyment, ale dziecięcego śmiechu nie słysząc...

Ziemiaństwo bez majątku

Rodzina zdecydowanie bardziej mogła pochwalić się koligacjami niż majątkiem. Matka Wacława, Celina z Rudnickich, była córką Adelajdy Strzyżewskiej, wnuczki ciotecznej słynnego oficera

Piotra Strzyżewskiego, bohatera nie tylko napoleońskiej kampanii z 1809 roku, ale i weterana głośniego małżeństwa z cokolwiek jędrą Emmą Potocką, słynną skandalistką Warszawy i Florencji. Siostra Strzyżewskiego z kolei była teściową jednej z młodszych hrabianek Zamoyskich.

Do małżeństwa Celina wniosła jednak głównie dużo niewieściego ciepła i anielski charakter. Bogactwa w tym wszystkim stanowczo nie było. Michał bowiem najchętniej oddawał się muzyce, rzeźbiarstwu, próbom malarskim i zabawom rzemieślniczym, które zdecydowanie przedkładał nad wynikającą z wykształcenia praktykę prawniczą ani zarządzanie gospodarstwem. Z rodzinnych nadziei objął majątek Zawitała, ale ani o sukcesach, ani o satysfakcji nie można było mówić. Zofia Nałkowska opisuje, że ilekroć musiał z jakiegoś powodu przeproszać żonę albo z innych powodów zabiegać o jej względy grał jej na skrzypcach.

Możemy więc powiedzieć, że dom rozbrzmiewał muzyką.

cdn.

Zofia Nałkowska o ojcu

...Ozdoba [mojego życia] była przyjaźń z ojcem, trwająca od początku aż do jego śmierci. [...] Ojciec rozmawiał ze mną jak z kimś dorosłym, o wszystkim, o czym chciałam. Gdy coś w życiu lub książkach gniewało mnie i doprowadzało do łez, jemu robiłam o to wyrzuty. I on godził się na tę rolę, brał jakby przede mną odpowiedzialność za świat. Zdaje mi się, że nigdy nie kłamał. Nie dawał mi żadnych nieprawdziwych pedagogicznych wyjaśnień, mówił tak, jak naprawdę sądził. Nieraz namyślał się, mówiąc. A niekiedy szczerze odpowiadał, że nie wie, gdy zapytanie należało do tych, które są bez odpowiedzi...

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Cerkiew świętego Onufrego w Białej Podlaskiej



Zdjęcie niemieckie z około 1915 roku

Świątynię wzniesiono w 1826 z fundacji Stefani Radziwiłłówny, córki księcia Dominika - więc była to być może jedna z ostatnich białskich

większych fundacji związanych z tą rodziną. Była to pierwotnie cerkiew unicka, w 1874 przejęta przez prawosławnych. Po I wojnie światowej była jedyną pra-

wosławną świątynią w mieście, mieściła około 100 osób, mimo że wiernych tego wyznania było wielokrotnie więcej. Rozebrana została w czasie „akcji polo-

nizacyjnej” latem 1938 roku, kiedy na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu zniszczono ponad 150 kaplic i cerkwi.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC II LIGA

Emocjonujące widowisko w Nowym Sączu. Górnik trafił raz, ale też nie wykorzystał karnego

Przy prawie ośmiu tysiącach kibiców na trybunach piłkarze drugoligowego Górnika mierzyli się w piątek w Nowym Sączu z Sandecją. Zielono-czarni szybko wyszli na prowadzenie, potem do głosu doszli gospodarze. Emocji było sporo, Łęcznianie nie wykorzystali rzutu karnego.

Sandecję i Górnika przed piątkowym meczem w tabeli dzielił punkt. Po raz ostatni obie ekipy mierzyły się ze sobą w lutym 2023 roku, jeszcze w I lidze. Górą w Nowym Sączu byli wówczas gospodarze, którzy wygrali 3:0. W tym samym sezonie, w Łęcznej, był remis 1:1, a gola dla „Górników” strzelił Karol Turek. Ostatni raz Górnik wygrał w Nowym Sączu w marcu 2014 roku, w ramach I ligi. Było 2:1, a gole dla Łęcznian strzelili Arkadiusz Woźniak i Nikolaus Kozacuks.

Szczególny był to mecz dla Łukasza Mierzejewskiego, asystenta Jurija Szatałowa, który



trener Górnika Łęczna

Lepsi zawodnicy nie strzelali karnych
- Ani jeden, ani drugi zespół nie jest zadowolony, można powiedzieć, że ze straty dwóch punktów. Mecz był bardzo intensywny. Obie drużyny miały jeszcze sytuację, by zdobyć po minimum jeszcze jednej bramce. Szkoda niestrzelonego karnego. Trzeba takie okazje wykorzystywać, ale lepsi zawodnicy nie strzelali karnych. Trudno. Będziemy nad tym pracować. Jeśli chodzi o mój zespół, to jeszcze nie mamy spójności, zgrania do końca. Mamy jeszcze dużo mankamentów i dużo pracy przed nami.

jeszcze w poprzednim sezonie, do października 2025 roku, był pierwszym trenerem Sandecji, a wcześniej wywalczył z tym klubem awans na trzeci poziom rozgrywkowy.

Na początku meczu „Górnicy” skupili się na defensywie, czekając na okazję do kontrataków. W 15. minucie wyszli na prowadzenie, a debiutanckiego gola strzelił Samuel Quainoo. Wypożyczony z Górnika Zabrze ofensywny zawodnik wykończył precyzyjnym strzałem z pola kar-

nego dośrodkowanie od Mateusza Hołowni, przedłużone głową przez Bartłomieja Korbeckiego. Po pierwszej połowie Górnik prowadził w Nowym Sączu 1:0.

Od mocnego uderzenia drugą połowę zaczęli miejscowi, którzy podkręcili tempo w ofensywie. Ich ataki przyniosły skutek w 50. minucie, kiedy zza pola karnego mocno i precyzyjnie uderzył Patryk Kiełsiński - 25-latek zaskoczył Matyska i było 1:1.

Zielono-czarni nie zniechęcili się, a wręcz przeciwnie. Po dy-

IMPONUJĄCA FREKWENCJA
7688
- ogl Sandec

namicznej akcji Myszy z pola karnego strzelał Quainoo i trafił w rękę rywala. Sędzia podyktował rzut karny, do egzekwowania którego podszedł Michał Walski. Pomocnik Górnika nie wykorzystał tej okazji, bo skuteczną interwencją popisał się bramkarz Sandecji.

Gospodarze do końca przeważali. Brakowało im jednak konkretów w finalizacji akcji. Ostatecznie skończyło się na 1:1. Górnik wywiozł więc z Nowego Sącza cenny punkt. Z jednej strony Łęcznianie mogą czuć niedosyt, bo mieli rzut karny i ogromną szansę na 2:1. Z drugiej strony przez większość spotkania inicjatywa była po stronie Sandecji, która momentami osiągała spora przewagę.

Warto zaznaczyć, że piątkową rywalizację drugoligowców w Nowym Sączu z trybun oglądało prawie osiem tysięcy kibiców.

Sandecja Nowy Sącz - Górnik Łęczna 1:1 (0:1)

Bramki: Kiełsiński 50' - Quainoo 15'. **Sandecja:** Szymkowiak - Pleśnierowicz, Słaby, Danek (66' Ogorzały), Gerstenstein, Holar, Brenkus (77' Joan Román), Żurawski (66' Kosiński), Kiełsiński (71' Divis), Kawała (66' Kolar), Płocica.

Górnik: Matyszek - Hołownia, Jaroszyński, Kruk, Myszy, Deja, Walski (76' Rogala), Quainoo (76' Stadnicki), Janaszek (76' Novotny), Korbecki (66' Akhmedov), Antkowiak (58' Tkacz).

Żółte kartki: Słaby, Pleśnierowicz - Janaszek, Korbecki, Walski, Deja, Hołownia.

Sędziował: Aleksander Boro-
wiak (Poznań).

Widzów: 7688.

Dominik Smagała

dsm

Gazem w kibiców na Derbach Lubelszczyzny. Przeprasiny i kara umowna

Pierwszoligowy piłkarski Górnik poinformował o wyciągnięciu konsekwencji wobec firmy, która zabezpieczała mecz z Avią. Podczas spotkania ochrona użyła gazu łzawiącego wobec kibiców gospodarzy, jak podnoszono, nieadekwatnie do sytuacji. Jaki jest finał tej budzącej emocje sprawy?

Chodzi o mecz rozegrany 1 sierpnia na stadionie w Łęcznej, w którym Górnik podejmował Avię Świdnik w ramach Betclia II Ligi. Były to pierwsze od 18 lat takie derby, a kibice obu klubów za sobą nie przepadają. Na trybunach było więc gorąco.

W pewnym momencie, w drugiej połowie zawodów, kilku pracowników firmy ochroniarskiej zabezpieczającej mecz zdecydowało się użyć gazu wobec fanów Górnika z trybuny B, z której



Mecz Górnik - Avia oglądało z trybun 3610 kibiców, a mogło być ich więcej, gdyby władze Górnika nie ograniczyły liczby dostępnych sektorów na to wydarzenie

drużynę wspierają najbardziej zagorzali kibice, prowadzący zorganizowany doping. W opinii wielu obserwatorów, w tym także prezesa klubu Grzegorza Szkutnika, reakcja ochroniarzy była nieadekwatna. Tym bardziej że w wyniku tej interwencji ucierpiali dzieci i kobiety. Mecz został przerwany, Górnik dostał później za to zdarzenie karę od Polskiego Związku Piłki Nożnej.

W Łęcznej po tym spotkaniu zawiązała się grupa, która

zbulwersowani tą sytuacją. Na łamach naszego portalu i gazety „Wspólnota” prezes klubu deklarował kilka dni temu, że po przeanalizowaniu sprawy zamierza wyciągnąć konsekwencje wobec firmy ochroniarskiej, z której usług klub korzysta.

Górnik na swojej stronie internetowej poinformował w środę, 19 sierpnia, że „zakończył prowadzone wewnętrzne postępowanie wyjaśniające dotyczące

sposobu realizacji usługi zabezpieczenia tego spotkania”.

W oświadczeniu czytamy: „Doszło do nienależytego wykonania części obowiązków określonych w umowie. W związku z tym, zgodnie z zapisami obowiązującej umowy, Górnik Łęczna podjął decyzję o naliczeniu firmie ochroniarskiej kary umownej w wysokości 30 proc. wartości wynagrodzenia należnego za zabezpieczenie tego wydarzenia”.

Jest też mowa o przeprasach oraz „wewnętrznych procedurach”, które ma wdrożyć firma ochroniarska współpracująca z klubem.

„Firma odpowiedzialna za zabezpieczenie meczu złożyła na ręce Prezesa Zarządu Górnika Łęczna przeprasiny za zaistniałą sytuację oraz zobowiązała się do wprowadzenia wewnętrznych procedur mających na celu zapobieganie występowaniu podobnych zdarzeń w przyszłości” - napisano w oświadczeniu.

„Środki odpowiadające wysokości naliczonej kary umownej zostaną przeznaczone przez Klub na cel charytatywny: pomoc dzieciom z terenu Gminy Łęczna znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Po wyborze organizacji społecznej, która będzie bezpośrednim beneficjentem tej pomocy, poinformujemy o tym publicznie” - zacytowano Grzegorza Szkutnika, prezesa Zarządu Górnika Łęczna S.A.

dsm

dsm

WSP

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Avia - Zawisza 1:4
Chojniczanka - Stal 2:0
Tychy - Śląsk II 3:0
Lechia - Hutnik 1:1
Legia II - Sokół 6:1
Podhale - Resovia 1:1
Rekord - Olimpia 1:2
Sandecja - Górnik 1:1
Znicz - Świt 1:1

Drużyna	M.	Br.	Pkt.
1. Hutnik Kraków	5	11-3	11
2. GKS Tychy	5	9-4	11
3. Znicz Pruszków	5	8-4	10
4. Zawisza Bydgoszcz	5	8-6	10
5. Avia Świdnik	5	9-9	9
6. Sandecja Nowy Sącz	5	5-4	8
7. Olimpia Grudziądz	5	7-8	8
8. Górnik Łęczna	5	9-8	7
9. Rekord Bielsko-Biała	5	8-7	7
10. Legia II Warszawa	5	12-7	6
11. Lechia Zielona Góra	5	11-7	6
12. Stal Stalowa Wola	5	8-7	6
13. Śląsk II Wrocław	5	9-9	6
14. Chojniczanka Chojnice	5	5-9	6
15. Podhale Nowy Targ	5	8-12	5
16. Sokół Kleczew	5	6-13	5
17. Resovia	5	4-10	2
18. Świt Szczecin	5	3-13	1

NASTĘPNA KOLEJKA (28-30.08.)

Avia - Lechia, Górnik - Rekord (30.08., g. 19.30), Hutnik - Stal, Olimpia - Podhale, Resovia - Sandecja, Sokół - Chojniczanka, Śląsk II - Znicz, Świt - Tychy, Zawisza - Legia II

Ale start zielono-czarnych!

Kapitałny początek sezonu zaliczają piłkarki ekstraklasowego GKS-u Górnika Łęczna.

Podopieczne trenera Piotra Mazurkiewicza po czterech kolejkach mają komplet 12 punktów i są liderkami tabeli. Żaden inny zespół Orlen Ekstraligi nie może pochwalić się takim bilansem. Zielono-czarne pokonały na początku APLG Gdańsk 2:0 po golach Roksany Ratajczyk i Anny Rędzi, potem ograły w delegacji Pogoń Szczecin 3:1, gdy na listę strzelczyń wpisały się Rędzia, Klaudia Lefeld i Julia Jędrzejewska. W kolejnej serii gier Łęcznianki rozbiły na swoim terenie Rekord Bielsko-Biała 5:1, dzięki golom Charlotte Cromack i Ratajczyk oraz hat-trickowi Julii Jędrzejewskiej. W minionej sobotę Górnik pewnie pokonał 3:0 w Poznaniu Lecha/UAM - dwa razy trafiła Jędrzejewska, do tego gola dołożyła Małgorzata Mesjasz.

dsm

Seniorzy z gminy Łuków wybrali się na Podlasie



Seniorzy z Klubu Seniora Gminy Łuków podczas wycieczki po Podlasiu

GMINA ŁUKÓW Seniorzy z Klubu „Teraz Pora na Seniora” 18 sierpnia wybrali się na kolejną wspólną wycieczkę. Tym razem odwiedzili Milejczyce, Świętą Górę Grabarkę i Kasztelik Korona Podlasia. Nie zabrakło też podlaskich smaków i ciekawych spotkań.

Podróż rozpoczęli w Milejczycach. W Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa uczestniczyli we mszy świętej odprawionej w ich intencji. Po nabożeństwie wysłuchali prelekcji księdza, który opo-

wiedział o historii sanktuarium i znajdującym się w nim cudownym obrazie.

Później seniorzy poznawali wielokulturową historię Milejczyc. Odwiedzili drewnianą cerkiew św. Barbary, a w budynku dawnej synagogi, gdzie obecnie działa Dom Kultury, obejrzeli wystawę fotografii.

Była to dla nich okazja do poznania historii regionu i przypomnienia, jak wiele kultur i tradycji przez lata tworzyło Podlasie.

Regionalne przysmaki

Nie mogło też zabraknąć regionalnych przysmaków. Seniorzy zaopatrzyli się w słynne sę-

kacze i mrowiska, które zabrali ze sobą do domu.

Kolejnym punktem wycieczki była Święta Góra Grabarka. To ważne miejsce dla prawosławnych pielgrzymów, które odwiedzili w atmosferze ciszy i zadumy. Ich uwagę zwróciły tysiące krzyży przynoszonych przez pielgrzymów w intencjach modlitewnych.

Po zwiedzaniu przyszedł czas na obiad. W restauracji Lepirożek na seniorów czekał półmisek regionalny.

Na zakończenie wycieczki odwiedzili Kasztelik Korona Podlasia. Po tym niezwykłym miejscu oprowadził ich osobiście jego twórca, Jerzy. Z pasją



Tysiące krzyży na Świętej Górze Grabarce zrobili na uczestnikach wycieczki duże wrażenie

opowiadał o swoim dziele, które powstało z własnego pomysłu, marzeń i pracy.

Zauroczeni Podlasiem

Seniorzy przyznali, że to spotkanie na długo pozostanie w ich pamięci.

Plan wycieczki był jednak jeszcze bardziej ambitny. Nie udało się już dotrzeć nad Zalew w Siemiatyczach, ponieważ zabrakło czasu. Jak podkreślali uczestnicy, być

może to dobrze, bo dzięki temu został kolejny powód, żeby ponownie wybrać się na Podlasie.

Wycieczka była okazją nie tylko do poznania ciekawych miejsc, ale też do wspólnego spędzenia czasu. Seniorzy wrócili z niej z nowymi wspomnieniami, wiedzą o historii regionu i oczywiście zapasem podlaskich przysmaków.

mo

an

Wakacyjny obóz łukowskich harcerzy. Na szlaku Słowian i Wikingów

Od 3 do 14 sierpnia harcerki i harcerze z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej uczestniczyli w obozie pod namiotami „Harcerski Jomsborg”.

Wypoczywali w Międzywoziu na wyspie Wolin.

Program obozu nawiązywał do kultury Normanów oraz historii Słowian i Wikingów. Uczestnicy poznawali średniowieczne dzieje podczas gier terenowych, inscenizacji, warsztatów rzemieślniczych i wspólnych ognisk. Zajęcia były także okazją do rozwijania umiejętności i nauki współpracy. W programie znalazły się ponadto zajęcia profilaktyczne, warsztaty interpersonalne oraz zajęcia z zakresu ekonomii.

Obóz łączył wypoczynek z poznawaniem nowych miejsc. Harcerze zwiedzili: Dziwnów, Kamień Pomorski, Świnoujście, Centrum Słowian i Wikingów oraz niemiecki Stralsund. Najstarsi uczestnicy wzięli udział



Obóz łączył wypoczynek z poznawaniem nowych miejsc

w pieszym rajdzie po Wolińskim Parku Narodowym, a następnie wyruszyli do Malmö i Kopenhagi.

Za organizację i sprawne przeprowadzenie obozu odpowiadała komenda pracująca na zasadach wolontariatu. W jej skład weszli: hm. Michał Mojski, phm. Sylwia Staniszevska, pwd. Jolanta Wojtasik, pwd. Marta Reczek, pwd. Alicja Wielgosz, Karolina Kucharska i Aleksandra Szuper.



Zajęcia były także okazją do rozwijania umiejętności i nauki współpracy

an

fol. Hufiec ZHP Łuków

Drogi dojazdowe do gruntów rolnych będą modernizowane. Są pieniądze

Kolejne samorządy z powiatu łukowskiego otrzymały dofinansowanie na budowę i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

W ramach kolejnego wręczenia umów wsparcie w wysokości po 120 tys. zł trafiło do Gminy Łuków, Gminy Stoczek Łukowski oraz Miasta Stoczek Łukowski.

Gmina Łuków przeznaczyła otrzymane środki na modernizację kilometra drogi w Szczygłach Dolnych. Gmina Stoczek Łukowski wykorzysta 120 tys. zł na modernizację drogi w Nowych Kobiałkach. Z kolei Miasto Stoczek Łukowski otrzymało taką samą kwotę na budowę 480 metrów drogi.

Dofinansowanie pochodzi z programu dotyczącego budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych, określanego jako FOGR. Choć kwoty nie należą do największych w porównaniu z innymi programami drogowymi, dla samorządów oznaczają dodatkowe środki na realizację konkretnych inwestycji.

To kolejne gminy z powiatu łukowskiego, które w ostatnim czasie otrzymały takie wsparcie. Podczas wcześniejszego wręczenia umów, które odbyło się 20 lipca br. dofinansowanie trafiło do: Gminy Adamów, Gminy Wola Mysłowska, Gminy Serokomla oraz Gminy Trzebieszów.

an

MotoŻyła 2026. Motoryzacyjne spotkanie i zbiórka krwi nad Zalewem Zimna Woda

30 sierpnia nad Zalewem Zimna Woda w Łukowie odbędzie się MotoŻyła 2026 – wydarzenie organizowane przez Klasyki Yongtimery LLU i Moto-weteranów Łuków. W programie spotkanie miłośników motory-

zacji, zbiórka krwi oraz pomoc dla Michaliny Kardas.

KrwioBUS będzie dostępny na miejscu od godz. 10:00 do 14:00. Oficjalny start wydarzenia zaplanowano na godz. 11:00.

mo

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 3. KOLEJKI

Lutnia - Granica 2:0
Orleńa II - Absolwent 2:5
Orzeł - Unia K. 5:1
ŁKS Łazy - Sokół 3:0
Red Sielczyk - Agrotex 2:2
Grom - KS Drelów 3:1
Podlasie II - Az-Bud 2:0
Huragan - Victoria 2:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Agrotex Milanów	3	7	9:5
2	Podlasie II Biała Podł.	3	7	7:3
3	Absolwent Domaszewica	3	6	10:8
4	Orzeł Czerniemiki	3	6	9:5
5	Az-Bud Komarówka Podł.	3	6	7:4
6	Lutnia Piszczac	3	6	9:3
7	Orleńa II Łuków	3	6	9:7
8	Red Sielczyk	3	4	6:7
9	Victoria Parczew	3	4	5:6
10	Grom Kąkolewnica	3	3	5:6
11	KS Drelów	3	3	6:9
12	Granica Terespol	2	3	4:4
13	ŁKS Łazy	3	3	7:7
14	Huragan Międzyrzec Podł.	2	2	3:3
15	Sokół Adamów	3	0	2:9
16	Unia Krzywda	3	0	2:14

NASTĘPNA KOLEJKA (29.08., godz. 15:00): Granica - Victoria, (29.08., godz. 12:00): Agrotex - Grom, (29.08., godz. 17:00): Az-Bud - Huragan, (29.08., godz. 17:00): KS Drelów - Podlasie II, Unia K. - ŁKS Łazy, (29.08., godz. 12:00): Agrotex - Grom, (30.08., godz. 12:00): Absolwent - Orzeł, (30.08., godz. 16:00): Lutnia - Orleńa II, Sokół - Red Sielczyk.
MECZ ZALEGŁY (26.08., godz. 17:00): Granica - Huragan.

mp

KLASA A

WYNIKI 2. KOLEJKI

Armata - Twierdza 2:5
Lesovia - Olimpia J. 2:1
Niwa - Orleńa II 2:3
Polesie - LZS Dobryń 0:5
Dwerniki - Dąb 0:0
Tytan - Kujawiak 11:0
Olimpia O. - Janowia 0:2
Bizon - pauza

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Twierdza Kobyłany	2	6	11:2
2	Janowia Janów Podł.	2	6	4:1
3	Dąb Dębowa Kłoda	2	4	5:0
4	Dwernicki Stoczek Łuk.	2	4	5:0
5	Orleńa II Radzyń Podł.	2	4	5:4
6	Lesovia Trzebieszów	2	4	4:3
7	Niwa Łomazy	2	3	7:3
8	Tytan Wisznice	2	3	12:2
9	Armata Stoczek Łuk.	2	3	5:6
10	LZS Dobryń	2	3	5:5
11	Olimpia Okrzeja	1	0	0:2
12	Olimpia Jabłoń	2	0	2:5
13	Bizon Jeleniec	1	0	0:6
14	Polesie Serokomla	2	0	0:10
15	Kujawiak Stanin	2	0	0:16

NASTĘPNA KOLEJKA (30.08., godz. 11:00): Twierdza - Lesovia, Orleńa II - Polesie, Dąb - Tytan, (30.08., godz. 16:00): Bizon - Armata, Kujawiak - Olimpia O., LZS Dobryń - Dwernicki, Olimpia J. - Niwa, Janowia - pauza.

mp

„Supermeczek” nie dla Podlasia



Piłkarze Podlasia ograli beniaminka, chociaż jako pierwsi stracili bramkę (fot. Cezary Hince)

Podlasie Biała Podlaska poniosło drugą porażkę w obecnym sezonie. Zespół prowadzony przez Macieja Oleksiuka tym razem musiał uznać wyższość beniaminka z Jarosławia, który rozstrzygnął spotkanie dopiero w ostatnim kwadransie.

Spotkanie miało wyjątkową oprawę. Jarosławscy kibice zwyciężyli w konkursie „Supermeczek”, dzięki czemu otrzymali możliwość organizacji wydarzenia z profesjonalną realizacją telewizyjną. Transmisję przeprowadził Kanał Sportowy, a za jej prowadzenie odpowiadał Mateusz Borek. W podstawowym składzie gospodarzy znalazł się również dobrze znany w Białej Podlaskiej Mateusz Podstolak, były kapitan Podlasia.

Od początku oba zespoły grały ostrożnie, choć pierwsze próby strzeleckie należały do gospodarzy. W siódmej minucie Piotr Mroziński uderzył bardzo niecelnie. Kilka chwil później Andreja Prokić był już znacznie bliżej celu, jednak również nie zdołał skierować piłki w światło bramki.

W 23. minucie po uderzeniu zawodnika JKS-u interwenio-

wać musiał Dawid Nojszewski, wybijając futbolówkę na rzut różny. Niedługo później Podlasie stworzyło swoją najlepszą okazję. Dmytro Bondar odebrał piłkę Prokićowi, ruszył prawym skrzydłem i zagrał do Jarosława Kosieradzkiego. Jego strzał Filip Potański zdołał odbić przed siebie, ale żaden z białczan nie zdołał skutecznie dobić piłki.

Jeszcze lepszą szansę w 27. minucie miał Dominik Maluga. Napastnik Podlasia znalazł się sam przed bramkarzem gospodarzy, lecz fatalnie przestrelił. Jarosławianie odpowiedzieli próbą szybkiego zagrania za linię obrony, ale sytuację skutecznie rozwiązał Jeź, wychodząc z bramki.

W 35. minucie gospodarze przeprowadzili skuteczną kontrę. Całą akcję wykończył Grzegorz Janiczak, a przy trafieniu asystował Prokić. Tuż przed przerwą ten drugi jeszcze dwukrotnie próbował podwyższyć prowadzenie. Najpierw posłał piłkę minimalnie obok słupka, a następnie trafił w boczną siatkę.

Podlasie kończyło pierwszą połowę z przewagą, jednak nie potrafiło jej zamienić na gola. Strzały białczan były blokowane, a kolejne rzuty różne nie przyniosły oczekiwanego efektu.

W przerwie trener Oleksiuk zdecydował się na aż cztery



Podczas meczu z AKS-em kibice Podlasia protestowali. Na ogrodzeniu pojawił się napis: AZS-u się wypieracie, to dopingu od nas nie macie (fot. Cezary Hince)

korekty w składzie. Na drugą połowę nie wrócili również kibice Podlasia, którzy opuścili stadion.

Po zmianie stron gospodarze szybko zagrozili bramce białczan po stałym fragmencie gry, ale obrońcy Podlasia ostatecznie wybili piłkę poza własne pole karne. W 53. minucie swoją okazję miał Tomasz Andrzejuk, jednak z około dwunastu metrów nie trafił w bramkę.

Kilka minut później JKS powinien prowadzić już różnicą dwóch goli. Po błędzie defensywy piłkę przejął Prokić i wyłożył ją Janiczakowi. Napastnik gospodarzy miał przed sobą niemal pustą bramkę, lecz dwukrotnie nie zdołał pokonać Sebastiana Krawczyka, trafiając w obrońcę Podlasia.

W kolejnych minutach gospodarze nadal szukali drugiego gola. Janiczak uderzył z dystansu, ale wprost w ręce Jeża. W 74. minucie blisko podwyższenia był Dominik Kobiera, który zza pola karnego trafił w poprzeczkę. Do odbitej piłki dopadł Kosieradzki, lecz Potański zdołał zażegnać niebezpieczeństwo.

Podlasie próbowało odpowiedzieć, jednak brakowało skuteczności. W 79. minucie bramkarz białczan poradził sobie z uderzeniem Gruzina Dżaby Pchakadze. Pięć minut później zawodnik JKS-u ponownie zna-

lazł się jednak w dogodnej sytuacji. Tym razem ogral obrońcę Podlasia i pewnym strzałem pokonał Jeża, ustalając wynik spotkania.

W końcu gospodarze mogli jeszcze zdobyć kolejne bramki. Potański zatrzymał uderzenie Kosieradzkiego z dystansu, a chwilę później Jeź obronił próbę Mateusza Surmiaka. W doliczonym czasie gry Surmiak miał jeszcze jedną okazję, ale wyraźnie przestrelił.

JKS Jarosław - Podlasie Biała Podlaska
2:0 (1:0)

Bramki: Janiczak 35', Pchakadze 84'.

JKS Jarosław: Potański - Czernych, Panasiuk, Wrona, Kordas, Magdziak (62' Surmiak), Mroziński (80' Ptasznik), Podstolak, Janiczak, Prokić (80' Gospodarczyk), Pilch (70' Pchakadze).

Podlasie: Jeź - Dmitruk (46' Krawczyk), Bobowski, Nojszewski (81' Łukasiewicz), Bondar (46' Banach), Orzechowski, Andrzejuk, Dobruk (46' Kopytov), Maluga, Kosieradzki, Grochowski (46' Kobiera).

Żółta kartka: Panasiuk.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 1. KOLEJKI

Unia - Start 2:2
AR-TIG - Orkan 8:2
Bór - Wenus 1:1
Bystrzyca - Bad Boys 1:2
Wóldom - Gręzovia 0:7
Tur - Orleńa - przeł.

NASTĘPNA KOLEJKA

(30.08., godz. 12:00): Start - Gręzovia, Bad Boys - Wóldom, Wenus - Bystrzyca, Orkan - Bór, (30.08., godz. 13:00): Unia - Tur, (30.08., godz. 16:00): Orleńa - AR-TIG

mp

Podlasie Biała Podlaska - AKS Busko Zdrój
2:1

Bramki: Kosieradzki 68', Maluga 80' - Popiela 54'.

Podlasie: Jeź - Maluga, Dmitruk, Bobowski, Nojszewski, Banach, Kosieradzki, Orzechowski, Andrzejuk (64' Bondar), Kopytov, Kobiera (90' Dobruk).
AKS: Golanka (86' Janicki) - Kaweck (63' Kowalczyk), Popiela, Ślęfarski, Morąg, Pokora, Jas (73' Czepielik), Krzemiński, Sowa, Kaczówka (63' Łukawski), Pokora (86' Mazur).

Żółte kartki: Maluga, Nojszewski, Kosieradzki, Andrzejuk, Kobiera - Kaweck, Mazur.

mp

III LIGA

WYNIKI 4. KOLEJKI

Podlasie - AKS 2:1
Bramki: Kosieradzki 68', Maluga 80' - Popiela 54'.
Chełmianka - Wisłoka 2:1
Bramki: Kuzdra 19', Tomczyk 66' (k) - Łanucha 75'.
Wieczysta II - Sokół 1:1
Bramki: Pakulski 69' - Matuszewski 30'.
Siarka - JKS Jarosław 1:3
Bramki: Maj 28' - Podstolak 77', Wrona 90', Pilch 90'.
Star - Czarni 2:0
Bramki: Szyńska 71', Jarbownik 90'.
Korona II - Hetman 2:2
Bramki: Nojszewski 2', Karliński 15' - Szymala 83', Serdiuk 89'.
Wiślanie - KSZO 2:2
Bramki: Skocz 75', 85' - Snopczyński 3', 67'.
Pogoń-Sokół - Wisła II 1:1
Bramki: Majda 90' - Małecki 28'.
Moravia - Naprzód 4:2
Bramki: Pierzchała 7', 90', Werbyckuj 45', Sornat 90' - Płonka 33', Arleison 71'.

WYNIKI 5. KOLEJKI

JKS Jarosław - Podlasie 2:0
Bramki: Janiczak 35', Pchakadze 84'.
Naprzód - Chełmianka 0:2
Bramki: Kuzdra 24', Okoniewski 37'.
Wisła II - Moravia 1:0
Bramka: Prochwicz 63'.
KSZO - Pogoń-Sokół 1:0
Bramka: Snopczyński 40'.
Hetman - Wiślanie 0:1
Bramka: Morawski 66'.
Sokół - Siarka 2:0
Bramki: Wiktor 33' (k), Kapuściński 53'.
Wisłoka - Wieczysta 0:3
Bramki: Knezevic 49', Linca 66', 71'.
Korona II - Czarni 3:4
Bramki: Hańcko 55', Rogala 86', Turek 89' - Bociek 42', Banik 72', Płatek 75', Pietrienko 78'.
Star - AKS 1:1
Bramki: Kapłon 64' - Morąg 26'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Chełmianka Chełm	5	15	10:1
2	Wiślanie Skawina	5	13	9:3
3	KSZO Ostrowiec Św.	5	11	7:4
4	Wisła II Kraków	5	10	9:6
5	Czarni Polaniec	5	9	8:8
6	JKS Jarosław	5	7	9:8
7	Wieczysta II Kraków	5	7	8:8
8	Podlasie Biała Podlaska	5	7	5:5
9	Wisłoka Dębica	5	7	7:8
10	Hetman Zamość	5	6	7:5
11	Moravia Morawica	5	6	6:8
12	Naprzód Jędrzejów	5	6	6:8
13	Sokół Kolbuszowa	5	5	6:7
14	AKS Busko Zdrój	5	5	7:9
15	Star Starachowice	5	5	5:8
16	Siarka Tarnobrzeg	5	4	6:8
17	Korona II Kielce	5	1	12:16
18	Pogoń-Sokół Lubaczów	5	1	2:7

NASTĘPNA KOLEJKA (28.08., godz. 19:57):

Podlasie - Sokół, Chełmianka - Wieczysta II, Siarka - Wisłoka, Korona II - AKS, Wiślanie - Czarni, Pogoń-Sokół - Hetman, Moravia - KSZO, Naprzód - Wisła II, JKS Jarosław - Star.

mp

BIA

Olimpijczyk z dofinansowaniem. Dołęga: To wszystko dla dzieci!

Olimpijczyk Łuków otrzymał dofinansowanie w ramach Programu KLUB PRO 2026. Środki, przyznane przez Fundację LOTTO im. Haliny Konopackiej ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki, mają wesprzeć szkolenie dzieci i młodzieży oraz dalszy rozwój zawodników podnoszenia ciężarów.

Przyznane wsparcie pozwoli klubowi z Łukowa między innymi na organizację i prowadzenie procesu szkoleniowego, zakup niezbędnego sprzętu sportowego oraz stworzenie zawodnikom odpowiednich warunków do regularnych treningów i startów w zawodach.

Jak podkreśla trener Olimpijczyka Łuków Robert Dołęga, otrzymane dofinansowanie jest ważnym elementem dalszego rozwoju klubu.

- To dla nas bardzo ważne wsparcie i jednocześnie potwierdzenie, że praca, którą każdego dnia wykonujemy z zawodnikami, ma sens. Chcemy przede wszystkim stwarzać dzieciom i młodzieży jak najlepsze warunki do treningu i rozwoju. Dzięki takim środkom możemy jeszcze lepiej organizować



- To dla nas bardzo ważne wsparcie i jednocześnie potwierdzenie, że praca, którą każdego dnia wykonujemy z zawodnikami, ma sens. Chcemy przede wszystkim stwarzać dzieciom i młodzieży jak najlepsze warunki do treningu i rozwoju - mówi Robert Dołęga, trener Olimpijczyka

szkolenie, inwestować w sprzęt i przygotowywać zawodników do rywalizacji na coraz wyższym poziomie - mówi Robert Dołęga, trener Olimpijczyka Łuków.

Wyniki potwierdzają rozwój klubu

Ostatnie lata pokazują, że systematyczna praca przynosi wymierne efekty. Olimpijczyk

Łuków konsekwentnie rozwija szkolenie, a wyniki zawodników znajdują odzwierciedlenie w Rankingu Systemu Sportu Młodzieżowego.

Liczba zdobywanych przez klub punktów wzrosła z 5 w 2018 roku do 140 punktów w 2025 roku. W ubiegłym sezonie zawodnicy Olimpijczyka wywalczyli w indywidualnych mistrzostwach Polski 3 złote, 3

srebrne i 3 brązowe medale.

Powodów do satysfakcji nie brakuje również w rywalizacji drużynowej. W obecnym sezonie Olimpijczyk Łuków, jako beniaminek Drużynowych Mistrzostw Polski I Ligi, zakończył zmagania na 6. miejscu.

- Te wyniki są efektem pracy całego zespołu: zawodników, rodziców. Każdy kolejny medal, rekord życiowy czy powołanie do

kadry pokazuje nam, że warto konsekwentnie rozwijać szkolenie. Oczywiście chcemy osiągać jeszcze więcej, ale najważniejsze jest dla nas budowanie klubu krok po kroku i wychowywanie kolejnych zawodników - dodaje Robert Dołęga.

Od Łukowa do reprezentacji

Zawodnicy Olimpijczyka Łuków regularnie rywalizują podczas najważniejszych imprez krajowych. Ich wyniki otwierają również drogę do startów na poziomie reprezentacyjnym. Wychowankowie i zawodnicy klubu zdobywają medale mistrzostw Polski i Europy, poprawiają rekordy życiowe oraz otrzymują powołania do kadr narodowych.

Dla klubu otrzymane dofinansowanie jest więc nie tylko docenieniem dotychczasowej działalności, ale przede wszystkim inwestycją w przyszłość.

- Chcemy, żeby dzieci i młodzież z Łukowa oraz całego regionu miały możliwość trenowania w dobrych warunkach, pod okiem wykwalifikowanej kadry i z perspektywą osiągnięcia coraz wyższych wyników. To jest dla nas najważniejszy cel - zaznacza trener Olimpijczyka.

mp

Walkower w pucharze!

Komisja Gier LZPN Oddział w Białej Podlaskiej podjęła decyzję co do jednego meczu.

Chodzi o spotkanie Pucharu Polski z 9 sierpnia. Na boisku Kujawiak Stanin pokonał 3:2 Orleńską Gołyszyn. Komisja zweryfikowała starcie na niekorzyść Kujawia-ka. Dlaczego? W zespole ze Stanina wystąpił zawodnik nieuprawniony pod obcym nazwiskiem.

W II rundzie, która została zaplanowana na 2 września, ekipa z Gołyszyna zmierzy się z Unią Krzywdą.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie.

Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka

mateuszpolynka162@gmail.com,

516 019 184

10 zawodników KSW Łuków pojedzie na Mistrzostwa Świata we Włoszech

To historyczny moment dla łukowskiego sportu. Aż 10 zawodników KSW Łuków zostało powołanych do reprezentacji na Mistrzostwa Świata w Kickboxingu, które odbędą się we Włoszech.

Podopieczni trenera Zenona Pawlikowskiego rozpoczęli przygotowania do najważniejszej imprezy w swoim dotychczasowym sportowym kalendarzu.

Zawodnicy KSW Łuków będą rywalizować w trzech formatach: light contact, kick light oraz pointfighting. Wśród powołanych znaleźli się zarówno starsi kadeci, jak i najmłodsi reprezentanci klubu.

- Tego jeszcze nie było w historii naszego miasta. Aż 10 zawodników KSW Łuków zostało powołanych na Mistrzostwa Świata. To dla nas ogromne wyróżnienie, ale również wielka odpowiedzialność i efekt cięż-

kiej pracy zawodników podczas treningów - mówi Zenon Pawlikowski, trener KSW Łuków.

Dziesięciu reprezentantów Łukowa

Łukowski klub podczas światowego czempionatu reprezentować będą:

Kalina Zalewska – kadet starszy, light contact, Maksymilian Kondracki – kadet starszy, kick light, Sebastian Czernski – kadet starszy, light contact, Miłosz Sergiel – dzieci, pointfighting, Maciek Skrzyszewski – dzieci, pointfighting, Michał Kobryń – dzieci, pointfighting, Stefan Siemionek – dzieci, pointfighting, Oskar Trochimowski – dzieci, pointfighting, Wojtek Osirski – dzieci, pointfighting, Szymon Ciolek – dzieci, pointfighting.



Aż 10 zawodników KSW Łuków zostało powołanych do reprezentacji na Mistrzostwa Świata w Kickboxingu, które odbędą się we Włoszech

Dla większości młodych zawodników będzie to wyjątkowa okazja do zmierzenia się z reprezentantami klubów z różnych krajów. Sam fakt powołania na mistrzostwa świata jest już du-

żym sukcesem i potwierdzeniem wysokiego poziomu sportowego zawodników KSW Łuków.

- Cieszy przede wszystkim to, że mamy tak liczną grupę zawodników, którzy zapraco-

wali na możliwość występu na światowej imprezie. Teraz przed nami okres intensywnych przygotowań. Chcemy jak najlepiej wykorzystać ten czas i pojechać do Włoch do-

brze przygotowani - podkreśla Zenon Pawlikowski.

Wielkie emocje już za miesiąc

Do rozpoczęcia mistrzostw pozostał miesiąc. Przed reprezentantami KSW Łuków czas intensywnego treningu, podczas którego będą szlifować formę i przygotowywać się do rywalizacji z najlepszymi zawodnikami w swoich kategoriach.

Dla łukowskiego klubu udział aż 10 zawodników w mistrzostwach świata jest wydarzeniem bez precedensu. Reprezentanci KSW Łuków będą mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności na międzynarodowej arenie i powalczyć o medale w barwach Polski.

- Liczymy na dobre występy i przede wszystkim na zdobycie kolejnych cennych doświadczeń. Oczywiście jedziemy również z ambicjami medalowymi, ale najważniejsze jest to, aby każdy z zawodników dał z siebie wszystko i był zadowolony ze swojego występu - zaznacza trener KSW Łuków.

mp

Sukcesy AMPlusa w Międzyrzeczu

20 sierpnia w Międzyrzeczu Podlaskim odbył się V Memoriał Tadeusza Dołęgi. W turnieju wystąpiły dwa zespoły Akademii AMPlus Łuków: żak starszy z rocznika 2018 oraz trampkarz młodszy z rocznika 2013. Młodzi piłkarze wrócili z zawodów z bardzo dobrymi wynikami i cennym doświadczeniem.

Rocznik 2018 najlepszy w turnieju

Zespół żaka starszego prowadzony przez trenera Janusza Machniaka rywalizował w formule 5x5. Młodzi zawodnicy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony i ostatecznie zajęli 1. miejsce w całym turnieju.

AMPlus Łuków mierzył się między innymi z AP Podlasie Biała Podlaska, Huraganem Międzyrzec oraz Victorią Parczew. Oprócz sukcesu drużynowego zawodnicy Akademii otrzymali także wyróżnienia indywidualne.



Pamiątkowe zdjęcie naszych ekip

Mikołaj i Adam z wyróżnieniami

Najlepszym zawodnikiem całego turnieju został Mikołaj Pietrzak, natomiast tytuł MVP drużyny AMPlus otrzymał Adam Skwarek.

Dla młodych piłkarzy najważniejsza pozostaje możliwość rozwoju, zdobywania doświadczenia i czerpania radości z gry, jednak zwycięstwo w turnieju z pewnością jest dla nich dodatkową motywacją do dalszej pracy.

Cenne doświadczenie starszych rywali

W Memoriale wystąpił również zespół trampkarza młodszego z rocznika 2013, prowadzony przez trenerów Rafała Kicińskiego i Pawła Burdona. Drużyna otrzymała zaprosze-

nie od trenera Artura z Huraganu i rozegrała pięć spotkań w formule 11x11. Każdy mecz trwał 20 minut.

Ostatecznie AMPlus zakończył rywalizację tuż za podium. Na wynik wpływ miał między innymi fakt, że turniej odbył się dzień po spotkaniu ligowym. Zmęczenie było szczególnie widoczne w końcowych meczach.

Zawody były jednak dla trenerów dobrą okazją do sprawdzenia zawodników, którzy na co dzień otrzymują mniej minut gry. Turniej pozwolił im zdobyć cenne doświadczenie w rywalizacji na pełnowymiarowym boisku.

Dodatkowym wyzwaniem była obecność w przeciwnych zespołach wielu zawodników z rocznika 2012. Dla młodszych piłkarzy AMPlus była to znakomita lekcja rywalizacji

ze starszymi i bardziej fizycznymi zawodnikami.

Szczególnie wartościowe okazało się spotkanie z Victorią Parczew 2012, zakończone bezbramkowym remisem 0:0. Mecz pokazał zawodnikom, jak ważne w piłce nożnej są nie tylko umiejętności techniczne, ale również przygotowanie do rywalizacji fizycznej.

Ścioch i Świderski z nagrodami

Także w tej kategorii przyznano wyróżnienia indywidualne. Najlepszym zawodnikiem całego turnieju został Antoni Ścioch (2014), a MVP zespołu AMPlus wybrano Mateusza Świderskiego.

Julia Ognik wicemistrzynią Państw Wyszehradzkich!



Julia Ognik wywalczyła srebrny medal w kategorii U-18

Znakomity występ Julii Ognik zawodniczki Olimpijczyka Łuków podczas Turnieju Nadziei Olimpijskich Państw Wyszehradzkich (V4) w podnoszeniu ciężarów. Reprezentantka Polski wywalczyła srebrny medal w kategorii U-18, zostając wicemistrzynią Państw Wyszehradzkich.

Zawody odbyły się w czeskim Chebie. Rywalizacja prowadzona była zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej, w kategoriach wiekowych.

Julia Ognik zaprezentowała się bardzo dobrze, ustanawiając rekord życiowy w rwaniu. Zawodniczka Olimpijczyka Łuków

uzyskała 80 kg w rwaniu oraz 90 kg w podrzucie, co dało jej 170 kg w dwuboju.

Przy masie ciała 58,3 kg Julia uzyskała 234,4490 punktu w klasyfikacji Sinclaira, co pozwoliło jej zająć drugie miejsce w kategorii U-18 i zdobyć tytuł wicemistrzyni Państw Wyszehradzkich.

Powody do radości miała również cała reprezentacja Polski juniorek. Polki z dorobkiem 823 punktów zajęły drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej, przegrywając ze Słowacją zaledwie o dwa punkty. Na trzeciej pozycji uplasowała się reprezentacja Czech, która straciła do Polek blisko 80 punktów.

Sukces Julii jest kolejnym powodem do dumy dla Olimpijczyka Łuków. Trenerem zawodniczki jest Robert Dołęga.

mp

Patryk Stolarczyk z Łukowa w reprezentacji!

Patryk Stolarczyk - zawodnik strongman z Łukowa już we wrześniu stanie przed kolejnym dużym wyzwaniem w swojej sportowej karierze.

W dniach 10-13 września wraz z Emilem Kostrzewskim będzie reprezentował Polskę podczas międzynarodowych zawodów RÁKÓCZIHO MEČ - Európsky súboj STRONGMANOV w konkurencji par.

W zawodach rywalizować będą reprezentanci kilku europejskich krajów: Czech, Słowacji, Węgier oraz Polski. Zmagania zapowiadają się wyjątkowo wymagająco, a rywalizacja w parach będzie wyma-



Patryk Stolarczyk - zawodnik strongman z Łukowa już we wrześniu stanie przed kolejnym dużym wyzwaniem w swojej sportowej karierze

gała nie tylko siły, ale również współpracy i odpowiedniej strategii.

Dla Patryka Stolarczyka udział w zawodach z biało-czerwonym orłem na piersi to szczególne wyróżnienie. - To

dla nas ogromny zaszczyt i wyróżnienie, że będziemy mogli reprezentować Polskę na arenie międzynarodowej. Czekają nas ciężkie konkurencje i mocni zawodnicy z kilku krajów. Walka w parach będzie czymś

wyjątkowym, dlatego najważniejsze będą siła, współpraca i charakter - mówi Patryk Stolarczyk, zawodnik strongman z Łukowa.

Przed polskim duetem wymagająca rywalizacja, ale także możliwość zdobycia cennego międzynarodowego doświadczenia. Dla reprezentantów Polski będzie to kolejny krok na sportowej drodze i okazja, by sprawdzić swoje możliwości w konfrontacji z zawodnikami z innych krajów.

- Chcemy dać z siebie wszystko i pokazać, na co nas stać. Będziemy walczyć o jak najlepszy wynik i godnie reprezentować biało-czerwone barwy - podkreśla Patryk.

mp

Andrzej Zarzycki ma nowy klub!

59-latek nie tak dawno zakończył swój rozdział w Sokole Adamów. Teraz prowadzi ekipę w Klasie A.

Popularny „Zupa” urodził się we Wrocławiu. Do Łukowa wraz z rodziną przybył, mając trzy latka. Jest wychowankiem Orłąt Łuków. Grał w: Sokole Adamów, Podlasiu Sokołów Podlaski oraz Błękitnych Kielce, wówczas występujących w II lidze (obecny poziom I ligi).

Jako szkoleniowiec prowadził: Naprzd Skórzec, Pogoń Siedlce (awans do III ligi), Sokół Adamów, Orłata Łuków, Bad Boys Zastawie, Kujawiaka Stanin.



Andrzej Zarzycki wrócił do Kujawiaka Stanin

Do końca poprzedniego sezonu odpowiadał za wyniki Sokoła Adamów.

Teraz ma nowy-stary klub. Zarzycki wrócił do Stanina. Z Kujawiakiem ma walczyć o jak najlepszą pozycję w Klasie A.

mp

LUK

Święto Wojska Polskiego w Łukowie. Upamiętniono bohaterów Bitwy Warszawskiej



obchody Święta Wojska Polskiego na Cmentarzu Wojennym przy ul. Strzelniczej



Na uroczystość licznie przybyli mieszkańcy



Przedstawiciele samorządu i delegacje złożyli kwiaty przed obeliskiem upamiętniającym poległych żołnierzy



Uczestnicy uroczystości z pocztami sztandarowymi



Pocztą sztandarową podczas miejskich obchodów Święta Wojska Polskiego w Łukowie



Msza święta rozpoczęła łukowskie obchody Święta Wojska Polskiego



Młodzież złożyła znicze



fot. Powiat Łukowski

W Łukowie odbyły się obchody Święta Wojska Polskiego. Uroczystości miały miejsce na Cmentarzu Wojennym przy ul. Strzelniczej. Mieszkańcy oddali hołd poległym w wojnie polsko-bolszewickiej. Na uczestników czekała też wystawa militariów.

Na Cmentarzu Wojennym zorganizowano uroczystości przy ul. Strzelniczej w Łukowie z okazji Święta Wojska Polskiego.

Wydarzenie miało na celu upamiętnienie zwycięskiej Bitwy Warszawskiej z 1920 roku. Zebrani oddali hołd żołnierzom oraz mieszkańcom Ziemi Łukowskiej poległym podczas wojny polsko-bolszewickiej.

Uroczystości rozpoczęły się od polowej Mszy Świętej. Oprawę

muzyczną podczas nabożeństwa zapewniła Orkiestra Dęta Łukowskiego Towarzystwa Muzycznego im. A. Próchniewicza. Po zakończeniu mszy odbyły się wystąpienia okolicznościowe. Następnie pod obeliskiem upamiętniającym ofiary wojny polsko-bolszewickiej złożono kwiaty.

W trakcie uroczystości Andrzej Wojtuś wykonał na harmonijce ustnej pieśni żołnierskie oraz utwory religijne, nadając wydarzeniu szczególny charakter. Dla uczestników przygotowano również wystawę, na której zaprezentowano umundurowanie, uzbrojenie

oraz wyposażenie wojskowe. Dodatkowo organizatorzy poczęstowali zebranych tradycyjną grochówką żołnierską.

Obchody 15 sierpnia w Łukowie są organizowane od lat przez Gminę Łuków i Gminny Ośrodek Kultury.

red.

11 nauczycielek z gminy Wola Mysłowska uzyskało awans zawodowy

GMINA WOLA MYSŁOWSKA: W czwartek, 13 sierpnia 11 nauczycielek z gminy Wola Mysłowska przystąpiło do egzaminów na stopień nauczyciela mianowanego. Wszystkie pomyślnie zdały egzaminy, a następnie odebrały akty nadania kolejnego stopnia awansu zawodowego.



Po pomyślnie zdanych egzaminach wójt gminy Wola Mysłowska Kinga Szerszeń uroczyście wręczyła nauczycielkom akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego

Egzaminy odbyły się w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Jarcze-

wie. Przystąpiły do nich Ewa Gwiazdzińska i Magdalena Dadacz ze Szkoły Podstawo-

wej im. Henryka Sienkiewicza w Lisikierzu, Iwona Kałuska i Aldona Daria Kurek ze Szko-

ły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Wandowie oraz Katarzyna Bogusz, Iwona

Pogonowska, Izabela Skwarek, Patrycja Kruk, Monika Kochańska, Angelika Bondel i Justyna Król ze Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Jarczewie.

W skład komisji egzaminacyjnych weszli m.in. wójt gminy Wola Mysłowska Kinga Szerszeń, przedstawicielka Kuratorium Oświaty, dyrektorzy szkół oraz dwóch ekspertów.

Po pomyślnie zdanych egzaminach wójt gminy Wola Mysłowska Kinga Szerszeń uroczyście wręczyła nauczycielkom akty nadania stopnia

nauczyciela mianowanego.

Podczas uroczystości nie zabrakło gratulacji i życzeń. Nauczycielkom gratulowali m.in. przedstawicielka Kuratorium Oświaty, eksperci oraz dyrektorzy szkół.

Awans zawodowy jest kolejnym etapem w karierze nauczycielskiej i podsumowaniem zdobytego doświadczenia oraz pracy z uczniami. Nauczycielkom życzone dalszej satysfakcji z pracy, pasji oraz wielu sukcesów w pracy z dziećmi i młodzieżą.

mo

Orlik przy SP nr 5 w Łukowie przechodzi modernizację

ŁUKÓW: Kompleks sportowy „Moje Boisko – Orlik 2012” przy Szkole Podstawowej nr 5 w Łukowie jest modernizowany. W ramach inwestycji odnowione zostaną boiska, ogrodzenie, piłkochwyty i oświetlenie.

30 czerwca została zawarta umowa na wykonanie robót budowlanych na „Orliku” przy „Piątce” z firmą AK Sport. Po przekazaniu placu budowy wykonawca od razu przystąpił do prac. Zdemontowana została istniejąca nawierzchnia trawiasta boiska do piłki nożnej, a następnie odseparowano granulat EPDM i wyrównano płytę boiska drobnym kruszywem mineralnym. Zaplanowano wymianę



Na Orliku przy SP nr 5 będzie wymieniona nawierzchnia z trawy syntetycznej na boisku piłkarskim, położona nowa nawierzchnia poliuretanowej na boisku wielofunkcyjnym (fot. Artur Czubaszek)

nawierzchni z trawy syntetycznej na boisku piłkarskim. Obecnie wykonano już remont boiska wielofunkcyjnego. Powstała na nim nowa nawierzchnia poliuretanowa wykonana w technologii natrysku. Trwają również prace związane z naprawą istniejącego ogrodzenia wokół obiektu.

Będzie także modernizacja dwóch piłkochwyków za bramkami. Na terenie kompleksu zamontowane zostanie również nowoczesne i energooszczędne oświetlenie LED. Termin realizacji całej inwestycji został wyznaczony na 31 sierpnia.

Całkowity koszt inwestycji wynosi 980 297,70 zł, z czego 50 proc. kosztów pokryje Ministerstwo Sportu i Turystyki. Pozostała część zostanie sfinansowana przez Miasto Łuków.

Z inicjatywy radnego Czubaszka

Przewodniczący Rady Miasta Łuków Artur Czubaszek jako pierwszy zabiegał o remont Orlika przy SP nr 5. Potrzebę modernizacji boiska zgłaszał już podczas sesji w styczniu 2025 r. - Czasami jestem pytany, dlaczego niektóre inwestycje samorządowe trwają tak długo i dlaczego od pierwszych rozmów do rozpoczęcia prac mija nawet kilkanaście miesięcy. Modernizacja Orlika przy „Piątce” jest dobrym przykładem tego, jak wygląda cały proces. Potrzebę remontu boi-

ska oraz aplikowania o środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki zgłaszałem podczas sesji Rady Miasta już w styczniu 2025 roku. 27 lutego 2025 r. Miasto Łuków złożyło wniosek o dofinansowanie w ramach programu „Modernizacja kompleksów sportowych „Moje Boisko – ORLIK 2012” – edycja 2025”. W sierpniu 2025 r. otrzymaliśmy informację o przyznaniu środków. Ministerstwo Sportu i Turystyki pokryje 50 proc. kosztów inwestycji. 12 lutego Miasto Łuków podpisało umowę na realizację zadania. 18 maja ogłoszono przetarg, a 22 czerwca wyłoniono wykonawcę. 14 lipca wykonawca rozpoczął prace - mówi radny Czubaszek. - To właśnie pokazuje, że nawet stosunkowo niewielkie inwestycje wymagają czasu. Najpierw trzeba przygotować dokumentację, następnie złożyć

wniosek, poczekać na rozstrzygnięcie konkursu, podpisać umowę, przeprowadzić procedurę przetargową i dopiero wtedy można wejść na plac budowy. Dziękuję Piotrowi Płudowskiemu, burmistrzowi Miasta Łuków, zastępcy burmistrza Mateuszowi Popławskiemu oraz radnym Rady Miasta Łuków za wsparcie tego pomysłu. Słowa uznania kieruję również do pracowników Wydziału Zarządzania Projektami i Promocji oraz Wydziału Inwestycji za przygotowanie wniosku, który uzyskał dofinansowanie. Cieszę się, że po wielu miesiącach przygotowań inwestycja wreszcie ruszyła. Już niedługo dzieci, młodzież i wszyscy mieszkańcy korzystający z Orlika przy SP nr 5 będą mogli trenować i spędzać aktywnie czas w znacznie lepszych warunkach - podsumowuje radny.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Stanin, 25 sierpnia 2026 r

GNP.6721.2.2026

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Stanin

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz.538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz.670)

z a w i a d a m i a m

o rozpoczęciu w dniu 30.10.2026 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi: STANIN, WESOŁÓWKA TUCHOWICZ I JELENIEC, GMINA STANIN wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz o możliwości zapoznania się niezbędną dokumentacją.

Konsultacje odbywać się będą w dniach od 30 października 2026 r. do 27 listopada 2026 r.

W ramach konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- 1) **zbierane są uwagi w terminie od 30.10.2026 r. do 27.11.2026 r.;** uwagi do projektu zmiany planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres stanin@stanin.pl lub w formie dokumentu elektronicznego, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP - skrytka /y2o245lfg2/SkrytkaESP lub e-Doręczenia AE:PL-10105-57271-VIFHF-18. Formularz w postaci papierowej należy złożyć osobiście na dzienniku podawczym Urzędu Gminy Stanin lub wysłać za pośrednictwem poczty na adres Urzędu Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62; Uwagi należy składać z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby. Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Stanin. Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.
- 2) **w dniu 17 listopada 2026 r. o godzinie 15:30 odbędzie się spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; spotkanie to odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62.
- 3) **projektant pełni dyżur stacjonarny w dniach 16 i 23 listopada w godz. 15.30-17.30** w siedzibie w siedzibie Urzędu Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62.

Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Stanin od dnia rozpoczęcia konsultacji społecznych.

Wójt Gminy Stanin
/-/ Krzysztof Kazana

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Stanin, Stanin 62, 21-422 Stanin. Pełen zakres informacji dotyczący przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stanin w zakładce RODO.

Stanin, 25 sierpnia 2026 r

GNP.6721.1.2026

OGŁOSZENIE Wójta Gminy Stanin

Na podstawie art. 17 pkt. 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz.538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz.670)

z a w i a d a m i a m

o rozpoczęciu w dniu 15.10.2026 r. konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego GMINY STANIN W OBRĘBACH: ALEKSANDRÓW, ANONIN, BOROWINA, CELINY SZLACHECKIE, CELINY WŁOŚCIAŃSKIE, GÓZD - KIJ, JARCZÓWEK, JONNIK, JÓZEFÓW, KIERZKÓW, KOPINA, KOSUTY, LIPNIAK, NIEDŹWIADKA, NOWA WRÓBLINA, NOWY STANIN, OGNIWO, SARNÓW, STARA GAŚKA, STARA WRÓBLINA, WNĘTRZNE, WÓŁKA ZASTAWSKA, ZAGOŹDZIE, ZASTAWIE wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz o możliwości zapoznania się niezbędną dokumentacją.

Konsultacje odbywać się będą w dniach od 15 października 2026 r. do 12 listopada 2026 r.

W ramach konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

- 1) **zbierane są uwagi w terminie od 15.10.2026 r. do 12.11.2026 r.;** uwagi do projektu planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko można składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres stanin@stanin.pl lub w formie dokumentu elektronicznego, za pośrednictwem elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP - skrytka /y2o245lfg2/SkrytkaESP lub e-Doręczenia AE:PL-10105-57271-VIFHF-18. Formularz w postaci papierowej należy złożyć osobiście na dzienniku podawczym Urzędu Gminy Stanin lub wysłać za pośrednictwem poczty na adres Urzędu Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62; Uwagi należy składać z podaniem oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, a także imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby. Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu zgodnym z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Organem właściwym w sprawie rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Stanin. Uwagi złożone po upływie podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.
- 2) **w dniu 27 października 2026 r. o godzinie 15:30 odbędzie się spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego; spotkanie to odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62.
- 3) **projektant pełni dyżur stacjonarny w dniach 26 października oraz 5 i 6 listopada w godz. 15.30-17.30** w siedzibie Urzędu Gminy Stanin, 21-422 Stanin 62.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w wersji elektronicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Stanin od dnia rozpoczęcia konsultacji społecznych.

Wójt Gminy Stanin
/-/ Krzysztof Kazana

Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Stanin, Stanin 62, 21-422 Stanin. Pełen zakres informacji dotyczący przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Stanin w zakładce RODO.

25 osób oddało krew w Radoryżu Kościelnym



Zbiórkę krwi zorganizowali druhowie i drużny z OSP Radoryż Kościelny. Jej inicjatorem w jednostce był druh Kamil Gajo

GINA KRZYWDA:
W niedzielę, 16 sierpnia w remizie OSP w Radoryżu Kościelnym odbyła się coroczna akcja krwiodawstwa. Do udziału zgłosiło się 28 osób, a 25 z nich mogło ostatecznie oddać krew.

Zbiórkę zorganizowali druhowie i drużny z OSP Radoryż Kościelny. Jej inicjatorem w jednostce był druh Kamil Gajo.

Akcja jest organizowana przez strażaków już po raz

kolejny. Zbiórki krwi odbywają się co roku w wakacje, począwszy od 2022 roku. Jak podkreślają organizatorzy, termin nie był przypadkowy, ponieważ właśnie latem zapotrzebowanie na krew jest szczególnie duże.

W organizację wydarzenia zaangażowały się także drużny z OSP Radoryż Kościelny. Strażaczki z Radoryża nie tylko biorą udział w działaniach ratowniczo-gaśniczych, ale również angażują się w inicjatywy społeczne. To właśnie one przygotowały poczęstunek oraz

upominki dla osób, które zdecydowały się oddać krew.

Organizatorzy podziękowali wszystkim, którzy wzięli udział w akcji i zdecydowali się pomóc innym.

– Serdecznie dziękujemy wszystkim druhom i drużom oraz wszystkim osobom, które wzięły udział w naszej akcji i zdecydowały się pomóc innym. Dziękujemy za Wasze wielkie serca! Wasza krew może uratować czyjeś życie! – podziękowali strażacy z OSP Radoryż Kościelny.



Akcja jest organizowana przez strażaków już po raz kolejny. Zbiórki krwi odbywają się co roku w wakacje, począwszy od 2022 roku



W zbiórce krwi oczywiście uczestniczyli specjaliści w tej dziedzinie - pracownicy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie

mo

Aneta Rosa z nominacją do Nagrody im. Anny Platto

Do tej prestiżowej nagrody z całego województwa nominowanych zostało 11 bibliotekarzy. Z powiatu łukowskiego nominację otrzymała tylko Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie Aneta Rosa. Uroczysta gala 32. edycji Nagrody im. Anny Platto odbyła się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Czym jest Nagroda im. Anny Platto?

To wyjątkowe wyróżnienie dla bibliotekarek i bibliotekarzy z województwa lubelskiego, którzy z pasją pracują na rzecz młodych czytelników i promują wartościową literaturę dziecięcą i młodzieżową.

Pani Aneta z powodzeniem pozyskuje środki i realizuje projekty na rzecz dzieci i młodzieży z gminy Stanin. Wystarczy wymienić projekt edukacyjno-kulturowy „My Brejdaki ze Stanina!” w ramach programu

„Nasze tradycje” Ministerstwa Edukacji Narodowej czy SigmaTV. Młodzi kręcą w ramach programu Kulturalny Orlen. Gminną bibliotekę często odwiedza młodzież szkolna i dzieci z przedszkoli, a nawet żłobka. Placówka organizuje dużo zajęć i spotkań dla najmłodszych.

Tegoroczną Laureatką nagrody została Maria Wesołowska, która pracuje w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lublinie. Patronat nad wydarzeniem objęli: Marszałek Województwa Lubelskiego, Wojewoda Lubelski oraz Prezydent Miasta Lublin.



Aneta Rosa – Dyrektor GBP w Staninie:

Ta nominacja i udział w Gali to nie tylko mój osobisty sukces, ale przede wszystkim sukces Naszej biblioteki i zespołu, z którym mam przyjemność współpracować. Dziękuję serdecznie, to był zaszczyt przebywać w takim gronie podczas finałowej Gali.

Potańcówka pod Gwiazdami w Oszczepalinie Drugim



Potańcówka była okazją do integracji wszystkich pokoleń mieszkańców Oszczepalina Drugiego



Niezawodni mistrzowie grillowania przygotowywali przysmaki



Wata cukrowa to smak dzieciństwa!



Za organizację i przygotowanie wydarzenia odpowiadali mieszkańcy oraz lokalne organizacje

GMINA WOJCIESZKÓW: 15 sierpnia w Oszczepalinie Drugim odbyła się III edycja Potańcówki pod Gwiazdami. Był to wieczór pełen muzyki, tańca, dobrego jedzenia i integracji mieszkańców.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci, a w wydarzeniu uczestniczyły całe rodziny. Na uczestników czekało pyszne jedzenie przygotowane przez Koło Gospodyń Wiejskich w Oszczepalinie Drugim.

Wspólne dzieło

Po imprezie radny Michał Skowron, jeden z zaangażowanych w organizację wydarzenia, podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego przygotowania.

- Wielkie podziękowania kieruję do KGW Oszczepalin Drugi, Ochotniczej Straży Pożarnej w Oszczepalinie Drugim, Klubu

Sportowego Wenus Oszczepalin, Sołtysa oraz mieszkańców Oszczepalina Drugiego za przygotowanie, zaangażowanie i stworzenie wspaniałej atmosfery. Dziękuję również wszystkim gościom, którzy tego wieczoru byli razem z nami. Było tanecznie, smacznie i przede wszystkim radośnie! – mówi radny.

Niezawodny didżej

Za oprawę muzyczną odpowiadał DJ Radosław Czech, który dobierał muzykę tak, aby każde pokolenie mogło usłyszeć swoje ulubione przeboje.

- O muzykę zadbał najlepszy DJ Radosław Czech, który porwał nas wszystkich do tańca! i koordynował cały proces przygotowania imprezy - jak zwykle niezawodnie. Dziękuję za ten wyjątkowy wieczór i już dziś mówię - do zobaczenia za rok! - zapowiedział Michał Skowron.

Po wydarzeniu mieszkańcy również podkreślali, że była to udana okazja do wspólnej zabawy i integracji.



Na druhów z Oszczepalina zawsze można liczyć!

- Brawa dla organizatorów i wszystkich osób zaangażowanych w przygotowanie tego

wydarzenia! Wspaniała atmosfera, dobra zabawa i prawdziwa integracja mieszkańców. Takie



Humory tego wieczoru dopisywały wszystkim

inicjatywy pokazują, jak wiele można osiągnąć dzięki wspólnej pracy i lokalnej energii. Gratulu-

ję udanej III edycji! – podsumowali mieszkańcy.



23-latek z Lubelszczyzny aresztowany. Śledczy: Przygotowywał zamach na kilkunastu polityków

23-letni Mikołaj T., mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego, został tymczasowo aresztowany w związku ze śledztwem dotyczącym przygotowywania zamachu. Według ustaleń śledczych mężczyzna miał rozpocząć w internecie rekrutację osób, które miały uczestniczyć w planowanym zamachu na kilkunastu polityków czołowych frakcji politycznych.

Sprawę prowadzi Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Wschód w Krakowie. Śledztwo dotyczy 23-letniego Mikołaja T., podejrzanego o przygotowanie do wyniszczenia części grupy politycznej poprzez dopuszczenie się za-

bójstw kilkunastu osób.

**Wpis w internecie
zwrócił uwagę
funkcjonariuszy**

Początek sprawy miał miejsce 6 sierpnia. Funkcjonariusze Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości ujawnili na jednej z platform internetowych wpis, z którego – według ustaleń śledczych – wynikało, że jego autor przygotowuje zamach na kilkunastu polityków reprezentujących czołowe frakcje polityczne.

Szczególne zaniepokojenie funkcjonariuszy wzbudziła informacja, że autor wpisu miał rozpocząć proces rekrutacji przyszłych współsprawców planowanej zbrodni. Znaczenie miało również miejsce publikacji – wpis pojawił się na

grupie internetowej zajmującej się tematyką broni palnej.

Działania CBZC doprowadziły do szybkiego ustalenia autora wpisu. Okazał się nim 23-letni mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego.

**Zatrzymanie
i przeszukanie posesji**

12 sierpnia funkcjonariusze, wspólnie z prokuratorem Prokuratury Rejonowej Kraków-Śródmieście Wschód w Krakowie, udali się do ustalonego miejsca zamieszkania mężczyzny.

23-latek został zatrzymany, a na posesji, na której mieszkał, przeprowadzono przeszukanie. Szczegóły dotyczące zabezpieczonych materiałów lub przedmiotów nie zostały na tym etapie ujawnione przez

prokuraturę.

Dzień później, 13 sierpnia prokurator sporządził i ogłosił podejrzanemu postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

**Poważne zarzuty.
Podejrzany przyznał się**

Mikołaj T. usłyszał zarzut dotyczący podżegania do zamachu. Ponadto 23-latkowi przedstawiono zarzut popełnienia występkę posiadania środka odurzającego.

Jak wynika z komunikatu prokuratury, podejrzany przyznał się do zarzucanych mu czynów. W swoich wyjaśnieniach twierdził jednak, że nie chciał nikogo skrzywdzić, a wpis zamieszczony w internecie opublikował – jak sam wyjaśniał – „z głupoty”.

Śledztwo jest jednak prowadzone w oparciu o ustalenia służb dotyczące treści wpisu,

planowanej rekrutacji współsprawców oraz charakteru deklarowanych przygotowań.

**Sąd zdecydował
o 30-dniowym areszcie**

Po zakończeniu przesłuchania podejrzanego prokurator natychmiast wystąpił do sądu z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania.

Wniosek został złożony w oparciu o przepisy ustawy o działaniach antyterrorystycznych. Sąd przychylił się do stanowiska prokuratora i zastosował wobec 23-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 30 dni, liczony od dnia zatrzymania.

Za zarzucany czyn grozi kara do 20 lat pozbawienia wolności.

**Tomaszów Lubelski
w centrum sprawy**

Sprawa ma szczególny charakter ze względu na miejsce zamieszkania podejrzanego oraz skalę deklarowanych w internecie planów. Według oficjalnego komunikatu śledczych celem miało być kilkunastu polityków, a autor wpisu miał poszukiwać osób, które mogłyby zostać jego przyszłymi współsprawcami.

Dalsze ustalenia śledztwa mogą przynieść kolejne informacje dotyczące zakresu przygotowań, aktywności podejrzanego w internecie oraz ewentualnych kontaktów z osobami, które mogły mieć związek z planowaną rekrutacją.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Parczew: „Romeo” w kajdankach. Odpowie za uporczywe nękanie kobiety i nie tylko

Policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o kierowanie gróźb karalnych i uporczywe nękanie wobec 20-latki. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, motywem jego działania miały być nieodwzajemnione uczucia. Trafił do aresztu.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że mężczyzna od lutego br. za pośrednictwem portali społecznościowych publikował wpisy dotyczące 20-latki. W postach oczerniał ją oraz kierował pod jej adresem groźby. Motywem działania mężczyzny miały być nie-



Mężczyzna m.in. nachodził kobietę w miejscu pracy i wysyłał jej kwiaty

odwzajemnione uczucia. 36-latek nie potrafił pogodzić się z brakiem zainteresowania ze strony kobiety i publikował kolejne wpisy na

swoich portalach społecznościowych. 36-latek ponadto nachodził kobietę w miejscu pracy. Pomimo braku akceptacji z jej strony męż-

czynna podejmował kolejne próby kontaktu, m.in. wysyłając jej kwiaty - opisuje młodszy aspirant Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Sprawca został zatrzymany przez policjantów. W trakcie interwencji znieważył i naruszył ich nietykalność cielesną.

Usłyszał już zarzuty dotyczące uporczywego nękania, kierowania gróźb karalnych wobec 20-latki, oraz znieważenia i naruszenia nietykalności policjantów. Na wniosek prokuratora, sąd zastosował wobec niego tymczasowy areszt na okres 3 miesięcy. Za popełnione czyny grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Lekarz z Zamościa zarobił ponad 2,7 mln zł w jeden rok!

W ubiegłym roku jeden z lekarzy zatrudnionych w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim w Zamościu zarobił ponad 2 mln 700 tys. zł - ustalił portal Interia: - Jest specjalistą w dziedzinie radiologii i diagnostyki obrazowej - poinformował Interię dyrektor szpitala.

Z danych, które udostępnił Interii Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II, wynika, że jest to jedyny zatrudniony tam medyk, którego zarobki przekroczyły 2,7 mln zł i wyraźnie odbiegają od pozostałych. W zasadzie dzieli je płacowa przepaść.

Drugi najlepiej wynagradzany lekarz - specjalista w dziedzinie okulistyki - w 2025 roku zarobił 1 186 279,39 zł. Podium zamyka specjalista w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii z sumą 1 113 163,40 zł -

czytamy.

Dr Jerzy Gryglewicz, ekspert rynku ochrony zdrowia ocenia w rozmowie z portalem, że tak wysokie wynagrodzenie powinno skłonić do sprawdzenia, jakie przychody lekarz generuje dla szpitala i czy jego zatrudnienie jest ekonomicznie uzasadnione. Zwraca uwagę, że świadczenia takie jak tomografia komputerowa czy rezonans magnetyczny są finansowane przez NFZ, a lekarze często rozliczają się ze szpitalem na podstawie kontraktów. Jego zdaniem tak wysoka

wypłata może również rodzić pytania o prawidłowość wyceny świadczeń przez NFZ.

Rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej Piotr Pisula wskazuje natomiast na specyfikę radiologii. Lekarze mogą być wynagradzani za liczbę opisanych badań, m.in. RTG, TK czy rezonansów, a nie wyłącznie za czas pracy. Dodatkowo radiologia zabiegowa obejmuje kosztowne, wysokospecjalistyczne procedury, wykonywane przez niewielką grupę specjalistów.

TZ

OKNEX GMG
PRODUCENT

**OKNA
I DRZWI PCV**

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

REG

Przez 24 lata nie zapomniano o rozmodlonych ofiarach

Nasi zginęli,

Monika nie zaśpiewała w Medjugorie

Wypadek podkarpackiej pielgrzymki wracającej z Medjugorie w nocy z 15 na 16 sierpnia na autostradzie M3 na Węgrzech przywołał wspomnienia tragicznej podróży pielgrzymów z naszego regionu. Prawie ćwierć wieku temu zginęło tam 20 osób, najwięcej spośród kilku tragicznych polskich pielgrzymek do sanktuarium w Hercegowinie.

1 lipca 2002 r. obok Balaton-szentgyörgy, niedaleko Balatonu na Węgrzech, doszło do katastrofy autokaru, który wioził ze Stoczka pod Czemiernikami (pow. radzyński) 51 pielgrzymów, w tym dwóch kapłanów i dwóch franciszkańskich zakonników. Wyjazd do Medjugorie zorganizowali franciszkanie z klasztoru w Stoczku. Jechali m.in.: rodzina państwa Dziołaków z utalentowanymi muzykami dziećmi (z gm. Konstantynów), nauczyciele z Wisznic, czterech kapłanów m.in. z Siedlec i Stoczka, mieszkańcy powiatu radzyńskiego i nawet jedna pątniczka z Krakowa. Czwórka dzieci z rodziny Dziołaków okazała się szczególnie uzdolniona muzycznie. Trzej chłopcy grali na instrumentach. Ich siostra pięcioletnia Monika zaśpiewała już z występów telewizyjnych, śpiewała pieśni też w autokarze. Miała zaśpiewać Matce Bożej w Medjugorii. Była to nagroda dla dzieci za śpiewanie i granie w sanktuariach diecezji siedleckiej.

kiej.

Około godz. 1.20 między miejscowościami Krzyż Pański i Święty Jerzy (w tłumaczeniu na język polski, pod Balaton-szentgyörgy, autokar dojeżdżał do ronda, wtedy odpoczywający kierowca krzyknął do prowadzącego pojazd, aby hamował. Siedzący za kierownicą przycisnął hamulec, ale nie działał, autokar wjechał tylnym kołem na wysoki krawężnik i przewrócił się na dach oraz wpadł do rowu. Na miejscu zginęło 19 pielgrzymów, później zmarła jeszcze jedna ciężko ranna osoba. W sumie życie straciło 11 mężczyzn, siedem kobiet i dwoje dzieci. W sumie było 20 ofiar – najwięcej spośród kilku tragicznych pielgrzymek do sanktuariów.

Śmierć ponieśli m.in. kierowca, franciszkanin i dwóch księży, w tym ks. Jerzy Górski, proboszcz i kustosz Sanktuarium św. Józefa w Siedlcach oraz dwoje dzieci - w tym Monika z rodzicami. Trzej bracia dziewczynki ocalili i, jak na podstawie relacji świadków później opisywała radzyńska poetka Anna Wasak, modlili się na różańcach przy wraku pojazdu, a jeden z nich zaczął prosić: „Mamusiu, ja ciebie błagam... wyjdź z tego autobusu! Ja już zawsze będę grzeczny, tylko ty wyjdź...”.

Franciszkanin chwali cud

Na miejsce katastrofy szybko przybyły węgierskie służby medyczne i ratownicze. Z pomocą pospieszili również okoliczni mieszkańcy. Akcja ratownicza trwała prawie trzy godziny. Ze zmiążdżonego autokaru wydobyto 32 ranne osoby. Później jedna z nich zmarła w szpitalu.



W XX. rocznicę tragicznego wypadku autokarowego, którym do Medjugorie podróżowali polscy pielgrzymi, 1 lipca 2022 r. polscy dyplomaci, węgierscy urzędnicy, przedstawiciele węgierskiej Polonii oraz przedstawiciele policji i straży pożarnej złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku poświęconym ofiarom i posągowi Maryi Panny w Balatonberény (fot. Ambasada RP w Budapeszcie)

byto 32 ranne osoby. Później jedna z nich zmarła w szpitalu.

Brata Stefana Banaszcuka, franciszkanina, który organizował ten wyjazd, w stanie krytycznym śmigłowcem przewieziono do szpitala w Budapeszcie. Wbrew ostrzeżeniom lekarzy, że za kilka godzin umrze, szybko wracał do zdrowia. Odwiedziła go nawet żona ówczesnego prezydenta Węgier i wręczyła mu różaniec, który otrzymała od papieża.

Po ośmiu dniach wyszedł z węgierskiego szpitala i został przewieziony awionetką do Warszawy, a po 12 dniach opuścił stołeczny szpital i głosił, że

cuda istnieją.

Także inni ranni szybko wrócili do zdrowia. Wierzyli w ozdrowieńczą moc modlitwy, jaką w ich intencji wznosili inni. Modlono się za nich w Medjugorii, tam kilkadziesiąt kapłanów odprawiło Mszę św. w intencji ofiar, w Ziemi Świętej, w Afryce i Polsce.

W związku z tragedią wojewoda lubelski Andrzej Kurowski ogłosił 4 lipca 2002 r. dniem żałoby w województwie lubelskim.

Upamiętnienia przemawiają

Już w listopadzie 2002 r. w miejscu katastrofy odsłonięto



Piotr Dragan
Wójt Wisznice

- Wraz z wiadomościami o sierpniowej tragedii powróciły do nas wspomnienia z żałoby i modlitw w gminie w 2002 r. Tamte wydarzenia mocno wbiły się nam w pamięć. Przecież wtedy zginęła aż trójka nauczycieli. Zaczęliśmy teraz rozmawiać, jak mało szczęśliwe dla polskich pielgrzymów są przejazdy przez Węgry. Dobrze, że nauczyciele i uczniowie z LO i SP upamiętniają poprzez marsze na orientację zmarłych przed 24 laty nauczycieli.
Fot. Marek Pietrzela

pomnik upamiętniający ofiary, w formie dzwonnicy wykonanej z pnia drzewa. Pień z konarami okrywa kopia z krzyżem, pod nią umieszczono dwadzieścia dzwoneczków – symbolizujących liczbę ofiar katastrofy. Następnie umieszczono obok kopię posągu Maryi Panny z sanktuarium w Medjugorii.

Na pomniku znalazł się dwujęzyczny cytat z Księgi Mądrości: „...zejście ich poczytano za nieszczęście... a oni trwają w pokoju” oraz napis: „Pamięci polskich pielgrzymów - ofiar tragicznego wypadku, który zdarzył się w tym miejscu 1 lipca 2002”. Nad tekstem widniał

wizerunek orła.

Obok małego franciszkańskiego klasztoru w Stoczku, przy świątyni, na głazie, pod figurą Matki Bożej, zawieszona tablica upamiętniająca ofiary wypadku z podaniem wszystkich imion i nazwisk osób, które straciły życie w 2002 r.

W Wisznicach do dziś rokrocznie wspomina się zmarłych w węgierskim wypadku małżonków geografów rozwijających turystykę Dorotę i Andrzeja Miąskiewiczów oraz nauczyciela fizyki Jana Prudaczuka. Czci się ich minutą ciszy podczas uroczystości na zakończenie i początek roku szkolnego. Od 2002 r. jesienią zaczęto organizować przez wisznickie Liceum Ogólnokształcące i PTTK marsze na orientację ku pamięci nauczycieli Miąskiewiczów ścigające setki uczniów z kilku powiatów.

Wójt Konstantynowa Romuald Murawski poinformował nas, że wraz z sierpniową tragedią podkarpackich pielgrzymów pojawiły się skojarzenia sprzed prawie ćwierćwiecza, gdy w gminie nastąpiła żałoba po śmierci 39-letnich Danuty i Andrzeja Dziołaków oraz ich 5-letniej córki Moniki z Zakalinek. Dziewczynka i trzej bracia tworzyli znaną w kraju kapelę rodzinną Dziołaków.

- Niestety, wkrótce zginął też jeden z chłopców. Przy pięknym pomniku na naszym cmentarzu często zatrzymują się ludzie. Pamiętamy, jak Monika pięknie śpiewała. Człowieka ogarnia smutek – podkreśla wójt Romuald Murawski.

Marek Pietrzela

Lubartów: chciał zabić własną babcię kastetem. Zarzut usiłowania zabójstwa dla 23-latk

Zadał babci ciosy kastetem w głowę, potem sam zadzwonił na numer alarmowy.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek około godz. 7 rano. Mężczyzna zadzwonił na numer alarmowy i powiedział, że zabił własną babcię. Podał dokładny adres w Lubartowie. Policjanci skierowani na miejsce zastali w mieszkaniu przytomną 93-letnią kobietę z ranami twarzy i głowy. W stanie zagrażającym życiu

została przewieziona do szpitala. W mieszkaniu był też 23-letni wnuk kobiety, przy którym znaleziono zakrwawiony kastet.

Młody mężczyzna natychmiast został obezwładniony i zatrzymany. Badanie alkometrem wykazało, że był trzeźwy. Od mężczyzny pobrano próbki krwi do dalszych badań laboratoryjnych pod kątem obecności środków odurzających i substancji psychotropowych - informuje młodszy aspirant Marcin Bajon z KPP Lubartów.



Mężczyźnie grozi nawet dożywocie

Funkcjonariusze znaleźli także 80 gramów mefedronu oraz maczetę.

- We wtorek były prze-

prowadzone z jego udziałem czynności procesowe. Policjanci doprowadzili go do prokuratury. Na podstawie

zgromadzonego materiału dowodowego prokurator przedstawił 23-latkowi zarzuty usiłowania zabójstwa oraz posiadania substancji psychotropowych.

W środę na wniosek policji oraz prokuratury sąd wobec zatrzymanego mężczyzny zastosował tymczasowy areszt na trzy miesiące - informuje młodszy aspirant Bajon. Mężczyźnie grozi nawet dożywocie.

Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, 18 sierpnia

23-letni mężczyzna został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty usiłowania zabójstwa oraz posiadania środków odurzających w znacznej ilości. Przyznał się do zarzucanych czynów, na temat motywów prokuratura nie wypowiada się ze względu na dobro postępowania. Przedmiotem postępowania będzie też ustalenie, czy mężczyzna znajdował się pod wpływem środków odurzających. W tym celu zabezpieczono krew do badania.

Marcin Kusyk

REG

Rodzice walczą o zdrowie 8-letniego Olka. Pojawiła się nadzieja na terapię genową

Międzyrzec Podlaski: Choroba każdego dnia odbiera mu kolejne sprawności. Olek nie potrafi już sam wstać z podłogi ani wejść po schodach, a w szkole porusza się na wózku. Teraz przed jego rodziną pojawiła się jednak szansa, na którą rodzice czekali miesiącami.

W listopadzie chłopiec ma przejść w Stanach Zjednoczonych kwalifikację do terapii genowej. Aby móc wykorzystać tę szansę i jednocześnie przygotować syna na dalszą walkę z chorobą, rodzina prosi o pomoc.

Jeszcze niedawno Olek był pełnym energii dzieckiem. Biegał, grał w piłkę i cieszył się codziennością jak każdy ośmioletek. Dziś jego życie wygląda zupełnie inaczej. Postępująca dystrofia mięśniowa obrczowo-kończynowa typu 2D sprawia, że z każdym kolejnym miesiącem chłopiec traci siły i samodzielność.

W 2024 roku rodzina Żurawskich usłyszała diagnozę, która na zawsze zmieniła ich życie. Olek zachorował na rzadką chorobę genetyczną - dystrofię mięśniową LGMDR3, znaną również jako LGMD2D.

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena.

Choroba odbiera Olkowi kolejne sprawności

Diagnoza była początkiem trudnej i nieustannej walki. Rodzice obserwują, jak choroba stopniowo ogranicza możliwości ich syna. To, co jeszcze niedawno było dla niego czymś zupełnie naturalnym, dziś stało się ogromnym wyzwaniem.



12 sierpnia rozpoczęła się zbiórka prowadzona za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Jej celem jest zebranie środków na wyjazd Olka do USA na kwalifikację do leczenia, specjalistyczny sprzęt medyczny, rehabilitację oraz pozostałe potrzeby związane z jego chorobą

Chcesz pomóc? Więcej na stronie www.siepomaga.pl/olek-zurawski

Olek nie potrafi już samodzielnie wstać z podłogi ani z krzesła. Nie jest w stanie wejść po schodach. Coraz trudniej przychodzi mu wykonywanie codziennych czynności, a w szkole korzysta z wózka inwalidzkiego. Dla rodziców szczególnie bolesne jest obserwowanie, jak ich dziecko traci kolejne umiejętności.

Dystrofia mięśniowa nie daje rodzinie czasu na czekanie. Każdy kolejny miesiąc może oznaczać dalszą utratę sprawności. Dlatego od momentu postawienia diagnozy Magdalena i jej bliscy robią wszystko, aby znaleźć dla syna możliwość leczenia.

Szukają informacji, kontaktują się ze specjalistami, śledzą rozwój badań i szukają szansy na terapię, która mogłaby zatrzymać postęp choroby.

Wreszcie pojawiła się nadzieja

Po miesiącach oczekiwania rodzina otrzymała wiadomość, która może okazać się jednym z najważniejszych momentów w ich walce. W listopadzie br. Olek ma wyznaczony termin kwalifikacji do terapii genowej w Stanach Zjednoczonych.

Dla rodziny to ogromna nadzieja. Jednocześnie kwalifikacja nie oznacza jeszcze, że chłopiec na pewno otrzyma terapię. O tym zdecydują lekarze po przeprowadzeniu niezbędnych badań.

Rodzice nie chcą jednak czekać z założonymi rękami. - To dla naszej rodziny ogromna nadzieja i szansa, na którą czekaliśmy bardzo długo - podkreślają rodzice Olka.

Terapia genowa może w przy-

padku odpowiednio zakwalifikowanych pacjentów stać się szansą na zatrzymanie lub spowolnienie postępu choroby i zachowanie możliwie dużej części sprawności. Dla rodziny oznacza to nadzieję, ale także konieczność przygotowania się na wiele różnych scenariuszy.

Rodzina musi być gotowa na każdą możliwość

Rodzice zdają sobie sprawę, że Olek może ostatecznie nie zostać zakwalifikowany do terapii. Dlatego chcą już teraz zadbać o jego bezpieczeństwo i komfort życia.

Postępująca choroba oznacza coraz większe potrzeby. Olek wymaga intensywnej rehabilitacji, specjalistycznego sprzętu medycznego oraz odpowiedniego dostosowania przestrzeni, w której żyje. Konieczne może

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena

- Długo nie potrafiłam nacisnąć przycisku „Założ zbiórkę”. Ale muszę to zrobić dla Olka - mówi jego mama, Magdalena

Olkowi szansę na zatrzymanie postępu choroby. Drugi to zapewnienie mu jak najlepszych warunków życia tu i teraz: odpowiedniej rehabilitacji, sprzętu oraz bezpiecznego, dostosowanego domu. Rodzice chcą być przygotowani niezależnie od tego, jak potoczą się najbliższe miesiące.

Każda pomoc ma znaczenie

12 sierpnia rozpoczęła się zbiórka prowadzona za pośrednictwem Fundacji Siepomaga. Jej celem jest zebranie środków na wyjazd Olka do USA na kwalifikację do leczenia, specjalistyczny sprzęt medyczny, rehabilitację oraz pozostałe potrzeby związane z jego chorobą.

Rodzina podkreśla, że pomoc nie musi oznaczać wyłącznie wpłaty. Ogromne znaczenie ma również udostępnienie informacji o zbiórce, przekazanie historii Olka dalej czy okazanie rodzinie wsparcia.

- Każda wpłata, każde udostępnienie i każde dobre słowo mają dla nas ogromne znaczenie - apeluje mama chłopca.

Dla ośmioletniego Olka czas ma szczególne znaczenie. Choroba postępuje, a wraz z nią rosną potrzeby dziecka. Jednocześnie przed rodziną pojawiła się realna szansa na sprawdzenie, czy chłopiec może zostać zakwalifikowany do terapii genowej.

Rodzice chcą zrobić wszystko, by tej szansy nie stracić. - Jeśli możecie, proszę, pomóżcie nam zawalczyć o przyszłość naszego synka - apeluje Magdalena.

Dla rodziny Żurawskich ta zbiórka jest nie tylko prośbą o wsparcie finansowe. To przede wszystkim próba zdobycia czasu, bezpieczeństwa i możliwości skorzystania z szansy, która właśnie pojawiła się przed ich synem.

mp

REG

08-504 Ułęż, Korzeniów 80
Surowce wtórne
KORNEX 
z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

 **ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU**

 **odbiór makulatury**
 **odbiór folii**

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580


Dwór Osmolice
 zaprasza na
SPŁYWY KAJAKOWE RZEKĄ WIEPRZ

- DWIE TRASY (sześć i dwugodzinna)
- kajaki jedno i dwuosobowe
- miejsce na ognisko/grilla
- pyszne posiłki w dworskiej restauracji

tel. 500 755 700 • www.dworosmolice.pl

Białki Dolne 127, ok. 60 km od Lublina (30 min - kier. Warszawa S17)

Odpocznij poza miastem

Odszedł człowiek, który pamiętał „Zaporę”.

Kpt. Wiesław Mazurkiewicz „Bystry” nie żyje

Był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z oddziałem majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”. Jako łącznik pomagał partyzantom, a jego rodzinny dom w Kolonii Borów był miejscem, w którym spotykali się żołnierze podziemia. Przez całe życie wracał do wydarzeń, których był świadkiem.

Kpt. Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” odszedł w czwartek, 20 sierpnia w wieku 91 lat, pozostawiając po sobie nie tylko wspomnienia, ale także ważną część historii Chodla i całej Lubelszczyzny.

Należał do pokolenia, które bardzo młodo zetknęło się z wojną i powojenną walką o niepodległość. Kiedy 24 września 1946 roku oddziały majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” stoczyły zwycięską bitwę w lesie krężnickim, miał zaledwie 12 lat. Sam w walce nie uczestniczył, ale - jak wspominał po latach - już wtedy był zaangażowany w działalność partyzancką.

- Wszędzie było mnie pełno. Byłem łącznikiem - mówił.

„Bystry” należał do najmłodszych współpracowników „Zaporczyków”. Znał teren, przekazywał informacje i pomagał starszym kolegom. Jego rodzinny dom w Kolonii Borów stał się jednym z miejsc, gdzie partyzanci mogli znaleźć schronienie.

Dom Mazurkiewiczów znał „Zaporę”

To właśnie z rodzinnym domem Wiesława Mazurkiewicza związane jest jedno z ważniejszych wydarzeń w historii oddziału „Zapory”.

20 lutego 1947 roku major Hieronim Dekutowski przebywał tam wraz ze swoimi żołnierzami. Mieli oczekiwać na przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, z którymi zamierzano rozmawiać o warunkach ujawnienia podległych „Zaporze” oddziałów.

Do spotkania jednak nie doszło. Major i jego sześciu żołnierzy zostali zaatakowani przez kompanię UB. Ostrzeżony w porę przez Mariana Pawelczaka „Morwę”, „Zapora” wraz z partyzantami zdołał uciec do lasu grądeckiego.

Po latach wydarzenie to zostało upamiętnione tablicą odsłoniętą w Kolonii Borów.

- To, że dzisiaj taką piękną uroczystość obchodzimy, taka piękna tablica powstała, to jest odpowiedź dla komendanta

„Zapory”, który kiedyś w mojej obecności pytał Krysi, naszej sanitariuszki: „Krysiu, czy nastąpią takie czasy, że przestaną nas nazywać bandytami?...” - wspominał podczas uroczystości ppłk Marian Pawelczak „Morwa”.

„Akcja była wzorowa”

„Bystry” przez lata uczestniczył w uroczystościach upamiętniających żołnierzy podziemia. Jedną z najważniejszych była 70. rocznica bitwy w lesie krężnickim.

24 września 1946 roku około 30 partyzantów stawiało czoła znacznie liczniejszemu siłom KBW i UB. Według relacji uczestników i organizatorów obchodów przeciwnik dysponował około 180 żołnierzami, samochodami i motocyklami.

- Akcja była wzorowa. Zakończyła się dużym sukcesem. Pokazaliśmy im, kto tu rządzi - mówił Wiesław Mazurkiewicz.

Jak wspominał Zbigniew Młyniec, prezes Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, partyzanci zadali przeciwnikowi dotkliwe straty.

- Pomimo ogromnej przewagi przeciwnika zabili 17 osób - mówił podczas obchodów.

Sam „Bystry” podkreślał, że w walce brały udział dwa patrole - „Jazinka” i „Rysia”.

- Nasze straty to ciężko ranny jeden partyzant, Wilczek, którego dobili pod Ludwinowem - wspominał.

Las krężnicki nie był dla „Zaporczyków” przypadkowym miejscem. Doskonale znali teren jeszcze z czasów okupacji niemieckiej.

- „Zaporczycy” czuli się w lesie jak u siebie w domu - podkreślano podczas rocznicowych uroczystości.

Ce-dur - kolejny żołnierz upamiętniony w Ratoszynie

Mazurkiewiczowie przez lata dbali również o pamięć o innych żołnierzach podziemia. To właśnie rodzina wyszła z inicjatywą upamiętnienia podporucznika Jerzego Stefańskiego ps. „Ce-dur”, dowódcy patrolu „Ducha” w oddziale Kedywu Armii Krajowej Lublin dowodzonym przez „Zaporę”.

73 lata po jego śmierci w Ratoszynie Pierwszym odsłonięto marmurową tablicę. Stefański został aresztowany przez NKWD i w 1944 roku wywieziony do ZSRR. Na zesłaniu spędził dwa lata. Po powrocie ponownie dołączył do oddziału „Zapory”.

6 stycznia 1947 roku został zaatakowany przez UB i MO



Kapitan Wiesław Mazurkiewicz ps. „Bystry” (1934 - 2026)

Kapitan Wiesław Mazurkiewicz, posługujący się w czasach konspiracji pseudonimem „Bystry”, urodził się w 1934 roku w Kolonii Borów na terenie województwa lubelskiego, w powiecie opolskim. Zmarł 20 sierpnia br. w wieku 91 lat.

Jego dorastanie nierozzerwalnie wiązało się z dramatycznymi wydarzeniami II wojny światowej. Rodzinny dom oraz młyn Mazurkiewiczów w Kolonii Borów stanowiły kluczową, stałą bazę kwaterunkową dla lotnych oddziałów Kedywu Armii Krajowej. Jako niespełna dziesięcioletni chłopiec Wiesław Mazurkiewicz aktywnie zaangażował się w działalność podziemia niepodległościowego. Młody wiek pozwalał mu skutecznie mylić czujność niemieckich okupantów, dzięki czemu doskonale sprawdzał się w roli zaufanego łącznika przenoszącego tajne meldunki.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej i ustanowieniu władzy ludowej nie zaprzestał działalności niepodległościowej. W strukturach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” kontynuował wsparcie dla ukrywających się przed komunistyczną bezpieką „Zaporczyków”. Jego rodzinny dom był również miejscem związanym z majorem „Zaporą” - to właśnie tutaj 20 lutego 1947 roku doszło do próby zasadzki UB na dowódcę i jego żołnierzy.

W wolnej Polsce za swoją młodzieńczą działalność oraz niezłomną postawę został uhonorowany awansem do stopnia kapitana Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Przez lata aktywnie angażował się w utrwalanie pamięci historycznej, uczestniczył w uroczystościach patriotycznych i spotkaniach z mieszkańcami, a także w nagraniach dokumentalnych realizowanych przez organizacje zajmujące się historią polskiego podziemia, m.in. Fundację „Łączka”.

Przez dziesięciolecia był dla mieszkańców Chodla i okolic żywym świadkiem historii „Zaporczyków”. Opowiadał o partyzantach, których znał osobiście, o wydarzeniach rozgrywających się w jego rodzinnych stronach i o ludziach, którzy ryzykowali życie w walce o niepodległość.

Wraz z jego odejściem Lubelszczyzna traci jednego z ostatnich bezpośrednich świadków historii oddziałów majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory”.

w domu rodziny Kozłów w Ratoszynie, gdzie kwaterował wraz z grupą partyzantów. Zginął podczas nierównej walki, raniony granatem.

- Osobiście postrzegam go jako bohatera, któremu 73 lata temu poświęcił swoje dziś dla mojego jutra. Podczas akcji w Ratoszynie sam uratował swoich podkomendnych, oddając przy tym życie - mówił podczas uroczystości Karol Paprocki z Chodla.

O swoim zaangażowaniu w upamiętnianie partyzantów mówiła również Agnieszka Mazurkiewicz, córka „Bystrego”.

- Patriotyzm mam zaszczepiony od małego. U nas w domu zawsze ktoś z partyzantów przebywał. Nieżyjący już Oliwa, Słowik, jak i wielki dla mnie bohater, którym był pan Eugeniusz Mordon, pseudonim „Gitarka”. Mieszkał z nami ponad dziesięć lat, brał udział w akcji z Ce-durem w Ratoszynie. Traktowaliśmy go jako członka rodziny, jak dziadka - wspominała.

Na swoje upamiętnienie czekali wówczas także inni żołnierze „Zapory” związani z chodelską ziemią - Antoni Birbach ps. „Motor”, który zginął na polach jeżowskich oraz Zbigniew Godzki „Czarny” i Janusz Michalak „Janosik”, zamordowani w czerwcu 1946 roku w pobliżu Chodla przez funkcjonariuszy UB.

„Czy przestaną nas nazywać bandytami?”

Wiesław Mazurkiewicz przez kolejne dekady był nie tylko świadkiem historii, ale również jej przekazicielem. W 2019 roku podczas spotkania w Gminnym Ośrodku Kultury w Chodlu opowiadał mieszkańcom o swoim dzieciństwie, działalności konspiracyjnej, „Zaporze” i wydarzeniach, które rozegrały się w jego rodzinnych stronach.

Mówił o bitwie w lesie krężnickim, choć sam - ze względu na wiek - nie brał w niej udziału. Opowiadał też o wizytach majora w Kolonii Borów i o dramatycznych wydarzeniach z lutego 1947 roku.

Jego wspomnienia były tym cenniejsze, że nie pochodziły z książek czy archiwalnych dokumentów. Były świadectwem człowieka, który znał tych ludzi, widział ich i uczestniczył w wydarzeniach, które dziś znamy już przede wszystkim z historycznych opracowań.

Nie chciał mówić tylko o sobie

„Bystry” w swoich opowie-

ściach często odsuwał własną osobę na dalszy plan. Podkreślał rolę mieszkańców, którzy pomagali partyzantom, udostępniali im swoje domy, przekazywali informacje i ryzykowali bezpieczeństwem własnych rodzin.

Jego rodzinny dom w Kolonii Borów był właśnie takim miejscem.

To tam partyzanci mogli znaleźć schronienie. To tam spotykał się „Zapora” ze swoimi ludźmi. To stamtąd po latach wyszła inicjatywa, by przypominać kolejnym pokoleniom o ludziach, którzy walczyli na tej ziemi.

W 2018 roku podczas uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej majorowi „Zaporze” ks. Tadeusz Domżał, nieżyjący już ówczesny proboszcz parafii w Chodlu, mówił:

- „Zapora” przeszedł swoje. Zaczął od Lwowa, następnie przez Węgry dotarł do Francji, a potem do Wielkiej Brytanii. I aż dziwi, że był na tej ziemi i że tu tak dzielnie pokazał innym, jak trzeba żyć i jak trzeba się bronić. Jego męstwo i odwaga to coś niebywałego, ale i wielki dar od Boga, bo przecież szedł, aby innym pomagać. Bronił nie tylko wolności, ale i sprawiedliwości.

Odszedł świadek ważnej historii

Dziś Chodel traci nie tylko mieszkańca, ale przede wszystkim człowieka, który przez dziesięciolecia był żywym łącznikiem między współczesnością a historią powojennego podziemia niepodległościowego.

Wiesław Mazurkiewicz był jednym z ostatnich żyjących żołnierzy związanych z „Zaporą”. Dla wielu mieszkańców był „Bystrem” - najmłodszym z „Zaporczyków”, który jako chłopiec pomagał starszym partyzantom, a później przez całe życie pilnował, by ich historia nie została zapomniana.

Wraz z jego odejściem zamyka się kolejna karta historii opowiedzianej jeszcze przez jej bezpośrednich świadków.

Pozostają tablice, mogiły, rodzinne wspomnienia i jego własne opowieści. I obowiązek, by pamiętać.

Ostatnia droga kpt. Wiesława Mazurkiewicza odbyła się w poniedziałek, 24 sierpnia o godz. 15. Msza święta żałobna została odprawiona w kościele parafialnym w Chodlu, po czym nastąpiło odprowadzenie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Agnieszka Gołębiewska
REG

Martyna walczy o powrót do życia.

Rodzina prosi o pomoc na leczenie i rehabilitację



Martyna Dawidek jeszcze niedawno zakładała sportowe buty i wychodziła biegać. Przez lata sama pomagała innym. Wielokrotnie oddawała krew. Dzisiaj, po ciężkim wypadku, pozostaje w stanie minimalnej świadomości, a bliscy robią wszystko, aby wróciła do zdrowia i swoich dzieci

POWIAT ŁUKOWSKI: Martyna Dawidek to młoda mama dwójki małych dzieci. 15 lipca tego roku wiozła dzieci na rowerze, kiedy uderzył w nich samochód. Cała trójka została dotkliwie poszkodowana i trafiła do szpitala. Martyna nadal jest w ciężkim stanie, a jej rodzina robi wszystko, by pomóc jej wrócić do życia i sprawności. Dlatego bliscy założyli zbiórkę na jej leczenie i rehabilitację.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w środę, 15 lipca na drodze między Radoryżem Smolanym a Hutą Dąbrową. 30-letnia mieszkanka Huty Dąbrowy jechała rowerem, wioząc w fotelikach synka i córeczkę. W pewnej chwili 27-latką kierującą Volkswagensem najechała na tył roweru. Cała trójka: Martyna, jej 2-letni syn i 4-letnia córka doznali poważnych obrażeń. Przetransportowano ich do szpitali trzema śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Uszkodzenia mózgu

Stan Martyny po wypadku był krytyczny. Kobieta doznała poważnych uszkodzeń mózgu i dzisiaj znajduje się w stanie minimalnej świadomości. Przed nią długa i trudna rehabilitacja.

Bliscy poszkodowanej podkreślają jednak, że wiedzą, że Martyna chce o siebie walczyć i nie zamierza się poddać.

- Po czasie, w którym jako rodzina wielokrotnie słyszeliśmy słowa brzmiące jak wyrok, wydarzyło się coś, co dało nam ogromną nadzieję. Martyna zaczęła samodzielnie oddychać. Następnego dnia otworzyła oczy. A w kolejnych dniach wykonała minimalny ruch palcami i dłońią – mówią.

Dla rodziny są to wielkie powody do nadziei i mobilizacji do walki o zdrowie młodej matki.

- Dla kogoś z zewnątrz może być to tylko niewielki krok. Dla nas to był ogromny krok. To był znak. To była odpowiedź Martyny – „Jestem. Walczę”. I właśnie dlatego my również nie możemy się poddać – podkreślają bliscy.

Zawsze była silna

Bliscy mówią, że Martyna jest osobą silną, upartą i konsekwentną. Przez ostatni rok samotnie wychowywała swoje dzieci. Po rozstaniu z ich tatą

POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA



Wesprzyj teraz!

pomagam.pl/mhnfn3



Rodzina założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, gdzie można wpłacić pieniądze na pomoc młodej kobiecie. Tytuł zbiórki to: „POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA”. - Martyna musi wrócić do swoich dzieci. One potrzebują mamy. Potrzebują jej głosu, dotyku, uśmiechu i obecności. Potrzebują jej tak samo, jak ona potrzebuje ich – apelują bliscy

to na niej spoczywała codzienna opieka nad nimi.

- Dzieliła swój czas pomiędzy pracę, dzieci i dbanie o siebie. I dawała radę. Jest mamą, która każdego dnia stawiała swoje dzieci na pierwszym miejscu. Dla nich pracowała, troszczyła się o nie i robiła wszystko, żeby miały jak najlepsze życie – opowiada rodzina.

Młoda kobieta lubiła sport i jeszcze niedawno zakładała sportowe buty i wychodziła biegać.

- Martyna jest uparta, zawzięta i konsekwentna. Kiedy coś sobie postanowiła, trudno było ją zatrzymać. Przez lata sama pomagała innym. Wielokrotnie oddawała krew. A kiedy ktoś jej potrzebował, zawsze można było na nią liczyć – mówią jej bliscy.

„Martyna musi wrócić do swoich dzieci”

Rodzina podkreśla, że najważniejszym celem jest teraz zapewnienie kobiecie odpowiedniej rehabilitacji. Jej dzieci również zostały poszkodowane w wypadku.

Rodzina założyła zbiórkę na portalu Pomagam.pl, gdzie można wpłacić pieniądze na

pomoc młodej kobiecie. Tytuł zbiórki to: „POMÓŻMY MARTYNIE WRÓCIĆ DO ŻYCIA”.

- Martyna musi wrócić do swoich dzieci. One potrzebują mamy. Potrzebują jej głosu, dotyku, uśmiechu i obecności. Potrzebują jej tak samo, jak ona potrzebuje ich – apelują bliscy.

Długa droga, wielkie koszty

Przed Martyną długa droga. Potrzebna będzie intensywna rehabilitacja neurologiczna, fizjoterapia, terapia zajęciowa, neurologopedia oraz specjalistyczne turnusy rehabilitacyjne. Wszystko po to, aby zwiększyć jej szanse na odzyskanie sprawności i świadomości.

Nie wiadomo, jak długo potrwa leczenie. Jednak bez wsparcia finansowego trudno będzie zapewnić Martynie odpowiednią pomoc.

- Nie wiemy jeszcze, jak długa będzie ta droga ani jak wiele etapów rehabilitacji będzie przed nią. Wiemy jednak jedno: nie możemy pozwolić, żeby zabrakło nam możliwości walki o nią. Dlatego po raz pierwszy w życiu robimy coś, co jest dla nas niezwykle

trudne. PROSIMY O POMOC. Nigdy jako rodzina nie sądziliśmy, że znajdziemy się w sytuacji, w której będziemy musieli prosić innych ludzi o wsparcie. Zawsze radziliśmy sobie sami. Pomagaliśmy sobie nawzajem. Byliśmy silni. Dziś jednak musimy przyznać, że sami możemy nie dać rady. Dlatego prosimy Was: stańcie razem z nami po stronie Martyny -proszą bliscy 30-latk.

Każda wpłata ma znaczenie

Rodzina prosi o wsparcie, o nawet najmniejsze wpłaty i udostępnienia zbiórki.

- Być może dzięki jednemu udostępnieniu kolejny człowiek dołączy do naszej walki – apelują.

Zebrane pieniądze będą przeznaczone na rehabilitację Martyny i jej powrót do sprawności. Pomogą stworzyć jej jak najlepsze warunki do dalszej walki o zdrowie.

- Z całego serca dziękujemy za każdą wpłatę, każde udostępnienie, dobre słowo, modlitwę i każdą myśl skierowaną w stronę Martyny. Razem możemy dać jej coś bezcennego – szansę na powrót – apeluje rodzina.

mo

Obiecywał wspólne życie i... okradał. 40-latek aresztowany



Mężczyzna usłyszał już zarzuty i najbliższe trzy miesiące spędzi w tymczasowym areszcie

40-latek aresztowany po oszustwie na szkodę 46-letniej mieszkanki Lublina usłyszał już zarzuty. Według ustaleń policjantów z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie mężczyzna budował bliskie relacje z kobietami, a następnie wyłudzał od nich pieniądze.

Zatrzymanie 40-latka na terenie Okuninki

Do zatrzymania doszło na terenie Okuninki po zgłoszeniu złożonym przez 46-letnią mieszkankę Lublina, która miała paść ofiarą jego działań.

Z relacji pokrzywdzonej wynika, że mężczyzna posługiwał się fałszywymi danymi i skontaktował się z nią na początku tego roku. Przez kilka miesięcy miał budować jej zaufanie, roztaczając wizję wspólnej przyszłości. Najpierw mówił o wspólnym życiu, planował wspólne inwestycje.

46-latka stopniowo przelewała środki na konto wskazane przez 40-latkę.

W toku prowadzonych czynności ustalono, że 46-letnia mieszkanka Lublina ma być jedną z kilku osób pokrzywdzonych przez podejrzanego. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna działał według podobnego schematu. Nawiązywał kontakt z kobietami pod fałszywymi danymi, kreował wizerunek osoby prowadzącej dobrze prosperującą firmę, a następnie budował bliskie relacje, by zdobyć zaufanie i wzbudzić sympatię.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na okres 3 miesięcy. Za zarzucane mu czyny grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Głodówka zakończona, problem pozostał. JAAK czeka na ruch władz

POWIAT OPOLSKI: Po siedmiu dniach właściciele chłodni JAAK w Zadolu zakończyli protest głodowy. Nie oznacza to jednak końca protestu prowadzonego przez firmę. Decyzja o przerwaniu głodówki podjęta została po tym, jak jeden z jej uczestników trafił do szpitala. W międzyczasie sprawą zainteresowali się również parlamentarzyści. Do ministerstw trafiły pilne interpelacje dotyczące sytuacji zakładu.

Protest głodowy w JAAK rozpoczął się we wtorek, 11 sierpnia. Właściciele rodzinnej firmy, Andrzej Banach i Krzysztof Wójcicki, chcieli w ten sposób zwrócić uwagę na trudną sytuację przedsiębiorstwa oraz związanych z nim producentów owoców. Po siedmiu dniach zdecydowali jednak o zakończeniu głodówki.

Jak przekazuje prezes zarządu Andrzej Banach, powodem była troska o zdrowie uczestników. - Zakończyliśmy z dniem 18 sierpnia jedynie protest głodowy, jednakże nie kończąc dalej trwającego protestu - informuje.

Jeden z protestujących trafił do szpitala

Decyzja o zakończeniu głodówki zapadła po tym, jak 17 sierpnia jeden z uczestników



Głodówka zakończona została po siedmiu dniach. Jeden z protestujących trafił do szpitala. JAAK nadal czeka na pomoc

protestu został hospitalizowany na oddziale SOR Szpitala im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego w Lublinie.

- Decyzja o zakończeniu protestu głodowego, trwającego już 7 dni, była wywołana bezpośrednim zagrożeniem zdrowia i życia uczestników tego protestu - podkreśla Banach.

Na szczęście po udzieleniu pomocy medycznej mężczyzna następnego dnia wrócił do domu.

Sama głodówka została więc przerwana, ale właściciele JAAK nadal domagają się reakcji ze strony władz i rozwiązania pro-

blemów, z którymi - jak podkreślają - firma mierzy się od kilku lat.

Posłanka złożyła pilną interpelację

W miniony wtorek, 18 sierpnia w zakładzie miało dojść do spotkania z posłanką Bożeną Lisowską z Koalicji Obywatelskiej. Jak przekazuje zarząd JAAK, parlamentarzystka na dwie godziny przed planowanym spotkaniem poinformowała o swojej nieobecności z przyczyn rodzinnych.

- Oczywiście rozumiemy taką sytuację i liczymy, że Pani Posłanka przyjedzie do Zakładu w pierwszym, możliwym terminie, gdyż na spotkanie z nią przybyło liczne grono osób związanych z zakładem - przekazuje Andrzej Banach.

Jak wynika z informacji przekazanych przez zarząd chłodni, Bożena Lisowska podjęła jednak działania w sprawie JAAK. Złożyła pilną interpelację do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz ministra rozwoju i technologii.

Wśród pytań skierowanych do rządu znalazły się m.in. kwe-

stie dotyczące podjęcia działań interwencyjnych w związku z protestem, powodów odrzucenia wniosku JAAK o wsparcie z programu KOWR „Linia Owoce 24” oraz możliwości ponownego rozpatrzenia tego wniosku.

Posłanka pyta również o dostępne instrumenty finansowe i restrukturyzacyjne, które mogłyby pomóc uratować rodzinny zakład i zabezpieczyć interesy około 400 gospodarstw rolnych współpracujących z JAAK.

Kolejne pytanie dotyczy zaangażowania Krajowej Grupy Spożywczej i ewentualnego wsparcia lokalnych chłodni na Lubelszczyźnie, które - jak wskazują właściciele - poniosły straty w związku z destabilizacją rynku owoców miękkich.

Kolejna interpelacja - tym razem do Ministerstwa Aktywów Państwowych

To nie jedyne działania parlamentarzystów, o których informuje zarząd JAAK. W sprawie chłodni interpelację skierowano również do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Jak przekazuje Andrzej Banach, pismo złożył poseł i premier Władysław Kosiniak-Kamysz, kierując je do ministra Wojciecha Balczuna.

Teraz właściciele czekają na odpowiedzi resortów.

- Czekamy na odpowiedzi ministerstw na te pisma - przekazuje prezes zarządu JAAK.

Spór o przyszłość chłodni

Problemy firmy, które doprowadziły do rozpoczęcia protestu, mają sięgać 2022 roku. Właściciele wskazują przede wszystkim na gwałtowne załamanie rynku malin i napływ taniego surowca z Ukrainy. Maliny stanowią około 90 proc. produkcji JAAK, a zakład przez lata współpracował z setkami lokalnych gospodarstw.

Zarząd przekonywał wcześniej, że gwałtowny spadek cen owoców doprowadził do poważnych strat i problemów z płynnością finansową przedsiębiorstwa. Właściciele podkreślali również, że mimo trudnej sytuacji kontynuowali skup malin od rolników.

W 2023 roku JAAK wystąpił o wsparcie w ramach programu KOWR „Linia Owoce 24”. Według zarządu wniosek został odrzucony, podobnie jak jego ponowne złożenie. Właściciele twierdzą, że przez kolejne lata zwracali się o pomoc do różnych instytucji.

Teraz, po zakończeniu siedmiodniowej głodówki, ich protest nadal trwa. Kluczowe będzie to, czy interpelacje parlamentarzystów przełożą się na konkretne działania i rozmowy dotyczące przyszłości zakładu.

- Nie prosimy o litość, ale o zrozumienie całej tej sytuacji i rozwiązanie naszego problemu - apelowali wcześniej właściciele JAAK.

Agnieszka Gołębiowska

Strażacy jadą ratować, a komuś przeszkadza syrena. „Może mają pchać wóz?”

Czy po godzinie 22 strażacy jadący do akcji muszą używać syreny? To pytanie jednego z mieszkańców Opola Lubelskiego wywołało w internecie prawdziwą burzę. Jedni pytali całkiem serio, czy nocą wystarczy sam sygnał świetlny, inni nie mieli dla autora wpisu najmniejszej taryfy ulgowej. Tymczasem przepisy są jasne - kiedy strażacki wóz ma być pojazdem uprzywilejowanym, nie ma trybu „ciszej, bo ludzie śpią”...

- Mam pytanie, czy po 22 godzinie straż państwowa musi jechać na sygnałach do zgłoszenia, czy nie wystarczy sygnał świetlny...? Po 23 ostatniej nocy trzeba było jechać i wyciszyć na skrzyżowaniu Lubelska z Puławską, pustym, sygnał klaksonu???? - napisał jeden

z mieszkańców na Spotted Opole Lubelskie.

Pytanie szybko wywołało lawinę komentarzy. Część internautów próbowała rzeczowo wyjaśnić, dlaczego strażacy korzystają z sygnałów, inni poszli zdecydowanie bardziej w stronę ironii.

- Strażacy powinni przepchać samochód przez miasto po cichutku, żeby nikogo nie obudzić. Na czas pchania powinni założyć papucie na nogi, bo te ich buty bojowe za głośno tupią - skomentował jeden z mieszkańców.

Kolejny dorzucił:

- Kutwa, śpij, a nie słuchasz, co na wsi się dzieje, jak się będzie jarać u Ciebie to ze względu, żeby Cię nie obudzić, strażacy będą pchać wóz dla twojej wygody, tzn. dobrego snu.

Nie zabrakło też głosów zwracających uwagę, że samo pytanie nie musi być powodem do obrażania autora.

- Pytanie normalne, dlaczego



Brak któregoś z sygnałów (dźwiękowy i świetlny) oznacza, że pojazd traci status uprzywilejowanego, co oznacza, że np. musi zatrzymać się na czerwonym świetle i poruszać się w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h.

od razu ubliżać tej osobie? Poza granicami naszego kraju też są służby.... I po 22 są używane sygnały świetlne. Wg mnie nic złego nie ma w pytaniu. Jeśli ktoś jest ze straży państwowej, może odpisać, jak to z ich stro-

ny wygląda, a nie tak, jak niektórzy - ubliżać człowiekowi.

Przepisy nie mają „nocnego trybu”

O odpowiedź poprosiliśmy strażaków. Jak wyjaśnia Rafał Dobraczyński, rzecznik prasowy KP PSP w Opolu Lubelskim, kluczowe znaczenie ma definicja pojazdu uprzywilejowanego zawarta w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

- Definicja pojazdu uprzywilejowanego znajdziemy w Ustawie „Prawo o ruchu drogowym” (tj. Dz.U. 2024 poz. 1251 ze zm.) - jest to pojazd wysyłający sygnały świetlne w postaci niebieskich światła błyskowych i jednocześnie sygnały dźwiękowe o zmiennym tonie, jadący z włączonymi światłami mijania lub drogowymi. Art. 53 ust. 2 tej ustawy pozwala kierującym takim pojazdem nie stosować się do znaków i sygnałów drogowych, ale tylko

pod warunkiem, że używają oni sygnałów świetlnych i dźwiękowych jednocześnie. Brak któregoś z nich oznacza, że pojazd traci status uprzywilejowanego, co oznacza, że np. musi zatrzymać się na czerwonym świetle i poruszać się w terenie zabudowanym z maksymalną prędkością 50 km/h - mówi Rafał Dobraczyński.

Czyli odpowiedź jest prosta: pora dnia nie zmienia przepisów. Jeśli strażacki pojazd podczas przejazdu do zdarzenia ma korzystać z uprawnień pojazdu uprzywilejowanego, musi używać jednocześnie sygnałów świetlnych i dźwiękowych.

„A może rowerami?”

Internauci, jak to internauci, niezawodnie jak zawsze i szybko znaleźli własne rozwiązania problemu.

- Przecież wystarczy sprawdzić: pojazd uprzywilejowany - definicja. No ale przecież to

zbyt skomplikowane - napisał jeden z komentujących.

Inny zaproponował alternatywny środek transportu:

- Po co jechać samochodem i warczeć, przecież mogą rowerami jechać - będzie cicho i ekologicznie.

Były też propozycje bardziej radykalne:

- Mogli jeszcze silnik wyłączyć, żeby samochód nie warczał, tam jest z górki, to by na luzie pojechali.

Wśród komentarzy pojawiły się też głosy przypominające o najważniejszym - strażacy nie włączają syren po to, by kogoś budzić. Robią to, ponieważ jadą do zdarzenia i muszą dotrzeć tam możliwie szybko oraz bezpiecznie.

- Już nie masz się kogo czeplić. Uwierz mi, oni też woliliby nigdzie nie jechać... - podsumował jeden z mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

REG

Kawalec w powiecie parczewskim sparodiował Zenka. I się zaczęło

Jacek Kawalec wystąpił w powiecie parczewskim i sparodiował artystów disco polo. Filmik z występu trafił do internetu, a skutkiem było zakończenie współpracy artysty z Budką Suflera.

1 sierpnia nad Jeziorem Bialskim jedna z firm medialnych z woj. lubelskiego zorganizowała akcję „Spotkajmy się nad wodą”. Wystąpił Jacek Kawalec, polski aktor teatralny, filmowy i dubbingowy od 2022 roku związany z Budką Suflera. Kawalec sparodiował artystów disco polo, a nagranie pojawiło się w sieci i cieszy się ogromną popularnością. – Jeszcze raz przepraszam, że nie śpiewam disco polo, nie umiem śpiewać do wyłączonego mikrofonu. Artysta disco polo nie włącza mikrofonu, włącza go tylko po to, żeby krzyknąć „ręce w górę”. Odkąd napisałem Ciebie, to nawet nie mam czasu zjeść. Czemu chcą cię słuchać, nie wiem, ty piosenka drażnisz uszy me. Co poradzić mogę na to, że w każdej wiosce chcą cię mieć, że płacić chcą mi za to, bym z playbacku puszczał uszy twe. Ja

przez ciebie piosenka już całkiem oszalałem. Gwiazdy tyle nie biorą za występ, ile ja. Głosem żaby na scenie pokrzyczę dwie sylaby „ręce w górę” albo „mocniej, mocniej”. Prezes płaci i mną się zachwycą cały świat – kpił Kawalec. Dodał, że jest publiczność, która chce tego słuchać, zwłaszcza po wprowadzeniu większej ilości „bajkowego elementu” do organizmu. – O gustach się nie dyskutuje, taki jest świat dzisiaj, dla mnie on jest dziwny, bo kiedyś były piosenki, które były o czymś i trzeba je było umieć zaśpiewać – dodał Kawalec, który już wcześniej parodiował disco polo, ale to właśnie występ w powiecie parczewskim cieszył się ogromną popularnością. Część internautów i fanów negatywnie oceniła występ, co doprowadziło do reakcji ze strony Budki Suflera. Głos w sprawie zabrał Tomasz Zeliszewski, lider zespołu. W oświadczeniu opublikowanym w mediach społecznościowych odniósł się do zachowania Jacka Kawalca i przepraszał Zenona Martyniuka za zaistniałą sytuację. Zeliszewski zaznaczył, że nie jest



Kawalec sparodiował artystów disco polo, a nagranie pojawiło się w sieci i cieszy się ogromną popularnością

fanem twórczości artysty disco polo, jednak podkreślił, że szanuje jego dorobek oraz liczne grono odbiorców. Lider Budki Suflera zaapelował również o wzajemny szacunek i unikanie niepotrzebnych konfliktów. Jacek Kawalec odpowiada i odchodzi z Budki Suflera Teraz własne oświadczenie opublikował Jacek Kawalec. Artysta podkreślił, że żart sceniczny, parodia i stand-up są ważną częścią jego działalności jako aktora. Jednocześnie przekazał, że nie zgadza się na ograniczanie swojej swobody artystycznej. Kawalec stwierdził, że oświadczenie Tomasza Zeliszewskiego zostało opublikowane bez jego wiedzy i odebrał je jako próbę cenzurowania jego działalności scenicznej. Zarzucił również, że reakcja lidera Budki Suflera przyczyniła się do fali krytyki i hejtu skierowanego pod jego adresem. Artysta zwrócił uwagę, że jego parodia utworu Zenona Martyniuka od lat była dostępna w internecie, jeszcze zanim rozpoczął współpracę z Budką Suflera. Jak zaznaczył,

w momencie zaproszenia go do zespołu zaakceptowano również fakt, że będzie kontynuował swoją działalność artystyczną poza grupą. W związku z całą sytuacją Jacek Kawalec poinformował, że podjął decyzję o zakończeniu współpracy z Budką Suflera. Podziękował muzykom, wokalistom oraz członkom ekipy technicznej za 4,5 roku wspólnej pracy. Jednocześnie zaznaczył, że jest gotowy wywiązać się z wcześniej zakontraktowanych terminów koncertowych. Jak wyjaśnił, nie chce w ten sposób komplikować planów organizatorom wydarzeń ani menadżerowi. Kawalec zwrócił się również do fanów Zenona Martyniuka, Budki Suflera oraz swoich własnych odbiorców, przekazując im pozdrowienia. Tym samym potwierdził, że jego współpraca z legendarnym zespołem dobiegła końca. Zareagował też Zenon Martyniuk, którego oburzył zarzut, że śpiewa z playbacku. Zapowiada wytoczenie za to procesu. Grzegorz Rekiel, Magdalena Kołcon

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 28 Sierpnia

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura (13) 8.00 Serwis Info 8.15 Noce i dnie (6): Miłość 9.15 Ranczo (120): Próba ognia 10.05 Komisarz Alex (303): Punk is dead 11.00 Ojciec Mateusz (245): Salowy 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 13.00 Podróż przez życie (3): Dziedzictwo życia – serial dok. Kanada 2017 14.00 Splątane losy (33) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (1015) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akcyjowa 38 (944) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Ojciec Mateusz (450) 21.25 Drelich (6) Drelich dzięki podstuchowi planuje atak na konwój mafii. Ada podejrzewa go o spowodowanie zniknięcia Olega. Gdy Drelich rusza do akcji, jego plan oraz sojusze zaczynają się jednak sypać. 22.25 Kobieta sukcesu *** – dramat obycz. Polska 2018 Reż. Robert Wichrowski, wyk. Agnieszka Włodocha, Mikołaj Roznerski, Bartosz Gelner, Julia Wieniawa 0.20 Londyński bulwar *** – dramat kryminalny W. Bryt./USA 2010 2.10 Morderstwa w Nimes *** – dramat kryminalny Francja 2024 3.50 Wykrywacz kłamstw	TVP 2 5.30 M jak miłość (1826) 6.25 Anna Dymna – spotkajmy się (443): Halina Zielenka – dyskusja 6.55 Barwy szczęścia (3385) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Operacja zdrowie (45): Artroskopia kolana 12.00 Rodzinka.pl (88): Niezależność 12.35 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (182) 14.05 Va banque 14.35 Na sygnale (908): Strefa śmierci 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (465) – telenowela Hiszp. 2023 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (183) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3386) (odcinek powtórkowy) 20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Tarnów (powtórka) 22.10 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 22.50 Piknik Country: Gala 45-lecia – koncert 2026 0.50 Psy II. Ostatnia krew *** – film sens. Polska 1994 Reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Cezary Pazura, Artur Żmijewski, Edward Linde-Lubaszenko Franz wychodzi na wolność po czterech latach w więzieniu. Zostaje zatrudniony przez handlarza bronią, który wrócił z Serbii. Do gangu wciąga kolegę z policji, „Nowego”. 2.45 Akcyjowa 38 3.45 Rodzinka.pl 4.45 Barwy szczęścia (3382)	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.30 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.20 Dlaczego ja? (1572, 1573): Szczęście sprzyja odważnym / Zie oko – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026 13.20 Gliniarze (940, 941): Gangster / Wiatr zmian – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 15.30 Wydarzenia 15.50 Pogoda 15.55 Milionerzy – teleturniej 16.35 Gliniarze (1138) Detektywi badają sprawę brutalnego napadu na dwóch braci po meczu ligi piłkarskiej. Prowadzi ich to do świata pseudokibiców. Kube ktoś kradnie plecak ze służbową dokumentacją. 17.45 (L) Siatkówka: Mistrzostwa Europy kobiet w Azerbejdżanie, Czechach, Szwecji i Turcji: Turcja – Polska 20.15 Uncharted – film przygod. *** USA/Hiszpania 2022 Reż. Ruben Fleischer, wyk. Tom Holland, Mark Wahlberg, Sophia Ali 22.50 Jurassic World **** – film przygodowy USA 2015 Reż. Colin Trevorrow, wyk. Chris Pratt, Bryce Dallas Howard, Nick Robinson 1.25 Łowca androidów **** – film sensacyjny USA/W. Bryt. 1982 Reż. Ridley Scott, wyk. Harrison Ford, Rutger Hauer, Sean Young 4.05 Kabaretowa Ekstraklasa	TVN 5.40 Uwaga! (8018) – magazyn 5.55 Ukryta prawda (1743) 6.50 Kuchenne rewolucje: Grodzisk Wielkopolski, restauracja bałkańska „Alexandria” 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (1) 12.35 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Vintuna”, Warszawa 13.40 Ukryta prawda (1547-1548, 1595) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 16.50 Szpital św. Anny (100) – serial obycz. Polska 2026 17.55 Detektywi (330): Tylko śmierć nas rozłączy, cz. 2. Powiązana z zamachowcem dziewczyna zostaje porwana. Podczas poszukiwań dochoodzi do eksplozji budynku. W środku detektywi znajdują zwęglone zwłoki oraz odznakę policyjną komisarza Łabaję. 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Gladiator – dramat **** historyczny USA/W. Bryt./Maroko/Malta 2000 Reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Joaquin Phoenix, Connie Nielsen, Derek Jacobi 23.20 Ciche miejsce 2 **** – horror USA 2020 Reż. John Krasinski, wyk. Emily Blunt, John Krasinski, Cillian Murphy 1.20 Kaganiec *** – thriller USA 2023 Reż. John Stalberg jr., wyk. Aaron Eckhart, Penelope Mitchell, Diego Tinoco 3.30 Kuba Wojewódzki 4.45 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła (408, 409) 8.45 Ukryta prawda (1373, 1515, 1516) 11.50 W-11 Wydział Śledczy (646-648) 13.55 Kryminalni (2) 15.00 Szpital (852, 853) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (542) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (53) 19.00 Młode gliny (10) 20.00 *** After V: Na zawsze – dramat USA 2023, reż. Castille Landon, wyk. Hero Fiennes Tiffin 22.05 *** Słoneczny patrol – komedia sens. USA/W. Bryt./Chiny 2017, reż. Seth Gordon, wyk. Dwayne Johnson 0.25 *** Los numeros – komedia Polska 2011, reż. Ryszard Zatorski, wyk. Lesław Żurek	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) 7.55 Bogaty dom – biedny dom (122) 8.55 Policjanci i policjanci (580, 581) 10.55 Na ratunek 112 (1069, 1070) 11.55 Policjanci i policjanci (21, 22) 13.55 Trudne sprawy (863-865) 16.55 Policjanci i policjanci (1434) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (552) 19.00 Policjanci i policjanci (1435) 20.00 Gwiazdy kabaretu (64) 21.00 Gwiazdy kabaretu (89) 22.05 *** Wodny świat – film sf USA 1995, reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn 0.55 STOP Drogówka (334) 1.55 Love Island. Wyspa miłości (5)	TVP Kultura 10.40 **** Boccaccio '70 (1) – film obyczaj. Fr./Wł. 1962 12.25 Roman Opalka – czas artysty, czas sztuki 13.05 **** Boccaccio '70 (2) – film obyczaj. Francja/Włochy 1962 15.00 Ewa Bem – koncert 16.10 To nie jest kościół. MANIFESTA 16. w Zagłębiu Ruhry 16.40 Polskie drogi (3) 18.25 Mistrzowie wideo (11): Whitney Houston 18.55 Rawhide (52) 20.00 **** Samurai – dramat Francja/Włochy 1967 21.55 Akta Sherlocka Holmesa (1) 23.00 **** Fisher King – komediodr. USA 1991	TV Trwam 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (89) 13.05 Leśni zapłacze 13.30 Msza święta z Jasnej Góry 14.20 Muzyczne chwile 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Weiss 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefon. udziałem dzieci 20.20 Różaniec 21.00 Apł Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia	TVP Sport 9.55 Wioslarstwo: MŚ w Amsterdamie 11.20 Sportowe ABC 11.45 Lekkoatletyka: Memoriał Wiesława Maniaka w Szczecinie 14.00 Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Izrael – Polska 16.05 Studio 16.25 (L) Wioslarstwo: Mistrzostwa Świata w Amsterdamie 18.10 (L) Piłka nożna: Pogoń Grodzisk Mazowiecki – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 20.15 Studio 20.40 (L) Piłka nożna: Odra Opole – ŁKS Łódź 23.15 Sportowy wieczór 23.45 Koszykówka: Eliminacje Mistrzostw Świata mężczyzn 2027: Turcja – Litwa	TV Puls 6.00 Policjanci z Miami (17, 18) 8.00 Kobra – oddział specjalny (15, 16) 10.00 Zaklinaczka duchów (79) 11.00 Kotka (18) 12.00 Nie igraj z aniołem (149) 13.00 Wspomnienia stulecia (83) 14.00 Kurierzy (68) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (613, 614) 17.00 Kurierzy (69) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (1008, 1009) 20.00 **** Plan lekcji – dramat Polska 2022 22.00 *** Czarny łotos – film sens. Hol./USA 2023 23.50 *** Pielgrzym – film sens. W. Bryt./Meksyk 2000 2.00 Menu na miarę (10, 11)
---	---	---	--	--	--	--	--	---	--

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

SOBOTA 29 Sierpnia

TVP1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (667) **8.55** Ranczo (121) **9.50** Komisarz Alex (304): Lista śmierci **10.50** Ojciec Mateusz (246): Połowanie na jelenie **11.45** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu (3): Opo- wieść o pająkach – serial dokum. Niemcy 2023 **12.50** ******* Rio Lobo – western USA/Meks. 1970 **14.45** Dobre strony (11)

15.10 Okrasa łamie przepisy: Zapomniane potrawy Lubelszczyzny – magazyn **16.00** Dziedzictwo (1016) **17.00** Teleexpress **17.35** Rolnik szuka żony (12) **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (12) Dubelski nie jest w stanie zidentyfikować zwłok znale- zionych w mieszkaniu Koska. Tomasz znajduje ciało Dziuni i odkrywa, kto stoi za zabój- stwem. Sprawca ma na su- mieniu śmierć Markowskiej. **21.20** Paranoja – thriller ******* USA/Indie/Francja 2013 Reż. Robert Luketic, wyk. Liam Hemsworth, Gary Oldman, Amber Heard **23.15** Kill Bill 2 ******** – film sensac. USA 2004 Reż. Quentin Tarantino, wyk. Uma Thurman, David Carradine, Michael Madsen **1.40** Kobieta sukcesu – dramat ******* obyczaj. Polska 2018 **3.35** Sierpniowe niebo. 63 dni ******* chwały – dramat wojenny Polska 2013

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3383, 3384) **6.25** M jak miłość (1933) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publi- cystyczny **11.20** Górnica smaku (1) – magazyn kulinarny **11.55** Zmienicy (14): Pocałuj mnie, Kasiu – serial komed. Polska 1986 **13.05** Panna młoda (183) – serial obycz. Turcja 2024 **14.00** Fami- liada – teleturniej, prowadz. Karol Stras- burger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole **2026**: Łukasz Zagrobelny **16.20** Na dobre i na złe (994) **17.15** Panna młoda (184) **18.10** Va banque – teleturniej **18.40** Słowo na niedzielę **18.50** Rodzinka.pl (314-opis, 315): Supermoce: Miecz Tomek jest świadkiem awan- tury pomiędzy Kubą i Sonią. Majka zwierza się Kacprowi. Jan regularnie odwiedza Bo- skich. Składa zięciowi propo- zycję. Marek zdobywa się na szczerłość wobec Ludwika. **20.00** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Goldap – koncert **22.10** Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show **23.10** Miłość, ślub i inne ******* nieszczeńcia – komedia romantyczna USA 2020 Reż. Dennis Dugan, wyk. Maggie Grace, Diane Keaton, Jeremy Irons **0.55** Fatalna namiętność ******* – thriller USA 1997 Reż. Jon Avnet, wyk. Richard Gere, Bai Ling, Bradley Whitford **3.05** Psy 2. Ostatnia krew ******* – film sens. Polska 1994

Polsat

6.00 Nowy dzień – magazyn infor. **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno- -publicystyczny **11.25** Hotel Transylwa- nia – film animowany USA 2012, reż. Genndy Tartakovsky, dub. Tomasz Bor- kowski, Paweł Ciołkosz, Piotr Warszaw- ski **13.10** ******* Robin Hood: księżę zło- dziei – film przyg. USA 1991, reż. Kevin Reynolds, wyk. Kevin Costner, Morgan Freeman, Mary Elizabeth Mastrantonio

16.30 Inna kobieta – komedia ******* romantyczna USA 2014 Reż. Nick Cassavetes, wyk. Cameron Diaz, Nikolaj Coster-Waldau, Leslie Mann, Don Johnson Carly robi niespodziankę ukochanemu – odwiedza go w domu. Drzwi otwiera jego żona. Jest zszokowana zdradą męża. Razem postanawiają dokonać zemsty. Pomaga im w tym kolejna kochanka. **18.50** Wydarzenia **19.15** Prezydenci i premierzy **20.00** Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji: Świę- tokrzyska Gala Kabaretowa – prog. rozrywkowy **23.00** Bez litości ******** – film sens. USA 2014 Reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington, Marton Csokas, Chloë Grace Moretz, David Harbour **1.50** Szybcy i wściekli – Tokio ******* Drift – film sensacyjny USA/Niemcy/Japonia 2006 Reż. Justin Lin, wyk. Lucas Black, Shad Moss, Nathalie Kelley **4.10** Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.55 Ukryta prawda (1744) **6.50** Ku- chenne rewolucje: Zajazd „Dwa Koguty”, Przedziel **7.45** Dzień Dobry TVN **11.25** Dobrze zrobione w domu (2) **11.30** Nie- zwykłe Stany Prokopa (8) **11.55** Mecz gwiazd Polska vs Francja – zapowiedź meczu **12.05** ******* Przygoda na Alasce – film przyg. USA 1996 **14.30** ******* Green Lantern – film sf USA 2011, reż. Martin Campbell, wyk. Ryan Reynolds

17.00 (L) Piłka nożna: Mecz Gwiazd – transmisja **19.00** Fakty **19.45** The Floor. VIP Challenge – teleturniej, prowadzenie Mikołaj Roznerski **20.55** Hotel Paradise – real tv, prowadz. Klaudia El Dursi **21.50** Kac Vegas III ******* – komedia USA 2013 Reż. Todd Phillips, wyk. Bradley Cooper, Zach Galifianakis, Ed Helms Życie Phila, Stu, Douga i Ala- na zmieniło się. Po śmierci ojca Alan nie radzi sobie z co- dziennością, dlatego zamierza wyjechać do ośrodka leczenia uzależnień. Ale podróż nie przebiega zgodnie z planem. **0.00** Na skraju jutra ******** – film sf USA 2014 Reż. Doug Liman wyk. Tom Cruise, Emily Blunt, Brendan Gleeson **2.25** Uwaga! – magazyn **2.45** Wallander (4): Strata – serial kryminalny Szwecja/Niemcy/Dania/ Norwegia/Finlandia 2013 **4.40** Nauka jazdy (18) – prog. rozrywkowy Polska 2022

TVN 7

6.55 New Looney Tunes (32, 33) **7.25** ******* Piotruś Pan i Alicja w Krainie Cza- rów – film przygod. W. Bryt./USA 2020 **9.20** Ukryta prawda (1507, 1508) **11.25** Mówię Wam (2) **12.50** Ukryta prawda (1509, 1510) **15.00** Szpital św. Anny (49, 50) **17.10** De- tektywi (15) **18.10** ******** Fantastyczne zwierzęta i jak je znaleźć – film przygod. W. Bryt./USA/Kanada 2016 **21.55** ******** Mission: Impossible – Rogue Nation – film sensac. USA 2015, reż. Christopher McQuar- rie, wyk. Tom Cruise **0.45** ******* Podwójne ryzyko – thriller USA/Niemcy/Kanada 1999

TVP Kultura

8.05 Fair play – film anim. **8.25** ******* Szukając cudów – dramat W. Bryt./Austra- lia 2020 **10.00** Kosmos 1999 (25) **11.05** Cannes od kulis **12.40** ******** Lunana. Szkoła na końcu świata – film przygodowy Bhutan/Chiny 2019 **14.45** Alternatywy 4 (2) **15.50** Świat Leszka Płazewskiego **16.15** ******** Boccaccio '70 (1) – film obycz. Fr./ Włochy 1962 **20.00** ******* Kuchenna rewo- lucja – komedia USA 2023 **21.50** Muzyka na dobry wieczór **22.55** ******* Farinelli: ostatni kastrat – dramat Fr./Belgia/Włochy 1994

TVP Sport

9.50 Finał Pucharu Polski Strongman – Mę- cinka **10.50** Studio **11.05** (L) Wioslarstwo: Mistrzostwa Świata w Amsterdamie **13.10** Polska Liga Żeglarska: Młodzieżowa R3 Gdynia **13.40** (L) Piłka nożna: ORLEN Ekstraliga kobiet: KS Uj Kraków – Lech UAM Poznań **15.50** Urodzone, by grać **17.00** Studio **17.25** (L) Piłka nożna: Wisła Kraków – Wiczyzsta Kraków **20.10** (L) Piłka nożna: Zawisza Byd- goszcz – Legia II Warszawa **22.15** Sportowy wieczór **22.45** Piłka nożna: Wisła Kraków – Wiczyzsta Kraków

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (207) **7.00** Galileo (1145, 1146) **9.05** Jeste- śmyDlaDzieci (342) **9.30** Galileo (1192, 1193) **11.35** Mini Galileo (137, 93) – prog. populamonauk. Polska 2026 **12.15** ******* Spider-Man 3 – film akcji USA 2007, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst, Ja- mes Franco, Topher Grace **15.00** Policjantki i policjanci (1421-1425) – serial obyczaj. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (153-156) – serial krymin. Polska 2026 **0.05** Gwiazdy kabaretu (57, 56) **2.05** STOP Dro- gówka (361) **3.05** Interwencja (5950)

TV Trwam

11.00 Kropelka radości **12.20** Warto za- uważać... w mijającym tygodniu **12.50** Na- tura obiektywnie **13.30** Msza święta z Ja- snej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Hi- storia PL **17.00** Kierownik duchowy Sekre- tarki Bożego Miłosierdzia **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z te- lefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informa- cje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

5.00 Dyżur (35, 36) **6.00** Kobra – oddział specjalny (12-14) **9.00** Taki jest świat (34) **9.25** Boso przez świat (78) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (606, 608, 610, 612, 614, 1005-1009) **20.00** ******* Liberator – film sens. USA/Fr. 1992, reż. Andrew Davis, wyk. Steven Seagal **22.05** ******* Strefa wroga – film sens. USA/Australia 2024, reż. William Eubank, wyk. Liam Hemsworth **0.20** ******* Krwawa pogoń (film sens. USA/Malta 2024 **2.20** Taki jest świat (34) **3.00** Dyżur (37, 38) **4.00** Menu na miarę (3, 4)

**** koniecznie *** zdecydowanie tak ** możesz * nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(L) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 30 Sierpnia

TVP 1

6.55 Słowo na niedzielę **7.00** Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Kariera Nikodema Dyzm (6, 7) **10.55** Ojciec Mateusz (247): Wy- zwolenie Łazarza **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Mię- dzy ziemią a niebem **12.45** W głąb Ja- snogórskiej Ikony (3) **13.10** Małe wielkie podróże (2) – serial dok. W. Bryt. 2023 **14.45** Parada oszustów (4): Ładny gips

16.00 Dziedzictwo (1017) – serial obycz. Turcja 2020 **17.00** Teleexpress **17.30** Irena Santor. Magiczny jeden krok – film dokumen- talny Polska 2024 **18.40** Jaka to melodia? **19.30** **19.30** **19.55** Pytanie dnia **20.25** Gra z Cieniem (13) – serial krym. Polska 2024 **21.20** Śmietanka towarzyska ******* – komedia USA 2016 Reż. Woody Allen, wyk. Jesse Eisenberg, Kristen Stewart, Steve Carell **23.05** Dewajtis (6) W nocy słycać bicie dwo- nów, które ostrzegają o wy- buch pożaru. Mieszkańcy okolicy walczą z żywiołem, starając się uratować doby- tek. Łukasz skacze w płomie- nie, zostaje ciężko poparzony. **0.05** Paranoja – thriller ******* USA/Indie/Francja 2013 Reż. Robert Luketic, wyk. Liam Hemsworth, Gary Oldman, Amber Heard **2.00** Kill Bill 2 – film sensacyjny ******** USA 2004 **4.40** Splątane losy (33)

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3385, 3386) **6.25** M jak miłość (1934) – serial Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program in- formacyjno-publicystyczny **11.15** Poroz- mawiajmy szczerze (8): Maria Pakulnis **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Goldap – koncert (powtórka) **14.00** Fa- miliada – teleturniej, prow. Karol Stras- burger **14.35** Kolo fortuny – teleturniej, prow. Agnieszka Dziekan i Błażej Stencel

15.10 Szansa na sukces. Opole **2026**: Poparzeni Kawą Trzy **16.10** Akwen Eldorado (3-opis, 4) – serial sens. Polska 1988 Rozprawa sądowa przeciwko Krzysztofowi i Nalazkowi szybko zmienia się w farsę. Wynajęty przez szefa gangu kłusowników adwokat robi wszystko, by całą winę zważyć na braci. Proces kończy się uniewinnieniem. **18.20** Rodzinka.pl (299): Czasznica – serial komed. Polska 2025 **18.55** Kocham Cię, Polsko! **20.20** Postaw na milion **21.20** Kabaretowa Noc pod Gwiazdami – Kogo tu nie było! – prog. rozrywkowy **23.45** Fuks – komedia sensacyjna ******* Polska 1999 Reż. Maciej Dutkiewicz, wyk. Agnieszka Krukówna, Maciej Stuh, Janusz Gajos **1.25** Król (8) – serial kryminalny Polska 2020 **2.55** Miłość, ślub i inne ******* nieszczeńcia – komedia romantyczna USA 2020 Reż. Dennis Dugan, wyk. Maggie Grace, Diane Keaton, Jeremy Irons

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyj- no-publicystyczny **11.30** ******* Karate Kid – film przygod. USA/Chiny 2010, reż. Harald Zwart, wyk. Jaden Smith, Jackie Chan, Taraji P. Henson **14.35** ★ Kevin sam w domu – po raz czwarty – kome- dia USA 2002, reż. Rod Daniel, wyk. Mike Weinberg, French Stewart, Missi Pyle

16.25 Uncharted – film przygod. ******* USA/Hiszpania 2022 Reż. Ruben Fleischer, Ruben Flajšer, wyk. Tom Holland, Mark Wahlberg, Sophia Ali **18.50** Wydarzenia **19.30** Jesień pełna hitów – transmisja **20.00** Festiwal Magiczne Zakończenie Wakacji: Prze- bój Lata Radia Zet i Polsatu – program rozrywkowy **23.25** Wyjdz za mnie ******* – komedia romantyczna USA/Chiny/Japonia 2022 Reż. Kat Coiro, wyk. Jennifer Lopez, Owen Wilson, John Bradley Gwiazda muzyki pop ma wziąć ślub z celebrytą Ba- stianem. Okazuje się, że mężczyzna jest niewierny. Zdesperowana Kate kieruje słowa „Wyjdz za mnie” do jednego z widzów show. **2.00** Holmes i Watson ****** – kom. USA/Kanada 2018 Reż. Etan Cohen, wyk. Will Ferrell, John C. Reilly, Ralph Fiennes **3.55** Świat według Kiepskich (405): Zemsta społeczna

TVN

5.40 Uwaga! (7735) **5.55** Ukryta prawda (1745) **6.50** Kuchenne rewolucje: War- szawa – bar mleczny **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publi- cystyczny **11.30** Kobieta na krańcu świata (1) – prowadz. Martyna Wojciechowska **12.40** Co za tydzień **13.20** ★ Jak roz- mawiać z psem – komedia USA/W. Bryt./ Chiny 2020, reż. Gil Junger, wyk. Josh Duhamel, Megan Fox, Gabriel Bateman

15.10 Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda ******* – film fantasy W. Bryt./USA 2018 Reż. David Yates, wyk. Eddie Redmayne, Katherine Water- ston, Dan Fogler Grindelwaldowi udało się uciec z aresztu. Jedyłą osobą, która może pokrzy- żować plany złoczyńcy, jest były przyjaciel Dumbledore. Z pomocą przychodzi mu jego uczeń Scamander. **17.55** Kuchenne rewolucje: Wrocław – Bistro Zapętlone **19.00** Fakty **19.35** Raport US Open – magazyn **19.45** The Floor. VIP Challenge – teleturniej **20.55** Hotel Paradise – real tv **21.50** Poranek kojota ******* – komedia Polska 2001 Reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuh, Karolina Rosińska, Tadeusz Huk **0.00** Każdy wie lepiej ******* – komedia Polska 2021 Reż. Michał Rogalski **2.15** Uwaga! – magazyn **2.35** Herkules (7, 8) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

7.00 New Looney Tunes (34, 35) **7.30** ******** Karol – papież, który pozostał człowiekiem (1/2) – film biograf. Wł./Polska/ Kan. 2006 **9.30** Ukryta prawda (1511-1515) **14.30** Szpital św. Anny (51, 52) **16.35** De- tektywi (16, 17) **18.35** ******* Monte Carlo – komedia Węgry/USA 2011, reż. Thomas Bez- ucha, wyk. Selena Gomez **21.55** ******** Mission: Impossible – Fallout – film sens. USA 2018, reż. Christopher McQuarrie, wyk. Tom Cruise **0.55** ******* Wydział pościgowy – thriller USA 1998, reż. Stuart Baird, wyk. Tommy Lee Jones **4.25** Fachowcy (16)

TVP Kultura

9.20 Znaki rozpoznawcze. Karol Śliwka **9.55** Cannes od kulis **12.05** Kosmos 1999 (26) **13.10** Opole – koncertowe wspomnienia **13.25** 15. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '77 **14.25** ******** Podróż Fanny – dramat Fr./Belgia 2016 **16.10** Alternatywy 4 (3) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.00** Złota Płyta dla Mieczysława Fogga **18.35** 17. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '79 **20.00** ******** Miasto 44 – film wojenny Polska 2014 **22.15** Kulturalni **23.10** Marlon Brando – tahińska ukuda

TVP Sport

9.45 Koszykówka uliczna 3x3: Mistrzostwa Świata w Warszawie **10.55** (L) Konkurs skoków – Jeździectwo: Białe Las EquiFesti- val we Wierzbnie **13.20** Studio **13.35** (L) Wioslarstwo: Mistrzostwa Świata w Amster- damie **14.15** Studio **14.35** (L) Koszykówka: Eliminacje MŚ mężczyzn: Polska – Niemcy **19.45** Lekkoatletyka: Memoriał Zbigniewa Ludwиковskiego w Olsztynie **21.30** Sporto- wy wieczór **22.00** Lekkoatletyka: ISTAF Berlin **23.55** Wioslarstwo: MŚ w Amsterdamie **1.20** Boks: Daigo Higa – Riku Masuda

TV 4

7.00 Ewa gotuje (480) **7.35** Powrót do prze- szłości **8.25** 11 września – ostatnie minuty lotu 93 – film dok. USA 2020 **9.25** Galileo (1194, 1195) **11.25** Mini Galileo (152) **11.50** ******* Klik: i robisz, co chcesz – komedia USA 2006 **14.05** ******* Quest – film sens. USA/Kan. 1996 **16.05** ******* Wodny świat – film sf USA 1995 **18.55** Uroczysko (197, 198) **20.00** Sprawiedliwi – wydział krymi- nalny (1036-1039) **0.00** STOP Drogówka (362) **1.05** Prawdziwe oblicze SS – film dok. USA 2018 **2.05** Hitler i jego obsesja bezpie- czeństwa – film dok. Francja 2018

TV Trwam

11.00 Głos serca (90) **11.45** Solidarność – narodziny wolności **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **12.35** Był człowiek posła- ny **13.40** Kalina – film anim. Polska 2023 **14.00** Syria **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert zyczeń **16.50** Mateczniki polskości **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Ba- śniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą **22.30** Muzyczne chwile

TV Puls

6.00 Taki jest świat (34) **6.40** Don Matteo: Boski detektyw (13, 14) **8.55** Kurierzy (65, 66) **10.55** ******* Kuloodporny – film fanta- syj USA/Kan. 2003 **13.15** ******* Wyspa pi- ratów – film akcji USA/Fr./Wł./Niemcy 1995 **15.40** ******* Johnny English – komedia sens. W. Bryt./Fr. 2003 **17.35** ★ Moon- fall – film sf USA/W. Bryt./Kan./Chiny 2022 **20.00** ******* Elita zabójców – thriller W. Bryt./Australia/USA 2011 **22.15** ★ Ocalić córkę – film sensac. USA 2023 **0.10** ******* Amber Alert – thriller USA 2024

**** koniecznie *** zdecydowanie tak ** możesz * nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(L) stacje dostępne w nazimennej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarostaw Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

- BARAN**

Wykorzystasz sprzyjający moment, aby uporządkować sprawy zawodowe i zamknąć zaległe tematy. Nie pozwól, by cudze wątpliwości osłabiły Twoją determinację. W uczuciach warto postawić na wspólne plany.
- BLIŹNIĘTA**

Dostrzeżesz szansę tam, gdzie inni zobaczą jedynie przeszkody. Kreatywność stanie się Twoim największym atutem, a nowe znajomości okażą się wartościowe także w przyszłości. Ktoś odwzajemni Twoją życzliwość.
- LEW**

Podjemiesz wyzwanie, które początkowo wyda się ryzykowne, ale szybko pokaże swój potencjał. W pracy możesz liczyć na zainteresowanie swoimi pomysłami. W miłości szczerość przyniesie więcej niż efektowne deklaracje.
- WAGA**

Odnajdziesz inspirację w miejscu, którego wcześniej nie brałeś pod uwagę. Nadchodzące dni sprzyjają twórczym projektom i zawieraniu nowych znajomości. W relacjach warto częściej mówić o swoich oczekiwaniach.
- STRZELEC**

Zorganizujesz wydarzenie lub spotkanie, które przyniesie wiele pozytywnych emocji. To dobry czas na rozwijanie pasji oraz planowanie kolejnych miesięcy. W uczuciach pozwól sobie na większą spontaniczność.
- WODNIK**

Przeanalizujesz sytuację z zupełnie nowej perspektywy i znajdziesz rozwiązanie, które wcześniej wydawało się nieosiągalne. Wenus sprzyja relacjom, a końcówka tygodnia przyniesie okazję do ciekawego spotkania.
- BYK**

Zaskoczysz samego siebie otwartością na zmiany, których jeszcze niedawno unikałeś. Korzystny układ planet sprzyja podpisywaniu umów i podejmowaniu decyzji finansowych. Wieczory najlepiej poświęcić na odpoczynek.
- RAK**

Zabezpieczysz to, co jest dla Ciebie najważniejsze, dzięki rozwadze i spokojnym decyzjom. W rodzinie zapanuje lepsza atmosfera, jeśli zrezygnujesz z rozpamiętywania dawnych wydarzeń. Finanse pozostaną pod dobrą kontrolą.
- PANNA**

Ułatwisz sobie codzienność dzięki lepszej organizacji i konsekwencji. To dobry tydzień na porządkowanie wydatków oraz kończenie spraw urzędowych. Bliska osoba doceni Twoje wsparcie i rozsądne podejście.
- SKORPION**

Pokonasz trudność, która od pewnego czasu odbierała Ci pewność siebie. Twoja konsekwencja zostanie zauważona przez właściwe osoby. W sprawach finansowych zachowaj ostrożność wobec zbyt atrakcyjnych propozycji.
- KOZIOROŻEC**

Umiejętnie połączysz obowiązki z odpoczynkiem, dzięki czemu unikniesz przemęczenia. W pracy warto zaufać doświadczeniu zamiast działać pod presją. Ktoś zwróci się do Ciebie po radę lub wsparcie.
- RYBY**

Wzmocnisz swoją pozycję dzięki cierpliwości i wyczuciu odpowiedniego momentu. Nie warto porównywać się z innymi – Twoje tempo okaże się najlepsze. Weekend sprzyja wyciszeniu i twórczości.

POGODA							(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)						
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
23 12		22 12		23 12		22 12		23 12		22 12		22 12	
17 km/h		16 km/h		16 km/h		16 km/h		15 km/h		14 km/h		14 km/h	
1012 hPa		1012 hPa		1011 hPa		1012 hPa		1013 hPa		1015 hPa		1011 hPa	
godz. 05:31		WTOREK 25 SIERPNIA		godz. 19:31		godz. 5:40		PONIEDZIAŁEK 31 SIERPNIA		godz. 19:18			

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS
Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. **Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)**
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE (ważny do 01 . 09. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

DZIAŁKA nr 345 we wsi Jasionka II o pow. 1330 m². Wszystkie media. Drewniany budynek mieszkalny o powierzchni 87 m² wybudowany w latach 1920-1930 do remontu kapitalnego. Cena 98000 zł do negocjacji. Tel. 606268864

DZIAŁKA budowlana 51a, szer. 27m i dł. 202m. Działka budowlana szer. 9m i dł. 120m. Wólka Zawieprzyska. Cena do uzgodnienia. Tel. 884 377 129

SPRZEDAM działkę budowlaną w Andrzejówce, z pozwoleniem na budowę, 68 ar. Tel. 535009331, 665490932

SPRZEDAM posesję rolną. Kownatki 58. Tel. 509 194 366

SPRZEDAM działkę budowlaną w centrum Wohynia 37 arów. Tel. 668632773

SPRZEDAM działkę rolnobudowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/ m² C 535 tys. Tel. 662 220 861

» LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

HALA 500m² + 100 m² socjal na działce 70 ar, MPZP. Trafo 170 kW, dojazd TIR, brak sąsiadów. Możliwość dokupienia działki obok, 460 tys - cena do neg. Pow. Biłgorajski. Tel. 573039434

» SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 1000 mkw Tel. 791 737 982

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działką 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże Tel. 519 320 457

» SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj

SPRZEDAM mieszkanie 72m² parter z ogrodem Międzyrzec Podlaski Tel. 509346538

» MAM DOWYNAJĘCIA, WYDZIERŻWIENIA

WYNAJMĘ parterowy DOM częściowo umeblowany w Tuchowiczu, 10km od Łukowa. Jest oddzielny licznik na energię elektryczną. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod numerem telefonu 882364522.

WYNAJMĘ lub sprzedam dom, na wsi (Majdan Nowy) o powierzchni 70 m² Tel. 607251120



MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A6; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN PICASSO CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FIAT

SPRZEDAM AUTO FIAT STILO KOMBI CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» FORD

FORD SIERRA; CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» KIA

SPRZEDAM samochód osobowy Kia z 2007 roku Tel. 510017732

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SPRZEDAM rower elektryczny Holenderski w bardzo dobrym stanie, „damka”, mało używany. Lubartów. 2000zł-do uzgodn. Tel. 693 822 887

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM vw golf IV, 2000 rok 1.9TDI. Progi, błotnik, klapa do wymiany. Cena 2000zł. Tel. 881 765 577

SPRZEDAM Volkswagen Golf V 2009 r, 1.9 diesel, bardzo małe spalanie, kombi stan bardzo dobry, 12 lat w jednych rekach, cena 11 000 zł Parzew Tel. 502 577 697

» TOYOTA

SPRZEDAM TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 255tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

» SKODA

SPRZEDAM AUTO SKODA CENA 1000Zł; BIAŁA PODLASKA Tel. 602571846

» RENAULT

SPRZEDAM RENAULT MEGANE 2007 R. 1,6 BENZYNA, PRZEBIEG 253000. MICHÓW Tel. 697190175

SPRZEDAM RENAULT / Megane IV Grandtour, kombi / 2021 / benzyna, wersja INTENS automat. Pojemność / Moc silnika 1332 cm³ / 103 kW (140 KM). Serwisowany, bezwypadkowy, gwarancja. Przebieg 98300 km. w ciągłym użyciu może się zmienić. Cena 65 tys. Łuków. Tel. 604067981

» PEUGEOT

SPRZEDAM Peugeota 206 B+G. Cena do uzgodnienia Pługi obrotowe 2ki cena do uzgodnienia Tel. 600119470

» KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566 Tel. 511 925 566

» CZĘŚCI

SPRZEDAM ładne kompletne koła na 4 śruby 185/60/14 do Seat Toledo oraz VW GOLF III oraz PASATA B4. Cena 100zł za szt. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM fotele do busa, resory do busa, szyba przednia i tylnia do Fata 125 p, ramę do Lincolna. Tel. 504 173 243

BURTY aluminiowe 350x40 i 180x40 komplet Tel. 692220500

» INNE

SPRZEDAM AUTO TRABANT CENA 1000Zł. Tel. 602571846



ROLNICZE

» INNE

SPRZEDAM skrzynki jedynki 2zł/szt. Gmina Serniki. Tel. 605950240

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

» KUPIĘ

KUPIĘ ciągnik i inne maszyny rolnicze Tel. 506811470

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj 200-800l z agregatem 1fazowym Tel. 601 051 417

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o pojemności od 150-800l z agregatem 1 fazowym Tel. 601 051 417

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkę do bel Tel. 503 643 162

» PŁODY ROLNE

SPRZEDAM owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

SPRZEDAM pszenżyto LI-BORIUS I CARMELO, pierwszy rok po centrali nasiennej, cena 100,00 zł, Radzyń Podlaski Tel. 605295530

SPRZEDAM pszenicę ozimą 800 kg. Tanio. Rudzienko Tel. 695772492

SPRZEDAM 1100 szt słomy kostki, siano w kostkach. Wola Osowińska Tel. 667525598

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. Samokłeski Tel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienno rok po CN pszenica „Provision” i „Gentleman” wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto”. Samokłeski Tel. 506196863

» SPRZĘT

SPRZEDAM wóz konny przystosowany do ciągnika, ładna skrzynia 1300 zł. Łuków Tel. 600035040

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

WC NA BUDOWE UŻYWANE DREWNAINE; CENA 370Zł. Tel. 502243030

OPAL SOSNOWY CIENKI 150ZŁ/M; SŁOMA I SIANO W CIUKACH I BELACH; KOSIARKA BIJAKOWA NOWA; WAŁKI DO KULTYWATORA NOWE; PRZYPĘ NIE-MIECKA; KOPACZKA KONNA; CIELAKI JAŁÓWKI. 502243030

SPRZEDAM piłę spalinową Husgvarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Okolice Kamionki. 400zł. Tel. 727 510 935

OPRYSKIWACZ sadowniczy zawieszany 300l. 800zł. Kosiarka samojezdna typ MTD (do naprawy). Gmina Serniki. Tel. 605950240

SPRZEDAM wóz konny w dobrym stanie. Gmina Serniki. 1200zł. Tel. 605 950 240

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r. Pałecznicza Kolonia. Tel. 508173571

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys. szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

SPRZEDAM ciągnik sam silnik na s Siemien Tel. 724532990

SPRZEDAM BRONY TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 620Zł. Tel. 502243030

SPRZEDAM PAJĄKA DO SIANA POLSKI FABRYCZNY CENA 420Zł. Tel. 502243030

SPRZEDAM PŁUGI TRÓJKI POLSKIE FABRYCZNE CENA 880Zł. Tel. 502243030

CIĄGNIKI SAM na silniku 7 KM - 2500 zł i 15 KM - Podzespół Star, silnik CH 102, 15 - konny, cena 4500 zł do negocjacji Lubartów, dzwonić po godz. 13 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM tależówkę BONED szer 3 m z wałkiem strunowym, stan b. dobry, opryskiwacz PILNET 600 L. stan b. dobry Tel. 609078023

SPRZEDAM glebogryzarkę grudziadź, rozsiewacz nawozu moty, rozrzutnik Tel. 506646298

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijkę, agregat pościerniskowy, Cyklop tur do C360 Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsięw. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM ciągnik 330 M rocznik 1991 r, talerzówkę 16kę, pługi 2ki Tel. 661617651

ROZSIEWACZ nawozów Motyl do poprawek przekładnia rcw, mieszalnik pasz ze śrutownikiem, tel 500027799, pług 3 skibowy unia- grudziadź cena 900 zł, kręgi zbrojone tel- 502398044 Tel. 500027799

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYPĘ, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

SPRZEDAM ROZRZUTNIK OBORNIKA JEDNOOSIOWY- Tel. 698001820

SPRZEDAM BRONĘ TALERZOWĄ 1.5M Tel. 698001820

SPRZEDAM pługi grudziadź dwójki, rozsiewacz do nawozu lejek strumyk 400. Tel. 503 313 845

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu motyl, kopaczka, żmijka do zboża Tel. 505 071 250

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUS JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKI Tel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 576 922 246



CIĄGNIK SAM na podzespółach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

WL, SPRZEDAM, BECZKOWQZ, SILNIK, 5, KW, PRZYPĘ, PALECIAC, DO, CIAGNIKA, PIELACZ, TRUSKAWKTEL. 503 678 795

SPRZEDAM cebulki zoni. Okolice Milejowa Tel. 783761064

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa, siłowniki wywrotu. Tel. 607388176

SPRZEDAM brona talerzowa 32 talerze hydraulicznie składana, siewnik Bomet 3m, pługi 4 wysokie Tel. 504 954 374

PROŚIĘTA wykastrowane i odsadzone do dalszego chowu. Tel. 538 226 797

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl

SKUP ZBÓŻ

GĘŚ tel. 500 088 916
STĘPKÓW tel. 783 639 042
ŁYNIEW tel. 661 410 023

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

AGREGAT uprawowo siewny 2.7m na hydropaku z siewnikiem poznaniak komplet 7200 rozsiewacz motyl 600l -2600 przyczepa jednoosiowa 3300 zmijka 6m -2100 Tel. 515 519 200



TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

SPRZEDAM konia wałacha 9 lat rasa małopolska może być pod siodło. Radzyń Podlaski Tel. 604 948 681

KROWA mleczna HF po pierwszym cielaku, cielna 3 miesiące duża Tel. 507580109

SPRZEDAM tuczniki oraz rozrzutnik 2-osiowy w dobrym stanie Tel. 886244028

SUCZKA kundelek średni jasny braz ur.5maja odrobaczona i zaszczepiona. Oddam w dobre rece Tel. 885 138 505

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

ODDAM 2 małe pieski szczeniacki odrobaczone Jabłoń Tel. 796247804

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stok Tel. 733798711

SPRZEDAM gołębie pawiki różne kolory tanio Tel. 694602881

SPRZEDAM krowę „białogrzbietkę” z cielakiem i cielaki. Okolice Michowa. Cena do uzgodn. Tel. 669832661



SPRZEDAM nowy elektryczny wózek inwalidzki. 2500zł. Tel. 889 088 977



SPRZEDAM zabawkę-kuchnię drewnianą. Nowa, nie rozpakowana. Lubartów. 250zł. Tel. 601761535



» BUDOWA, REMONT
UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

CYKLINOWANIE bezpyłowe, Tel. 605660777

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

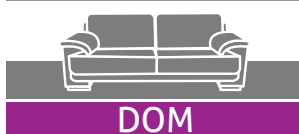
MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

WYKOŃCZENIE wnętrz od a do z mieszkań i domów jednorodzinnych Tel. 519 136 225

» TRANSPORT
PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

» EDUKACJA
TŁUMACZENIA specjalistyczne i korepetycje z języka angielskiego. Przygotowanie do egzaminów państwowych, na wszystkich poziomach zawansowania języka. Tel. 696 552 686

» SERWIS
POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271



» MEBLE
WYPRZEDAŻ domowa. Szafki na buty, komoda holenderska drewniana ze zdobieniami. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 662094373

Znajdź pracę ze Wspólnotą

FIRMA
OGÓLNOBUDOWLANA
ZATRUDNI ZBROJARZY I OSOBY DO PRZYUCZENIA ZAWODU. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

SALON „Beauty Studio
Ewelina Wierzchowska”
poszukuje **STYLISTKI PAZNOKCI.** Adres Mailowy: ewelinan@onet.pl

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ
kat. C+E w transporcie międzynarodowym
Tel. 604 931 932

» SZUKAM PRACY
RENCISTKA lat 55
orzeczenie w stopniu lekkim, prawo jazdy kat B, obsługa kasy fiskalnej podejmie pracę na 1/2 etatu. Radzyń Podlaski Tel. 606 132 731

POSZUKUJĘ
opiekunki do osoby starszej
Tel. 605 949 009

STAŁA praca dla mężczyzny
W ROLNICTWIE I OGRODNICTWIE,
zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

EMERYTKA LAT 74 SZUKA
SPOKOJNEJ, SAMOTNEJ OSOBY BEZ NAŁOGÓW,
niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym
Tel. 887 826 493

To jest miejsce na Twoją ofertę

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł. Tel. 516032112

ŁÓŻKO sypialne 140x200, Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084

SPRZEDAM drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe. Tel. 504 173 243

» MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM skrzydła drzwiowe wewnętrzne, przeszklone, szer. 80cm. 50zł/szt. Tel. 727 510 935

SPRZEDAM sztachety zaimpregnowane, 1,20 m wysokości Tel. 795 441 056

» INNE

SPRZEDAM opał suchy, sosna, brzoza, stemple budowlane, króle samice kotne, samce i młode, Drzewo deski dębowe i jesionowe Tel. 53 555 13 85

SPRZEDAM dwa kołowrotki do przędzenia wełny i niemiecką maszynę do szycia Tel. 794081234

SPRZEDAM deski półtorówki sosnowe i dębowe (suche), drzewo w dłużycy sosnowe i drewno kominkowe (grab). Tel. 668632773

» URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z węzownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/szt. (cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet Psychoterapii

Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

SPRZEDAM bojler 140l
Tel. 504 173 243

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45
Cena do ustalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma
Cena do ustalenia Tel. 606 141 210



SPRZEDAM wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrza. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: do-brodrew@wp.pl www: www.dobrodrew.pl Kontakt FB do-brodrew

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

W

To jest
miejsce na
Twoją
reklamę

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SPRZEDAM klimatyzator Adler Europe stan bardzo dobry, mało używany, hualajnogę elektryczną KuKirin G2 Max. Bliższe informacje pod nr Tel. 883759001

SPRZEDAM suche drzewo opałowe Tel. 501 956 111

Rok założenia 1983

STUDNIE
Mirostaw Izdebski
Dąbrówka Stany 74

☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System
ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m', 8 m', 10 m'

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzdy.pl

A U T O P R O M O C J A

W TYGODNIK LOKALNY **wspólnota**

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Lenka – mała kibicka Podlasia, która potrzebuje wielkiego wsparcia.

Rodzina chce stworzyć jej bezpieczny pokój i funkcjonalną łazienkę

Siedmioletnia Lenka Laszuk od urodzenia mierzy się z poważnymi konsekwencjami rozszczepu kręgosłupa i wodogłowia. Porusza się na wózku, wymaga regularnego cewnikowania, rehabilitacji i stałej opieki. Mimo przeciwności pozostaje pogodną, pełną energii dziewczynką. Jedną z jej największych radości są mecze Podlasia Biała Podlaska. Teraz jej rodzina prosi o pomoc w stworzeniu bezpiecznej i dostosowanej do jej potrzeb przestrzeni w domu.



Lenka Laszuk potrzebuje wsparcia. Kibicka Podlasia jest na każdym domowym spotkaniu



Niepełnosprawność od urodzenia

Diagnoza pojawiła się jeszcze przed narodzinami. Rodzice Lenki dowiedzieli się, że ich córka przyjdzie na świat z rozszczepem kręgosłupa i współistniejącym wodogłowiem. Już pierwsze dni życia dziewczynki wiązały się z poważnymi operacjami.

Od tamtej pory każdy kolejny dzień to dla rodziny troska o zdrowie Lenki, rehabilitacja i walka o możliwie największą samodzielność. - Na niepełnosprawność od urodzenia chyba nigdy nie jest się gotowym. Wiedząc, że reszta rodziny jest zdrowa i nic nie wskazywało na to, że stanie się to u nas, trudno było sobie wyobrazić, jak będzie wyglądało nasze życie - mówi mama Lenki, Sylwia Laszuk.

Codziennosc wymaga ogromnego wysiłku

Lenka ma przepuklinę oponowo-rdzeniową, pęcherz neurogenny wymagający regularnego cewnikowania, a także stopy końsko-szpotałe. Na co dzień korzysta z ortez, które pomagają utrzymywać stopy w prawidłowym ustawieniu.

Dziewczynka porusza się na wózku inwalidzkim. Nie chodzi samodzielnie i nie jest w stanie samodzielnie stać. Dodatkowym wyzwaniem jest garb kostny w odcinku lędźwiowym kręgosłupa. Z jego powodu Lenka jest bardziej narażona na rozwój skoliozy

i deformacje kręgosłupa.

Rodzina stara się poprzez rehabilitację jak najdłużej zapobiegać pojawieniu się poważniejszych problemów. Szczególnie ważne jest również zabezpieczenie miejsca, w którym znajduje się garb kostny, przed powstawaniem odleżyn.

To wszystko sprawia, że zwykłe, codzienne czynności, które dla zdrowego dziecka są czymś naturalnym, w przypadku Lenki wymagają odpowiedniego sprzętu, przygotowania i pomocy drugiej osoby.

Marzenie o bezpiecznym pokoju i funkcjonalnej łazience

Właśnie dlatego rodzina rozpoczęła zbiórkę pieniędzy. Jej celem jest stworzenie Lenki bezpiecznej i funkcjonalnej przestrzeni, dostosowanej do jej potrzeb. Najważniejszymi elementami są odpowiednio przygotowana łazienka oraz pokój, w którym dziewczynka będzie mogła swobodnie funkcjonować i wykonywać ćwiczenia rehabilitacyjne.

- Chcemy stworzyć dla Leny funkcjonalną i bezpieczną łazienkę oraz pokój dostosowany do jej potrzeb. Dla większości z nas łazienka jest po prostu zwykłym pomieszczeniem. Dla Leny odpowiednio przygotowana przestrzeń oznacza większą samodzielność, bezpieczeństwo i komfort każdego dnia - podkreśla Sylwia Laszuk.

Pieniądze ze zbiórki mają zostać przeznaczone m.in. na dostosowanie łazienki do potrzeb osoby poruszającej się

na wózku, montaż specjalistycznych uchwytów i innych elementów ułatwiających codzienne funkcjonowanie oraz wyposażenie zwiększające bezpieczeństwo podczas czynności higienicznych.

W planach jest również przygotowanie pokoju, który pozwoli Lence wygodniej się poruszać, korzystać z przestrzeni do rehabilitacji i funkcjonować w warunkach odpowiadających jej potrzebom.

Lenka i Podlasie. Piłka nożna daje jej ogromną radość

W życiu Lenki jest jednak coś, co nie ma nic wspólnego z rehabilitacją, sprzętem medycznym czy codziennymi ograniczeniami. To piłka nożna. Dziewczynka jest wielką kibicką Podlasia Biała Podlaska. Wszystko zaczęło się od wizyty na meczu ligowym.

- Postanowiliśmy wybrać się na mecz ligowy. To są zupełnie inne emocje niż na meczach grupowych. Chcieliśmy poczuć tę piłkarską atmosferę na prawdziwym stadionie i zobaczyć, jak Lenka zareaguje na większy obiekt sportowy - wspomina jej mama.

„Biała gola!”

- Jak zobaczyliśmy, jak bardzo Lenka jest szczęśliwa, uśmiechnięta i jak razem z innymi przeżywa radość z bramki zdobytej przez nasz biały klub, postanowiliśmy, że w miarę możliwości będziemy starać się jeździć na każdy domowy mecz. I tak jeździmy już trzy lata na każde spotka-

nie u siebie - opowiada Sylwia.

Lenka stała się częścią kibicowskiej atmosfery. Zdarza się, że sama dopinguje drużynę, śpiewając z trybun: „Biała gola!” - Uwielbiamy patrzeć na to, jaką frajdę dają jej te mecze. Widać, że ma to po tacie - śmieje się Sylwia. - Nawet ja polubiłam piłkę nożną dzięki nim - dodaje.

Piłka nożna była zresztą obecna w życiu rodziny już wcześniej. Tata Lenki, Przemek, sam grał w piłkę. Występował m.in. w Konasz Konstantynów, Agrosporcie Leśna Podlaska i właśnie od jego gry w Leśnej rozpoczęły się rodzinne wyjazdy na mecze. Dziś stadion jest dla Lenki miejscem wyjątkowym. To przestrzeń emocji, radości i wspólnego przeżywania sportowych wydarzeń. Bez skupiania się na tym, czego dziewczynka nie może zrobić.

Podlasie już raz stało po stronie Lenki

Historia Lenki i Podlasia ma jeszcze jeden ważny rozdział. Trzy lata temu podczas meczu Podlasia Biała Podlaska przeprowadzono zbiórkę pieniędzy dla dziewczynki. Odbędzie się również licytacja sportowych przedmiotów. Wsparcie kibiców i ludzi związanych z klubem pozwoliło rodzinie kupić rzeczy, które były wówczas bardzo potrzebne.

- Te pieniądze poszły na leki, pampersy, cewniki, a także dopłatę do ortez, już po dofinansowaniu z NFZ i PCPR. Zakupiliśmy też albo wózek, albo nowy pionizator. Tak bardzo nam to pomogło.

Dzięki temu mieliśmy możliwość zaopatrzenia jej w potrzebne rzeczy - mówi mama Lenki.

Rodzina do dziś pamięta tamtą pomoc. - Jesteśmy za to bardzo, bardzo wdzięczni - podkreśla Sylwia.

Niedawno Lenka otrzymała również wyjątkowe prezenty związane z jej ukochanym klubem: zdjęcie z autografami piłkarzy, rodzinny karnet na rundę wiosenną, pluszaka oraz słodycze. Dla siedmioletki takie gesty mają ogromne znaczenie.

Teraz potrzebna jest kolejna pomoc

Rodzina nie prosi o rzeczy zbędne. Celem jest stworzenie przestrzeni, która będzie odpowiadała na konkretne potrzeby wynikające z niepełnosprawności Lenki. Bezpieczna łazienka może oznaczać mniej barier podczas codziennej higieny. Odpowiednio przygotowany pokój może ułatwić przemieszczanie się i rehabilitację. Dostosowanie domu może natomiast dać dziewczynce coś szczególnie ważnego - większą niezależność. Lenka każdego dnia wykonuje ogromną pracę, by zachować sprawność i rozwijać swoją samodzielność. Teraz rodzina chce zrobić kolejny krok. Każda wpłata, niezależnie od jej wysokości, może przybliżyć Lenkę do celu.

Można pomóc na dwa sposoby

Prowadzona jest zbiórka internetowa na stworzenie

bezpiecznego pokoju i funkcjonalnej łazienki dla Lenki.

Zbiórkę można znaleźć na stronie www.pomagam.pl/6y-dfnc

Pomoc można również poprzez udział w licytacjach prowadzonych na grupie „Lenka - mała wojowniczką”.

Obecnie licytowane są przedmioty związane z piłką nożną. Dostępna jest m.in. koszulka Osiedle Wola Biała Podlaska, a wkrótce mają pojawić się kolejne wyjątkowe pamiątki: koszulki z autografami zawodników Podlasia i Janowii Janów Podlaski, rękawice byłego bramkarza Podlasia Rafała Misztala oraz koszulka reprezentacji Polski Ariela Borysiuka.

Grupa z licytacjami: www.facebook.com/groups/917253068878597

Dla wielu osób będzie to niewielki gest. Dla Lenki może oznaczać zmianę codzienności. Bo za każdym meczem, na którym dziewczynka z uśmiechem dopinguje Podlasie, za każdym „Białą gola!” i każdym kolejnym ćwiczeniem rehabilitacyjnym kryje się historia dziecka, które od pierwszych dni życia musi mierzyć się z problemami, których nie powinno doświadczać żadne siedmioletnie dziecko.

Dziś to my możemy zrobić coś dla niej. Pomóc stworzyć miejsce, w którym będzie bezpieczniej, wygodniej i bardziej samodzielnie. Razem dla Leny.

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CCV

Zupa rybna halászlé z Węgier. Ale papryka z ogródka

Czasem pytają mnie Łaskawi Państwo, w jaki sposób wybieram potrawy, o których Wam tym razem napiszę. Dzieje się to zwykle w jeden z dwóch sposobów.

Albo Żona powie mi: a wiesz, ugotuj mi... – i ja, jako doświadczony małżonek, wiem, że w swoim najlepiej pojętym interesie powinienem właśnie to zrobić. Albo po prostu mam na coś akurat ogromny urodzaj i w zasadzie menu układa się samo. Na przykład teraz wszystko wskazuje, że przez jakiś czas będą Państwo czytać głównie o przepisach z papryką i pomidorami...

W naszej uroczej rosolowej krainie zupy rybne są chyba nieco niedoceniane. Nie mamy chyba żadnej polskiej receptury, która mogłaby porównać się ze wschodnią uchą, francuską bouillabaisse, że o azjatyckich nie wspomnę... Z nich wszystkich jednak najwyższą cenę pomysły węgierskie. Zwłaszcza jeśli przygotowuje się je nad Cisą, najlepiej w kociołku zawieszonym nad ogniem. Choć u nas da się wcale nie gorzej.

Kluczem do każdej dobrej zupy jest wywar. My potrzebujemy rybnego. Coraz częściej w dużych sklepach można spotkać gotowe „porcje rosolowe” – głowy, ości i płetwy pozostałe po filetowaniu ryb. Możemy też wejść w konszachty ze znajomym wędkarzem, który pewnie bez trudności dostarczy nam rybiej, nienadającej się do niczego in-

nego drobnicy: jazgarzy, uklejek itd. Jeśli nie – musimy tę robotę zrobić sami. Kupujemy całego karpia, sumy albo lina i, zaczynając od kręgosłupa, prowadzimy ostrym nożem cięcie wzdłuż ości. To nie jest czarna magia.

Filety solimy i odkładamy, z całej reszty oraz marchewki, pietruszki i selera oraz ziela angielskiego i liścia laurowego gotujemy wywar. Im mocniejszy, tym lepszy. Na koniec odcedzamy.

W międzyczasie siekamy warzywa. Oczywiście cebulę, czosnek i paprykę, najlepiej w kilku kolorach.

Na dnie garnka rozgrzewamy tłuszcz. Węgrzy przeważnie używają drobnutko posiekanej wędzonej słoniny, ale też wiem, że w polskiej tradycji kulinarnej łączenie mięsa z rybami jest trochę nieintuicyjne, tym bardziej że przywykliśmy do jadań ryb w poście. Więc możecie użyć oleju słonecznikowego.

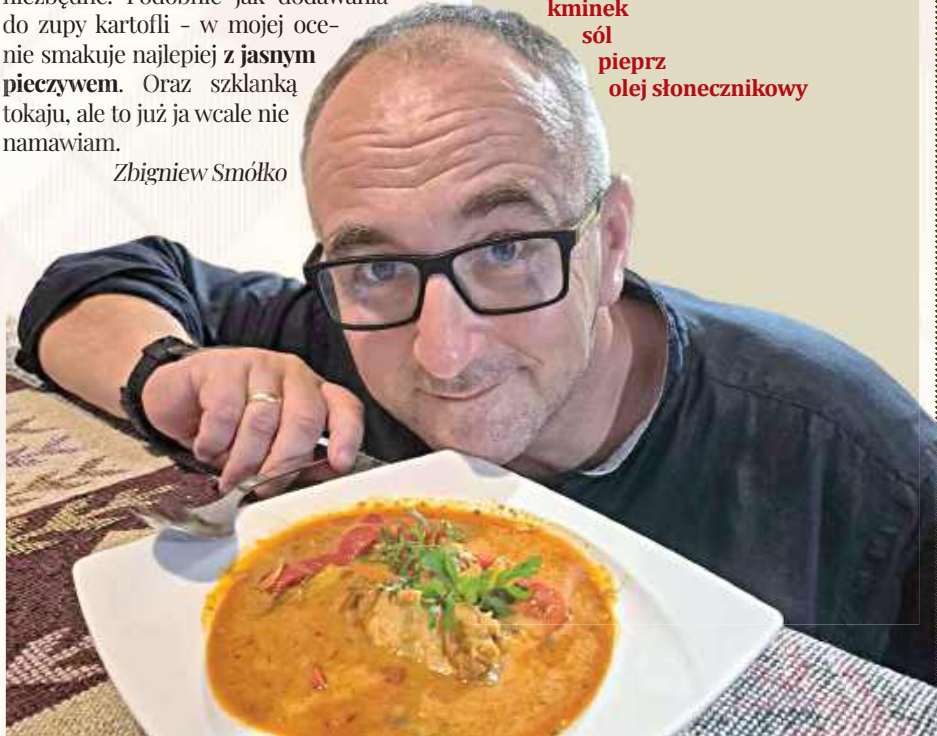
I teraz najbardziej klasyczny motyw węgierski, w zasadzie połowa tamtejszych przepisów tak się zaczyna. Wrzucamy cebulę i kiedy lekko zmięknie, wsypujemy na patelnię dużo słodkiej i nieco pikantnej mielonej papryki. Może być wędzona. Zmniejszamy ogień, rozprowadzamy, żeby się, broń Boże, nie przypaliło (wtedy na nic...). Dokładamy kawałki ryby. Smażymy po dwie minuty z każdej strony, nie chcemy, żeby się rozpadła. Dorzucamy teraz pokrojoną niezbyt drobno świeżą paprykę, można też marchewkę i pietruszkę. Razem dusimy przez

moment. O tej porze roku dodajemy też świeże pomidory, zimną oczywiście przecier. No i nasz wywar. Gotujemy razem na małym ogniu przez kwadrans.

Na talerzu układamy kawałki ryby, duże kawałki warzyw, zalewamy zupą. Dekorujemy natką pietruszki. Kilka razy spotkałem się z dodaniem na koniec kleksa z dobrej, słodkiej śmietany, ale nie uważam tego za niezbędne. Podobnie jak dodawania do zupy kartofli – w mojej ocenie nie smakuje najlepiej z jasnym pieczywem. Oraz szklanką tokaju, ale to już ja wcale nie namawiam.

Zbigniew Smółko

- 1 średniej wielkości karp (ok. 1,5) kg.
- 4 cebule
- 4 kolorowe papryki
- czosnek
- marchewka
- pietruszk
- seler
- liść laurowy
- ziele angielskie
- suszona papryka słodka i pikantna
- kminek
- sól
- pieprz
- olej słonecznikowy



KRZYŻÓWKA

Jest ni ¹ warikap	Gnom, skrzat	Czo ³ g sprzed 90 lat	Miasto w Niemczech	Gadowski z IRA	Forma do pieczenia	Jesse, sprinter z USA	Fuks, przypadek	Ujma, znie-waga	Graj ¹ w kościele
			Łęka						
			Bikini na oceanie	8					
Profe-sor Zin			Rywal-ka Winiar		14			Przybli-za dal	P ³ ynie na tratwie
Ciep ³ a barwa	6	19							5
DeVito ("Zabój-cza broń")	7		D ³ ugi ogon sukni		2		Rakieta oświetlna		
							Setka za karę		
		Sztucz-ny satelita		1				Czuæ go po burzy	12
Chroni g ³ owê Golloba	Starsza marka VW	Kolejny czaso-pisma	Uroda dziew-czyny	Wielki kraj		15		Uderze-nia różg ¹	3
Rola Janu-sza Gajosa		13		Tuf lub bazalt	Miasto w Rumunii	Kurek, zawór			4
				21		Powię ³ a go Ewa		Miasto z dokiem	Czarna w kubku
			Kabare-towy taniec					Autor powieści	
						24			
Rodzaj tkaniny	Leczo-na chinin ¹					16	Natura rzeczy		
			Język Platona	18				P ³ ynie w życie	11
Zarze-wie nerwicy	Islamski miesi ¹ c postu			20		9	Piersio-wa albo na ptaki		23
									22

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24